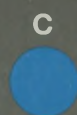


Grey Scale #13



A

1

2

3

4

5

6

M

8

9

10

11

12

13

14

15

B

17

18

19

biblio~
teczka
żołnierza

1

Inches
Centimetres

Blue

Cyan

Green

Yellow

Red

Magenta

White

3/Color

Black

Colour Chart #13



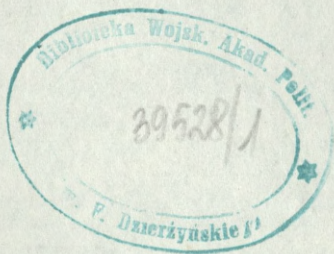
**biblio~
teczka
żołnierza**

1

**BIBLIOTECZKA ŻOŁNIERZA
POLSKIEJ JEDNOSTKI WOJSKOWEJ
DORAŻNYCH SIŁ ZBROJNYCH ONZ**

Nr 1

355.208



Geneza i charakter współczesnych konfliktów na Bliskim Wschodzie

1. Źródła konfliktu, jego narastanie i pierwsza wojna izraelsko-arabska

Wiele wieków przed naszą erą na terenie Palestyny pojawiły się równocześnie plemiona Filistynów i żydowskie. Te ostatnie na części jej obszaru utworzyły królestwo (1110—835 r. p.n.e.), które w wyniku waśni wewnętrznych rozpadło się wkrótce na dwa królestwa — Izrael i Judeę. W wyniku podbojów dokonanych przez władców starożytnego Babilonu i Asyrii królestwa te przestały istnieć i od około 536 r. p.n.e. datuje się „epoka rozproszenia” Żydów po całym świecie, czyli życie w diasporze. Zwarta społeczność żydowska stopniowo zanikała. Od początku ery chrześcijańskiej aż do XX wieku w historii Palestyny nie ma trwałych śladów działalności Żydów jako zorganizowanej społeczności, a tym bardziej jako narodu. Przestało istnieć nie tylko państwo żydowskie, lecz również naród żydowski, który rozpro-

szywszy się po świecie stopniowo stracił pierwiastki narodowościowe.

Los Żydów na terenie Palestyny nie był ani wyjątkowy, ani odosobniony, bowiem charakterystyczną cechą tamtych czasów były podboje, a normalnym prawem zwycięzcy — wygnanie lub uprowadzenie ludności podbitych państw, branie jej w wieloletnią niewolę, ciemnienie i krwawe rozprawy z opornymi. Na mocy tego „prawa” ucierpiała nie tylko ludność żydowska. Zwróćmy jednak uwagę na fakt, że Żydzi w przeciwieństwie do innych plemion i narodów nie przejawiali większej aktywności w celu utrzymania się w Palestynie. Rozproszyli się po świecie szukając łatwiejszego życia. W przededniu chrześcijaństwa pozostała ich w Palestynie zaledwie nieliczna garstka, podczas gdy np. na obszarze imperium rzymskiego liczyli około 4 mln.

Arabowie — w przeciwieństwie do Żydów — nie rozproszyli się po świecie, nie opuścili obszarów, które stanowiły ich terytoria państwowe, nie zrezygnowali z walki o niepodległość. Gdy więc ludność pochodzenia żydowskiego żyła w zasadzie spokojnie w diasporze, gdy wtapiała się w społeczności państw, w których żyła, gdy w wyniku asymilacji traciła swoje cechy narodowe, gdy Żydzi przestali być Żydami i stali się Anglikami, Francuzami, Niemcami itd., żyjący w Palestynie Arabowie znosili lata niewoli dokumentując swoją więź z ojczyzną ziemią walką i pracą.

Podkreślmy też, że twierdzenie o odwiecznej

wrogości Arabów do Żydów nie znajduje potwierdzenia w historii. Historycy są zgodni co do tego, że sytuacja ludności pochodzenia żydowskiego na obszarach, na których wyznawano religię muzułmańską była znacznie lepsza niż na terenach zamieszkałych przez wyznawców religii chrześcijańskiej, bowiem ci ostatni byli o wiele mniej tolerancyjni wobec wyznawców innych religii. Wspomnijmy jeszcze, że rozkwit nauki i kultury judejsko-arabskiej w VII wieku i ich eksponowanie miejsce w ówczesnym świecie nie było przecież wynikiem waśni i wrogości Arabów i Żydów, lecz wynikiem ich zgodnej współpracy i współzycia.

Wbrew legendom i fałszerstwom burżuazyjno-syjonistycznym, historycy nie znajdują źródeł konfliktu między społecznością arabską a ludnością pochodzenia żydowskiego w średniowieczu czy też w czasach jeszcze odleglejszych. Fakty dowodzą, że wówczas stosunki między Arabami a Żydami układały się co najmniej poprawnie, a wzajemne przenikanie kultur było korzystne dla obu stron.

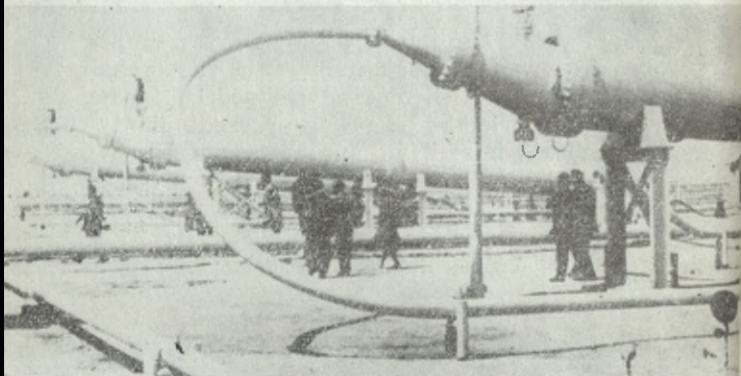
Źródła tego konfliktu powstały w czasach nowożytnych, w procesie kształtowania się kapitalizmu, walki wielkich mocarstw o podział świata i współpracy wielkiej finansjery pochodzenia żydowskiego z ich rządami uprawiającymi bezpardonową politykę kolonialną. Była to współpraca sprzeczna z interesami biednej ludności pochodzenia żydowskiego, która asymilowała się w poszczególnych państwach, włączała się w imię swo-

ich interesów w ogólny nurt rewolucyjnych przeobrażeń polityczno-społecznych, wymykając się spod kontroli wielkiej finansjery żydowskiej.

Zarzewie bliskowschodniego konfliktu zrodziła polityka kolonialna sprzężona na przełomie XIX i XX wieku z ideą i praktyką syjonizmu politycznego. Zwłaszcza angielska polityka kolonialna. Przypomnijmy, że w tym okresie toczyła się zażarta walka o nowy podział świata. W wyniku upadku imperium ottomańskiego (tureckiego) z Bliskiego Wschodu odszedł wieloletni ciemieńca, lecz na jego miejsce przyszli angielscy i francuscy kolonizatorzy. W tym też okresie do procesu kolonizacji Bliskiego Wschodu włączył się aktywnie polityczny syjonizm.

Syjonizm polityczny powstał na przełomie XIX i XX wieku. Jego głównym celem było wyobcowanie żydostwa żyjącego w diasporze i przy-

Kraje Bliskiego Wschodu są największymi producentami ropy naftowej na świecie



wrócenie żydowskiej burżuazji kontroli nad nią oraz utworzenie „państwa żydowskiego” jako trwałego instrumentu współpracy z ośrodkami imperializmu. Syjonizm podporządkował sobie judaizm, wykorzystując go do ukrycia swego prawdziwego charakteru, zamiarów i celów. Syjonizm powstał nie jako ruch, a tym bardziej nie jako ruch narodowy, lecz jako kapitalistyczny instrument kolonializmu. Był on i pozostaje obcy masom pracującym pochodzenia żydowskiego, chociaż jego funkcje ulegały i ulegają zmianom stosownie do aktualnych potrzeb. Wymaga to szczególnego podkreślenia, bowiem ludziom znającym to zjawisko powierzchownie syjonizm kojarzy się albo z ludnością pochodzenia żydowskiego, albo z walką o interesy Żydów w ogóle, a takie fałszywe wyobrażenia są dla niego korzystne.

Syjonizm został zdemaskowany przez naukę marksistowsko-leninowską, która dowiodła, że idea restaurowania państwowości żydowskiej wynika z jawnie reakcyjnych przesłanek oraz że dążenia syjonizmu do utworzenia odrębnego państwa nie reprezentowały rzeczywistych interesów ludzi pracy pochodzenia żydowskiego.

Gdy bieg wydarzeń I wojny światowej zapowiadał upadek imperium osmańskiego, Anglia — nie przebierając w środkach — postanowiła podporządkować sobie jak największe obszary na Bliskim i Środkowym Wschodzie. W planach tych Palestyna, zamieniona w zamieszkałą przez imigrantów żydowskich półkolonię angielską, miała

spełniać rolę szczególną. Ponieważ Arabowie coraz energiczniej dawali wyraz swym dążeniom niepodległościowym, Anglia w rok po ogłoszeniu „deklaracji Balfoura” sięgnęła znów po stary chwyt, co znalazło swój wyraz we wspólnej angielsko-francuskiej obietnicy przyznania narodom Bliskiego Wschodu prawa do samostanowienia. Celem tej obietnicy było uspokojenie nastrojów Arabów. Anglia zaś nadal współpracowała z syjonistami.

Na konferencji Najwyższej Rady Państw Ententy w San Remo w 1920 roku Anglia otrzymała upragniony mandat nad Palestyną. Sprawa Arabów została całkowicie pominięta. Był to kolejny sukces syjonistów.

W następnych latach Anglia permanentnie ogłaszała różne oświadczenia i deklaracje nęcąc nimi już to Arabów, już to syjonistów i wzniecając wrogość między nimi. Sama zaś nie miała zamiaru dopuścić do utworzenia w Palestynie ani niepodległego państwa żydowskiego, ani arabskiego. Przepaść między Arabami a Żydami i Brytyjczykami rosła, Palestyna natomiast stała się areną ciągłych walk, które szczególnie nasiliły się w latach trzydziestych.

Do wzrostu napięcia przyczyniała się także działalność syjonistów, czego następstwem był napływ Żydów do Palestyny i brutalne rugowanie Arabów z ich ziemi. Od roku 1897 (I Kongres ŚOS) do 1919 ludność żydowska w Palestynie wzrosła z 5 do 10⁰/₀. W 1922 r. wskaźnik ten wynosił 13⁰/₀,

do 1928 r. wzrósł do 18⁰/₀, a w 1933 r. wynosił 20⁰/₀, co równało się 238 tys. Żydów. W 1937 roku Palestynę zamieszkiwało już 400 tys. Żydów. Korzystając z poparcia angielskiego mandatariusza stawali się oni posiadaczami coraz większej części materialnych dóbr Palestyny. W 1919 r. w ich rękę znajdowało się 24 tys. ha ziemi uprawnej, w 1927 r. już 90 tys. ha, a w 1939 r. władali 115 tys. ha.

W związku z powyższym warto zwrócić uwagę na fakt, że już w 1930 r. w Palestynie było 29,4⁰/₀ bezrobotnych rolników — Arabów.

Żydowska ekspansja ludnościowa i gospodarcza, popierana przez brytyjskiego mandatariusza, budziła zrozumiały sprzeciw rdzennej ludności arabskiej, która czując się zagrożona masowym osadnictwem Żydów w Palestynie i oburzona brutalnością tej ekspansji podjęła walkę zbrojną. Powstania Arabów przeciwko Żydom i Anglikom, zwłaszcza najgroźniejsze ich wystąpienia zbrojne w latach 1936—1939, zmusiły Anglię do ograniczenia w 1939 r. dalszej imigracji Żydów do Palestyny oraz wykupywania arabskiej ziemi. Nie zadowolili to Arabów, syjonistów natomiast rozjątrzyło i zdopingowało do stworzenia frontu walki skierowanego już nie tylko przeciwko Arabom, lecz również przeciwko mandatariuszowi.

Angielskie ograniczenia działalności syjonistycznej oraz zamiar utworzenia dwunarodowego państwa palestyńskiego („Biała Księga” z 1939 r.) stanowiły przemyślny manewr dyplomatyczny mający zachęcić Arabów nie tylko do zaprzestania

walk z armią angielską, lecz nawet do przyjsia jej z pomocą w nadchodzącej II wojnie światowej. Jej wybuch przytłumił nabrzmiewający konflikt palestyński, a obie strony zwerbowały nawet ochotnicze siły do walki po stronie aliantów.

W okresie II wojny światowej syjoniści — w przeciwieństwie do Arabów — potrafili prowadzić ożywioną działalność i konsolidować swe siły, centrum syjonizmu zaś zdecydowanie przesunęło się z Wielkiej Brytanii do Stanów Zjednoczonych. W 1942 r., w tzw. programie Baltimore amerykańska organizacja syjonistyczna odrzuciła brytyjskie ograniczenia działalności swoich członków w Palestynie, żądając zarazem prawa do nieograniczonej imigracji Żydów na jej obszar i utworzenia tam państwa żydowskiego.

II wojna światowa zmieniła układ sił na świecie. Walka o Palestynę straciła charakter lokalny i przeniosła się na forum międzynarodowe. Syjonizm obnosił się ze swym programem (kongres ŚOS w 1946 r. w Bazylei) utworzenia państwa żydowskiego na terenie całej Palestyny, żerując na świeżej jeszcze w pamięci ludzkiej tragedii Żydów na terenach okupowanych przez hitlerowców.

Z drugiej strony, zróżnicowany i skłócony świat arabski w sposób nie dość zorganizowany żądał utworzenia niezależnego państwa palestyńskiego zamieszkałego przez Żydów i Arabów. 14 lutego 1947 r. Wielka Brytania wniosła problem palestyński na forum ONZ, nie wyrzekając się jednak posiadanego mandatu.

Wydarzenia, które doprowadziły do powstania Izraela trudno wtłoczyć w normalną kolej zjawisk składających się zwykle na proces tworzenia się państwowości. Jeśli na ogół dzieje się to w oparciu o formujące się lub też już istniejące przesłanki materialne, etniczne, językowe, społeczne, a nawet religijne, to w przypadku Izraela proces tworzenia się państwa jest jakby odwrócony. Starożytne państwo żydowskie przestało istnieć nie tylko pod względem materialnym, ale i politycznym. Przestał też istnieć naród żydowski, zaś powstanie Izraela tłumaczą tylko imperialistyczne interesy, którym z pomocą przyszedł syjonizm.

Gdy 28 kwietnia 1947 r. na forum ONZ stanęła sprawa Palestyny, jej obszar zamieszkiwało 67⁰/₀ Arabów i 33⁰/₀ Żydów. Połowa tych ostatnich (tj. około 300 tys.) żyła w trzech wielkich miastach: Tel Awiwie, Jerozolimie i Haifie. Do Arabów należało 93⁰/₀, a w rękach Żydów znajdowało się tylko 7⁰/₀ palestyńskiej ziemi.

Tak więc stosunek ludnościowy i własnościowy zdecydowanie przemawiał na korzyść Arabów. Jednakże syjoniści mieli za sobą potężne poparcie największego mocarstwa imperialistycznego — Stanów Zjednoczonych, do czego przyczyniło się zwycięstwo proamerykańskiego skrzydła w ŚOS oraz rosnące zainteresowanie Waszyngtonu utworzeniem w Palestynie państwa antykomunistycznego i agresywnego.

29 listopada 1947 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ

uchwaliło rezolucję w sprawie Palestyny postanawiając, że:

— angielski mandat nad nią zostanie zniesiony najpóźniej 1 sierpnia 1948 r., zaś w Palestynie powstaną dwa państwa: żydowskie i arabskie;

— państwo żydowskie miało powstać na obszarze 14 477 km², stanowiącym 56⁰/₀ powierzchni Palestyny, państwo arabskie zaś na obszarze 11 655 km², z ludnością liczącą 725 tys. Arabów i 10 tys. Żydów. Jego obszar miał stanowić 42⁰/₀ Palestyny;

— miasta Jerozolima i Betlejem z przylegającymi terenami (2⁰/₀) miały być objęte statusem międzynarodowym.

Arabowie przyjęli decyzję ONZ jako rzucone im wyzwanie i wszczęli walkę, zaś w grudniu 1947 r. walka zbrojna Arabów palestyńskich została zaaprobowana przez państwa Ligi Arabskiej.

Siły syjonistyczne przyjęły decyzję ONZ z umiarkowaną satysfakcją i zadowoleniem. Nie zamierzały one bowiem rezygnować z urzeczywistnienia planów opanowania całej Palestyny, a następnie utworzenia „wielkiego państwa żydowskiego” od Nilu do Eufratu.

Od listopada 1947 r. sytuacja w Palestynie pogarszała się w alarmującym tempie na niekorzyść Arabów. Ich niezorganizowana walka spotkała się z brutalną i bezpardonową, dobrze zorganizowaną akcją — ekspansją polityczną, ekonomiczną, terytorialną i militarną sił syjonistycznych w Palestynie. Siły te szybko się umacniały, opanowały

większe miasta, wypierając Palestyńczyków i kontrolując główne szlaki komunikacyjne. W tym właśnie okresie aktualny do dziś problem uchodźców palestyńskich wziął swój wyraźny początek.

Zrodziła go polityka kolonialna Wielkiej Brytanii, która wprowadziła na obszary Palestyny ekspansjonistyczne siły syjonistyczno-nacjonalistyczne o wyraźnym antyarabskim nastawieniu. Polityka ta rozpaliała wzajemną nienawiść między Arabami a ludnością pochodzenia żydowskiego.

Gdy 14 maja 1948 r. Wielka Brytania ogłosiła rezygnację z mandatu nad Palestyną, Żydowska Rada Narodowa (organ Światowej Organizacji Syjonistycznej) bezprawnie proklamowała w Tel-Awii powstanie państwa Izrael. Tak więc jeden z celów syjonizmu został osiągnięty — państwo Izrael stało się rzeczywistością.

Zauważmy przy tym, że decyzja ONZ o utworzeniu na terenie Palestyny państwa arabskiego nie została nigdy zrealizowana. Zdecydował o tym fakt bezprawnego proklamowania Izraela i z góry założony perspektywiczny program jego ekspansji terytorialnej oraz rugowania Palestyńczyków z ich ojczystej ziemi.

Trzeba podkreślić, że już w dniu proklamowania Izraela opanował on swoimi siłami obszar znacznie przekraczający przydzielony uchwałą ONZ z listopada 1947 r. Był to wynik zbrojnej grabieży arabskich ziem dokonanej przez syjonistyczne bojówki w okresie od 29 listopada 1947 r. do 15 maja 1948 r.



Zniszczone osiedle arabskie

Od maja 1948 r. do stycznia 1949 r. trwała pierwsza wojna izraelsko-arabska. Zbrojne ramię palestyńskiego ruchu wyzwolenczego — Armia Wyzwolenia Palestyny licząca około 6 tys. żołnierzy — Egipt, Transjordan (Jordania) i Syria przeciwstawiły się zbrojnie ekspansjonistycznej polityce Izraela godzącej już nie tylko w interesy Palestyńczyków, lecz również ościennych państw arabskich.

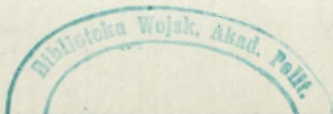
Armia izraelska licząca w maju 1948 r. około

60 tys. żołnierzy (z tego około $\frac{1}{3}$ dobrze uzbrojonych) dzięki szybkiej pomocy państw zachodnich i ŚOS powiększyła w krótkim czasie swój stan osobowy do około 100 tys. dobrze wyszkolonych i uzbrojonych żołnierzy i po kilku porażkach w początkowym okresie wojny opanowała sytuację, a następnie przeprowadziła kilka kolejnych operacji odnosząc zwycięstwo nad armiami państw arabskich i siłami Palestyńczyków.

Pierwsza wojna arabsko-izraelska zakończyła się podpisaniem przez Izrael w lipcu 1949 r. na wyspie Rodos separatystycznego porozumienia o zawieszeniu broni z Egiptem, Jordanią, Libanem i Syrią. Korzystając z praw zwycięzcy i poparcia państw zachodnich, Izrael powiększył swoje terytorium o 7 tys. km² (z 14 tys. km² przyznanych przez ONZ do 21 tys. km²), jednakże państwa arabskie nigdy nie pogodziły się z tym stanem, rzeczy, traktując tzw. nowe granice Izraela wyłącznie jako tymczasowe linie zawieszenia broni.

Stan, jaki zaistniał po wojnie między Arabami a Izraelem nie był pokojem ani formalnie, ani praktycznie. Wojna pozostawiła głębokie ślady w psychice obu stron. Zatruli też stosunki arabsko-izraelskie na długie lata. Dla Arabów stała się upokorzeniem, ujawniła ich słabości i pozostawiła poczucie krzywdy.

Butni zaś i upojeni zwycięstwem Izraelczycy korzystając z poparcia światowych sił imperialistycznych przystąpili do umacniania swego państwa, które niczym bastion miało strzec interesów



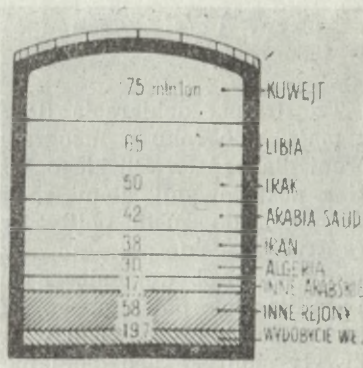
wielkiego kapitału imperialistyczno-syjonistycznego na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Wobec Arabów przyjęli oni postawę wroga, a wobec Palestyńczyków — brutalną i okrutną, czego najbardziej dobitnym przejawem stało się masowe wypędzanie ich z Izraela.

Tak ukształtowana sytuacja u schyłku lat czterdziestych XX wieku nie rokowała pokoju na Bliskim Wschodzie na przyszłość.

2. Polityczno-społeczne przemiany na Bliskim Wschodzie w latach 1950—1967. Druga i trzecia wojna izraelsko-arabska

Arabskie kraje Bliskiego Wschodu wkroczyły w lata pięćdziesiąte XX wieku mając do czynienia ze spuścizną kolonialno-syjonistycznej polityki, która doprowadziła do utworzenia nacjonalistyczno-szowinistycznego państwa Izrael oraz do wybuchu pierwszej wojny arabsko-izraelskiej. Zauważmy jeszcze, że utworzenie w 1949 roku paktu NATO znamionowało aktywizację obozu imperialistycznego, który przeszedł do montowania całego łańcucha agresywnych bloków polityczno-militarnych skierowanych przeciwko państwom socjalistycznym i ruchom narodowowyzwoleńczym w krajach uciskanych. Plany te obejmowały również Bliski i Środkowy Wschód, gdzie mocarstwa zachodnie widziały potrzebę zorganizowania paktu na wzór NATO do walki z postępowymi siłami świata arabskiego. Bliskowschodni konflikt nie był bowiem tylko konfliktem izraelsko-

Kraje Europy zachodniej, Japonia, a nawet USA są uzależnione od dostaw ropy naftowej z krajów Bliskiego Wschodu (dane z 1970 r.)



-arabskim. W wyniku wzrostu świadomości Arabów coraz wyraźniej zarysowywała się w tym konflikcie główna linia podziału między siłami wyzwolenia narodowego i społecznego, postępu i pokoju z jednej strony a siłami imperialistycznymi, neokolonialnymi, reakcji izraelskiej i prawicy krajów arabskich — z drugiej. Wzrost sił postępu budził zrozumiały niepokój sił imperialistyczno-syjonistycznych, które za wszelką cenę usiłowały powstrzymać narodowowyzwoleńczą walkę Arabów i nadal uprawiać neokolonialną politykę.

Rola, jaką w tych zamierzeniach miał odegrać Izrael oraz jego własne ekspansjonistyczne cele uwidoczniły się z całą siłą w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych naszego wieku.

Przyczyny i cel trójkątnej agresji na Egipt w 1956 roku

Trójkątne deklaracje (USA, Anglia, Francja) z maja 1950 roku o nieograniczonych dostawach broni dla państw Bliskiego Wschodu w celu walki z postępowymi siłami społecznymi szczególnie przypadła do gustu politykierom z Tel Awiwu. Państwa arabskie potraktowały tę ofertę, jak również wiele prób wciągnięcia ich do paktu polityczno-militarnego powiązanego z NATO, z wielką rezerwą, dostrzegły bowiem w tym zgubne dla nich chwytły polityki neokolonialnej. Izrael natomiast skwapliwie wykonywał zalecenia swych patronów, głównie Stanów Zjednoczonych. Związki Waszyngtonu z Tel Awiwem zacieśniały się. W latach 1949—1950 amerykańska oficjalna pomoc finansowa dla Izraela wyniosła 135 mln dol. We wrześniu 1950 r. amerykańscy syjoniści podjęli uchwałę w sprawie zebrania dla Tel Awiwu w ciągu trzech lat 1 mld dol. W tym samym roku udział zagranicznego kapitału w ogólnych inwestycjach Izraela wynosił 42%.

Szybko malało też napięcie izraelsko-angielskie, z biegiem czasu ustępując wzajemnemu zaufaniu. Już w marcu 1950 r. Anglia odblokowała izraelskie konta w swoich bankach i zaczęła inwestować w Izraelu. Równie szybko zacieśniały się stosunki francusko-izraelskie oraz kontakty Tel Awiw—Bonn. Na mocy ratyfikowanego w 1952 r. układu w sprawie odszkodowań za nazistowską

politykę zagłady Żydów w czasie II wojny światowej, Izrael otrzymał z NRF 3,5 mld marek. Poparcie i pomoc mocarstw zachodnich powodowały, że bliskowschodni bastion neokolonializmu dynamicznie urastał w siłę.

W miarę umacniania się izraelskiego militarystyki, Izrael zachowywał się coraz bardziej brutalnie i kontynuował swą ekspansjonistyczną politykę. Nie myślał o wycofaniu się z zagarniętych siłą obszarów przyznanych Palestyńczykom na mocy rezolucji ONZ z 29.11.1947 r. Co więcej, bezlistośnie rugował ich z Izraela. Wkrótce po wojnie 1948/49 r. liczba uchodźców palestyńskich wynosiła 700 tys., wzrastając w 1955 r. do 900 tys. osób. Po ośmiu latach istnienia Izrael liczył około 1 mln mieszkańców, z czego Arabowie stanowili zaledwie $\frac{1}{5}$. Izrael nie licząc się z Arabami i ONZ ogłosił w 1950 r. swoją stolicą Jerozolimę, która miała mieć status międzynarodowy. Realizował też prowokacyjne akcje militarne przeciwko Arabom. Spośród wielu takich akcji przeprowadzonych przez armię izraelską w latach 1950—1955 można wymienić zbrojny wypad siłami brygady na Tulkram i Kalkidzę, następnie w 1955 roku na Kibię, zajęcie strefy zdemilitaryzowanej Audża i wypad do strefy Gazy w 1956 roku.

Świat arabski, wprawdzie daleki od monolitu, prowadził jednak walkę z siłami imperialistyczno-syjonistycznymi. Narody państw arabskich przeciwstawiały się neokolonializmowi i izraelskiej polityce ekspansji. W pierwszej połowie lat pięć-

dziesiątych przez kraje arabskie przetoczyła się fala walki narodowowyzwoleńczej. W Jordanii doszły do władzy ugrupowania antybrytyjskie, które usunęły probrytyjskich polityków i wojskowych, a także dowódcę Legionu Arabskiego, Anglika, ppłk. J. Clubba.

Jordania, a także inne państwa arabskie odrzuciły oferty w sprawie przystąpienia do paktu bagdadzkiego.

Najistotniejsze zmiany zaszły jednak w Egipcie, gdzie 23.7.1952 r. wybuchła rewolucja, w której wyniku obalony został feudalny władca, król Faruk, a władzę objął Naser. Jednocześnie naród egipski wystąpił przeciwko obecności na jego terytorium wojsk angielskich, doprowadzając do ich ewakuacji w czerwcu 1956 r. W lipcu Egipt znacjonalizował Towarzystwo Kanału Sueskiego. Odrzucił też uwarunkowaną politycznie pomoc amerykańską i nawiązał nieskrępowaną współpracę z państwami socjalistycznymi, głównie ze Związkiem Radzieckim, której symbolem stała się potężna Tama Asuańska na Nilu. Przeobrażenia polityczno-społeczne w Egipcie oraz jego ambitny program rozwoju gospodarczego godziły w neokolonialną politykę mocarstw zachodnich nie tylko na Bliskim i Środkowym Wschodzie, lecz również w Afryce. Naseryzm stawał się niebezpieczny dla Zachodu.

W tej sytuacji siły imperialistyczno-syjonistyczne postanowiły zlikwidować ośrodek walki z neokolonializmem przez dokonanie angielsko-fran-

cusko-izraelskiej agresji przeciwko Egiptowi w październiku i listopadzie 1956 r.

Agresja ta była wyrazem imperialistyczno-syjonistycznych dążeń do zahamowania postępowych procesów polityczno-społecznych w świecie arabskim oraz próbą narzucenia mu neokolonializmu. Nacjonalizacja Towarzystwa Kanału Sueskiego stała się pretekstem do zbrojnej napaści.

USA nie widziały potrzeby identyfikowania się z polityką głównych państw kolonialnych w tym rejonie, zwłaszcza że nacjonalizacja Towarzystwa była nader popularna w krajach trzeciego świata. Mimo to jednak Stany Zjednoczone potępiły Egipt i zamroziły wszystkie jego konta, a nawet zapewniły sojusznikom „parasol atomowy”. Odmówiły natomiast bezpośredniego udziału w działaniach wojennych w strefie Kanału Sueskiego.

Wielka Brytania prowadziła bardziej otwartą grę, zmierzając jednoznacznie do zbrojnej interwencji, przy czym spór o kanał nie był tu najważniejszy. Pragnęła ona obalić Nasera, powstrzymać przeobrażenia w Egipcie, zwiększyć swój autorytet wśród Arabów i siłą narzucić im swoje panowanie. Takim celom właśnie służyć miała ekspedycja zbrojna przeciwko Egiptowi oraz próba połączenia Iraku rządzonego przez oddanego Londynowi Nuri Saida z nie zawsze posłuszną Jordanią.

Zupełnie inne cele przyświecały Francji, która nacjonalizację towarzystwa odczuła mniej boleśnie niż Londyn i dawno już straciła nadzieje na

polityczne i ekonomiczne koncesje w Egipcie. Prowadząc wojnę w Algierii Francja stała się wrogiem Arabów. Francuskie koła rządzące uważały, że przykład niezawisłego Egiptu jest pożywką dla ruchów wolnościowych w Algierii i sądziły, że obalenie Nasera może poważnie pomóc w stłumieniu powstania algierskiego.

Izrael był narzędziem mocarstw zachodnich. Cele polityki Tel Awiwu korespondowały z ich planami. Idea wielkiego państwa Izrael od Eufratu po Nil nadal przyświecała jego przywódcom, toteż wojna z Egiptem była krokiem na drodze do tego celu. Trójstronna agresja na Egipt była więc ściśle uzgodnioną i wspólnie zaplanowaną akcją zbrojną.

Agresja rozpoczęła się 29 X 1956 r. izraelskim natarciem na Synaj, który po kilku dniach został opanowany. W tym czasie angielskie i francuskie lotnictwo bombardowało Egipt pomagając armii izraelskiej. Następnie w dniach 5 i 6 XI 1956 r. angielskie i francuskie desanty powietrzne i morskie wysadzone w rejonie Port Saidu przeszły do działań w kierunku południowym, wzdłuż Kanału Sueskiego.

Wobec zdecydowanej przewagi agresorów (około 200 tys. żołnierzy, 42 eskadry lotnicze, 25 jednostek pływających) Egipt ze swą słabą armią (90 tys. żołnierzy, 20 eskadr lotniczych, 25 jednostek pływających) nie miał żadnej szansy skutecznego odparcia agresji. Przegrał na polu bitwy, lecz nie przegrał politycznie.

Zdecydowane stanowisko Związku Radzieckiego, innych państw socjalistycznych oraz światowej opinii publicznej spowodowało, że batalia polityczna w ONZ w sprawie tej agresji zakończyła się uchwaleniem rezolucji wzywającej Wielką Brytanię, Francję i Izrael do wycofania swych wojsk z Egiptu.

Epilog synajsko-sueskiej agresji był bardzo żałosny dla jej organizatorów. Wielka Brytania i Francja zostały zmuszone do ewakuacji swych wojsk z Egiptu, a Izrael musiał wycofać się z Synaju i Gazy, które znów znalazły się w rękach Egiptu. Trójkonna agresja podkopła gruntownie pozostałości brytyjskich i francuskich wpływów i ich prestiż w świecie arabskim. Natomiast Stany Zjednoczone torując sobie drogę na Bliski Wschód rozpowszechniały opinię, że powstała tam pustka, którą dla dobra Arabów one właśnie powinny wypełnić. Znalazło to swój wyraz w orędziu prezydenta USA z 5 I 1957 r. stanowiącym początek tzw. doktryny Eisenhowera, zgodnie z którą USA przyrzekły pomoc krajom Bliskiego Wschodu za cenę walki z komunizmem.

Trójkonna agresja w 1956 r. w niczym nie przyczyniła się do złagodzenia konfliktu arabsko-izraelskiego. Wręcz przeciwnie — w jej wyniku wzmożyły się uczucia wzajemnej nienawiści i wrogości. Doktryna Eisenhowera była korzystna dla Izraela, zapewniając mu poparcie i pomoc mocarstw zachodnich. W obliczu umacniających się w świecie arabskim sił narodowowyzwoleń-

czych rola Izraela w planach Zachodu wzrastała. Stał się on podstawowym narzędziem realizacji imperialistycznej doktryny wojennej na Bliskim Wschodzie.

Droga do trzeciej wojny izraelsko-arabskiej i jej skutki

Po fiasku agresji w 1956 r. inicjatywę w obrobie imperialistycznego status quo na Bliskim Wschodzie przejęły Stany Zjednoczone. Izrael doszedł ostatecznie do przekonania, iż patronat angielsko-francuski jest zbyt słaby, by można było liczyć na realizację syjonistycznej idei „Wielkiego Izraela”. Dlatego po 1956 r. postawił zdecydowanie na najsilniejsze państwo w świecie kapitalistycznym — Stany Zjednoczone.

Ogłoszona na początku 1957 r. tzw. doktryna Eisenhowera miała zapewnić Stanom Zjednoczonym wypełnienie „próżni” w świecie arabskim, powstałej rzekomo po kompromitacji Anglii i Francji. Doktryna ta, obliczona na siłę, szantaż, zastraszanie państw arabskich, rozbijanie świata arabskiego i próby wciągania go do agresywnych ugrupowań polityczno-militarnych pod pozorem „komunistycznego zagrożenia”, doskonale współgrała z polityką Izraela. Nic też dziwnego, że przyjął on ją z pełną aprobatą zapewniając sobie tym samym wszechstronną pomoc państw kapitalistycznych, przede wszystkim zaś Stanów Zjednoczonych, które wyznaczyły Izraelowi główną

rolę w jej realizacji. Mając zdecydowane poparcie USA, Izrael działał coraz brutalniej, co wspólnie z gwałtownie postępującą militaryzacją tego państwa powodowało dalsze zaostrzanie się konfliktu na Bliskim Wschodzie.

W tej sytuacji Związek Radziecki zaproponował przyjęcie w odniesieniu do Bliskiego Wschodu zasady niemieszania się w wewnętrzne sprawy państw, zrezygnowanie z wszelkich prób wciągania ich do bloków militarnych, likwidację baz wojskowych i wycofanie obcych sił oraz udzielanie pomocy gospodarczej bez warunków politycznych.

Tymczasem w świecie arabskim wzrastała się walka z neokolonializmem. W 1957 r. Egipt upaństwowił angielskie i francuskie banki i towarzystwa akcyjne, rozpoczął się proces zbliżenia egipsko-syryjskiego, naseryzm promieniował na cały świat arabski, krzepły postępowe siły w Libanie i Iraku.

W lutym 1958 r. powstała Zjednoczona Republika Arabska (federacja Egiptu i Syrii), zaś w marcu tegoż roku zapowiedziano utworzenie federacji ZRA i Jemenu.

Doktryna Eisenhowera uwidoczniła się jaskrawo wiosną i latem 1958 r. Na fakt aktywizacji postępowych sił w Libanie (powstanie Druzów) oraz wybuchu rewolucji w Iraku, w wyniku której obalono prozachodnią monarchię, Zachód zareagował brutalną interwencją zbrojną. 15 lipca wojska amerykańskie wylądowały w Libanie, a

wojska brytyjskie, wykorzystując przestrzeń powietrzną Izraela — w Jordanii. Prozachodnie państwa graniczące z Irakiem otrzymały natychmiastową pomoc wojskową dzięki uruchomieniu przez USA „mostu powietrznego”. W interwencji tej przewidywano też użycie sił izraelskich. I znów głównie dzięki stanowisku Związku Radzieckiego udaremniona została pełna realizacja planów zbrojnej interwencji bloku imperialistycznego. Stany Zjednoczone musiały wycofać swoje wojska z Libanu, Wielka Brytania z Jordanii, zaś agresja przeciwko Irakowi została zaniechana.

Coraz ściślejsza współpraca Izraela z państwami imperialistycznymi umocniła jego politykę z pozycji siły, która z kolei prowadziła do dalszego zaostrzenia sytuacji na Bliskim Wschodzie. Konflikt ze światem arabskim pogłębiała także brutalność władz izraelskich wobec wypędzanych systematycznie Palestyńczyków. Na początku 1963 r. Izrael zamieszkiwało 2300 tys. osób, z czego Arabowie stanowili zaledwie 300 tys. W tym samym roku liczba Palestyńczyków wypędzonych z Izraela wynosiła 1100 tys. osób. W czerwcu 1966 r. (według danych ONZ) wzrosła ona do 1317 tys. osób, wegetujących w warunkach skrajnej nędzy — głównie w Jordanii, Syrii, Libanie i na terenie Gazy. Dodając do tego dyskryminację topniejącej garstki Arabów mieszkających w Izraelu, otrzymamy przybliżony obraz skutków imperialistyczno-syjonistycznej polityki w odniesieniu do Palestyńczyków, których losy stanowią jeden z

głównych czynników bliskowschodniego konfliktu.

Od jesieni 1963 r. stosunki izraelsko-arabskie uległy dalszemu zaostrzeniu wskutek prowokacyjnego planu jednostronnego wykorzystania wód Jordanu przez Izrael. Plan ten sprowadzał się do budowy transizraelskiego rurociągu Jordan-Negev (pierwszy odcinek zbudowano w 1964 r., a zakończenie planowano na 1968 r.).

Do wzrostu napięcia w stosunkach izraelsko-arabskich przyczyniła się także stale potęgowana przez Izrael tzw. cicha wojna. Od sierpnia 1962 do sierpnia 1963 r. zanotowano 600, a w następnym analogicznym okresie już 623 incydenty zbrojne na liniach rozejmowych. W latach następnych izraelskie prowokacje zbrojne i akty terroru nasilały się coraz bardziej, że przypomnijmy choćby napaść na rejony Szuny, Kalkilii i Dżemu w Jordanii. Jednocześnie Izrael bardzo intensywnie się zbroił usiłując utrzymać to w tajemnicy.

Przemiany polityczno-społeczne na Bliskim Wschodzie godziły w neokolonialną politykę. Nasyryzm zdobywał coraz więcej zwolenników w świecie arabskim. W połowie 1966 r. w Syrii do władzy doszedł postępowy rząd wywodzący się z lewicowego skrzydła partii BASS, który rozpoczął radykalne reformy społeczno-gospodarcze i wystąpił zdecydowanie przeciwko zagranicznym towarzystwom naftowym. Szczególnie niekorzystne dla obozu imperialistycznego były postępowe przemiany w Jemenie i Adenie, a więc u wrót

ropodajnej Arabii Saudyjskiej. Sytuację pogarszał fakt, że w kwietniu 1967 r. były król tego państwa, Saud, wyemigrował do Jemenu, gdzie opowiedział się za rządem republikańskim w kraju i ogłosił program walki przeciwko swemu bratu, prozachodniemu królowi Fajsalowi. Zagrożenie dostępu do saudyjskiej ropy naftowej budziło zrozumiały niepokój, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych.

W tej sytuacji obóz imperialistyczny postanowił jeszcze raz przeciwstawić się zbrojnie postępowym przeobrażeniom na Bliskim Wschodzie używając do tego celu Izraela. Propaganda zachodnia zaczęła szerzyć wiadomości o rzekomym zagrożeniu tego państwa przez kraje arabskie.

Izrael zachowywał się coraz bardziej wyzywająco. W kwietniu 1967 r. przeprowadził prowokacyjny atak lądowo-powietrzny przeciwko Syrii. 9 maja 1967 r. izraelski parlament upoważnił rząd do wszczęcia działań wojennych przeciwko Syrii. Rozpoczęła się skryta mobilizacja wojsk izraelskich. 12 maja ukazało się izraelskie oświadczenie grożące obaleniem rządu w Damaszku, a 15 maja 13 pancernych i zmechanizowanych brygad izraelskich stało już na granicy syryjskiej w gotowości do ataku. Groźba agresji przeciwko Syrii była oczywista.

Zjednoczona Republika Arabska, zgodnie z zobowiązaniami wynikającymi z układu o wspólnej obronie, przystąpiła do przegrupowania swych wojsk na Synaj i zażądała wycofania wojsk ONZ

stacjonujących w Egipcie wzdłuż linii rozejmowej z Izraelem, nie mogąc zapewnić im bezpieczeństwa. Zauważmy, że po roku 1956 Tel Awiw odmówił zgody na rozmieszczenie posterunków ONZ po swojej stronie tej linii, dzięki czemu Izrael mógł bezkarnie i w tajemnicy przygotowywać agresję przeciwko ZRA.

W tym samym czasie gdy Izrael czynił gorączkowe przygotowania do wojny, premier Lewi Eszkol przeprowadzał ostatnie konsultacje w Waszyngtonie, Londynie i Paryżu. Z wyjątkiem Francji, gdzie de Gaulle odciął się zdecydowanie od izraelskich planów agresji, w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, a także ze strony NRF Izrael otrzymał zdecydowane poparcie dla swych planów wojennych włącznie z gwarancjami militarnymi, czego dowodem było przegrupowanie sił VI Floty USA na południowo-wschodni obszar Morza Śródziemnego.

Izraelski plan wojny był wynikiem wieloletnich przygotowań. Zakładał on błyskawiczną wojnę w celu obalenia postępowych rządów w ZRA i Syrii, a przez to dokonanie zmiany politycznego układu sił na Bliskim Wschodzie i zwiększenie terytorium Izraela kosztem obszarów państw arabskich.

W wyniku mobilizacji Izrael doprowadził stan sił zbrojnych do około 300 tys. żołnierzy. Siły lądowe składały się z 32 brygad uzbrojonych w ponad 1500 czołgów i dział pancernych, siły powietrzne liczyły 20 eskadr (około 400 samolotów),



Płonący Amman (stolica Jordanii) po nalocie izraelskich bombowców w czerwcu 1967 r.

a siły morskie dysponowały 60 okrętami różnych klas. W izraelskich planach agresji były też uwzględnione siły zewnętrzne — głównie amerykańskie w postaci VI Floty. Bezpośredni ich udział w walkach po stronie Izraela wyrażał się

w prowadzeniu operacji rozpoznawczych i przeciwdziałaniu radioelektronicznym („radioelektroniczny parasol”). Ponadto z rozkazów, jakie otrzymał z Waszyngtonu admirał W. Martin, oraz z ugrupowania i stanu gotowości VI Floty w okresie bezpośrednio poprzedzającym wojnę i w czasie jej trwania wynika, że w przypadku niepowodzenia agresji okręty, samoloty i piechota morską tej floty najprawdopodobniej pospieszyłyby z pomocą izraelskiej armii.

W dniu 5 czerwca 1967 r. ZRA, Syria i Jordania dysponowały ogółem następującymi siłami: około 420 tys. żołnierzy, 46 brygad piechoty, pancernych i zmechanizowanych, ponad 2800 czołgów i dział pancernych, około 550 samolotów. Stosunek sił był „niekorzystny” dla Izraela tylko pozornie, na jego korzyść bowiem przemawiały zdecydowanie takie czynniki, jak: zwartość polityczna armii izraelskiej, wyszkolenie wojsk i ich gotowość bojowa, aktualność planów działań wojennych, zaskoczenie operacyjne i taktyczne, dobry wywiad, rozmieszczenie wojsk, przygotowanie terenu itd.

Izraelska agresja przeciwko ZRA, Syrii i Jordanii rozpoczęła się 5 czerwca 1967 r. Jej pierwszy etap stanowiły zmasowane naloty lotnictwa izraelskiego na lotniska i inne obiekty napadniętych państw oraz natarcie na wojska egipskie broniące się na Synaju. Następnie armia izraelska wykonała uderzenie przeciwko Jordanii i chociaż ta już 8 czerwca wyraziła zgodę na przerwanie



Demonstracja ludności Moskwy przeciw agresji Izraela w 1967 r.

ognia, Izrael nadal prowadził natarcie. W dniach 9 i 10 czerwca izraelskie wojska wykonały uderzenie przeciwko Syrii. W godzinach rannych 11 czerwca pod naciskiem postępowej opinii światowej i ONZ działania wojenne zostały przerwane. Wojska izraelskie opanowały Synaj wychodząc nad Kanał Sueski, Zatokę Sueską i zatokę Akaba oraz wdzierając się 15—20 km na obszar Syrii zajęły rejon wzgórz Golan.

Państwa arabskie poniosły w 1967 r. dotkliwą porażkę na polu bitwy, lecz — podobnie jak w czasie trójstronnej agresji w 1956 r. — główny cel izraelskiej agresji nie został osiągnięty. Przy-

pomnijmy, że miała ona doprowadzić do obalenia rządów w Kairze i Damaszku, poskromienia Ammanu, a w konsekwencji do zmiany układu sił na Bliskim Wschodzie. Jednak do tego nie doszło, choć należy obiektywnie stwierdzić, że świat arabski znalazł się na krawędzi katastrofy politycznej, czego przejawem była między innymi dymisja prezydenta Nasera, na co naród egipski i jego Zgromadzenie Narodowe nie wyraziły zgody.

Przyczyny porażki państw arabskich miały swo-

Demonstracja ludności Berlina — stolicy NRD — przeciw napaści Izraela na kraje arabskie w 1967 r.



je źródła w sferze polityczno-społecznej. Wypływały z braku jedności politycznej tych państw, z ich mozaiki orientacji i struktur polityczno-społecznych, z zacofania ekonomicznego będącego następstwem wielowiekowego panowania form feudalnych, a także z braku jedności wewnątrz państw arabskich. W każdym z nich działały siły od skrajnie prawicowych do skrajnie lewicowych. Sytuacja polityczno-społeczna i ekonomiczna rzutowała na systemy obronne w państwach arabskich, które okazały się zbyt słabe, aby odeprzeć atak izraelskiego militarysty. Słabość tych systemów nie wynikała z małej liczebności posiadanego przez Arabów sprzętu wojennego, lecz głównie ze słabych indywidualnych i zespołowych umiejętności władania nowoczesną bronią oraz z niewielkiej polityczno-moralnej spójności armii państw arabskich.

Izraelska agresja w czerwcu 1967 r. ukazała raz jeszcze bezpardonową praktykę sił imperialistyczno-syjonistycznych w walce z ruchem narodowo-wyzwoleńczym na Bliskim Wschodzie, zaciśnęła bliskowschodni węzeł czyniąc go jeszcze trudniejszym do rozwiązania zarówno w aspekcie państwowo-terytorialnym, jak i palestyńskim (uchodźcy arabscy). Uwikłała ona świat w poważny kryzys, którego dalsze następstwa trudno jest przewidzieć.

3. Ogólny rozwój sytuacji polityczno-militarnej na Bliskim Wschodzie po 1967 roku

Fiasko politycznych celów izraelskiej agresji w 1967 r. zaktywizowało obóz imperialistyczny do dalszego działania. Aczkolwiek generalnie front walki zbrojnej ustabilizował się na liniach przerwania działań w dniu 11 czerwca, to jednak obóz ten nadal działał zarówno na płaszczyźnie politycznej, jak i militarnej przeciwko siłom postępu społecznego i pokoju.

Machinacje USA i Izraela na forum ONZ przekreśliły pierwsze wysiłki państw socjalistycznych zmierzające do likwidacji skutków agresji. Dopiero jesienna sesja ONZ doprowadziła do uchwalenia przez Radę Bezpieczeństwa 22 11 1967 r. rezolucji nr 242 potępiającej Izrael, nakazującej mu wycofanie swoich wojsk z okupowanych obszarów i sprawiedliwe rozwiązanie problemu uchodźców palestyńskich. Pełnomocnik Sekretarza Generalnego ONZ, G. Jarring, podjął misję w celu wprowadzenia w życie tej rezolucji. Jednakże misja G. Jarringa zakończyła się niepowodzeniem z powodu nieustępliwego stanowiska Izraela, który mając zdecydowane poparcie Stanów Zjednoczonych prowadził politykę z pozycji siły.

Od marca 1969 r. cztery wielkie mocarstwa rozpoczęły rokowania na forum ONZ, podczas których ZSRR zdecydowanie dążył do podjęcia decyzji w sprawie wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów arabskich. Trzeba pod-



Wystawa wojskowego sprzętu izraelskiego zdobytego przez armię egipską w październiku 1973 r., zorganizowana w Kairze

kreślić, że stanowisko państw socjalistycznych w sprawie tego konfliktu zostało wyrażone już 9 czerwca 1967 r. na spotkaniu ich przywódców partii i rządów w Moskwie. We wspólnym oświadczeniu stwierdzono, że głównym protektorem Izraela są Stany Zjednoczone, zaś izraelska agresja zmierza do przywrócenia w postępowych krajach arabskich reakcyjnych rządów podporządkowanych interesom zagranicznych monopolii. Potępiono agresję i zażądano wycofania izraelskich wojsk z okupowanych terytoriów. Wyrażono solidarność ze słuszną walką państw arabskich i zapewniono im polityczne poparcie oraz pomoc materialną na potrzeby rozwoju gospodarczego i obronnego. ARE pod kierownictwem prezydenta Nasera współdzia-

łała z państwami wspólnoty socjalistycznej, czego wyrazem było m.in. podpisanie w maju 1971 r. układu o przyjaźni i współpracy między ZSRR i ARE. W swej polityce bliskowschodniej Związek Radziecki nie kieruje się przejściowymi względami koniunkturalnymi, lecz perspektywiczną linią zmierzającą do wszechstronnego umocnienia stosunków z krajami rozwijającymi się opartych na wspólnocie celów walki przeciwko imperializmowi, o wolność narodów, pokój i postęp społeczny. ZSRR dąży konsekwentnie do ustanowienia sprawiedliwego i trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie. Trwałego pokoju, a nie chwilowego zawieszenia broni bez normalizacji stosunków między państwami tego regionu.

Po czerwcowej agresji Stany Zjednoczone i Izrael permanentnie torpedowały pokojowe inicjatywy Związku Radzieckiego i postępowych państw arabskich. W wyniku amerykańskiej pomocy umacniał się izraelski militarizm. Izrael intensywnie rozbudowywał armię. Jego wydatki wojсковe w latach 1968—1970 przewyższały sumę wyasygnowaną na cele militarne w ciągu 19 lat istnienia tego państwa. Od czerwca 1967 r. do 1973 r. Izrael wydał na zbrojenia 19,5 mld marek.

Za sprawą Stanów Zjednoczonych Izrael stał się państwem o najwyższym stopniu militaryzacji.

Mimo oficjalnego przerwania działań wojennych w czerwcu 1967 r., na izraelsko-arabskich liniach przerwania ognia nadal toczyła się walka zbrojna. Izrael bowiem przeszedł do realizacji drugiej



Stacjonowanie wojsk izraelskich nad Kanalem Sueskim, na okupowanym terytorium egipskim, uniemożliwia funkcjonowanie Kanalu

go etapu agresji — zbrojnego terroru wobec państw arabskich. Głównym jego narzędziem stało się izraelskie lotnictwo. Ale nie tylko. Zmasowany ogień artyleryjski, operacje zaczepne sił lądowych, rajdy śmigłowcowe i wypadły terrorystyczno-dywersyjne też odgrywały istotną rolę w izraelskim froncie walki zbrojnej po czerwcu 1967 r.

W wyniku zmasowanych nalotów izraelskiego lotnictwa państwa arabskie miały się ostatecznie załamać. Stosując brutalny terror z powietrza, wzorowany na amerykańskich nalotach w Wietnamie, lotnictwo izraelskie bombardowało obiekty cywilne i wojskowe w ZRA, Syrii, Libanie i Jordanii. Pod jego uderzeniami legły w gruzach egipskie miasta i osiedla nad Kanałem Sueskim, palestyńskie obozy za Jordanem i w Libanie.

Artyleryjski ostrzał terytoriów państw arabskich to druga forma militarnego nacisku stosowanego wobec nich przez Izrael. Zgodnie z planem Dajana, rejonem najczęstszych ataków artyleryjskich stała się strefa Kanału Sueskiego, co miało zmusić rząd egipski do ewakuacji ludności z tych obszarów zamieszkałych przez 700 tys. Egipcjan. Ostrzał artyleryjski spowodował znaczne straty materialne i śmierć wielu osób cywilnych. Wystarczy wspomnieć, że już w kilka tygodni po 11 czerwca 1967 r. liczba śmiertelnych ofiar izraelskiego ostrzału artyleryjskiego osiągnęła w ZRA 500 osób.

24 października tegoż roku zmasowany ogień na Suez zniszczył m.in. 60% instalacji największej egipskiej rafinerii ropy naftowej. Od listopada 1967 r. Izrael objął systematycznym ostrzałem artyleryjskim także obozy i osiedla Palestyńczyków za Jordanem. W dalszej eskalacji izraelskich działań militarnych ważną rolę spełniały też siły lądowe. Ich pierwszym zadaniem po czerwcu 1967 r. było maksymalne umocnienie się na okupo-

wanych obszarach, a przede wszystkim na wschodnim brzegu Kanału Sueskiego, na zachodnim brzegu Jordanu i na wzgórzach Golan. Jednocześnie siły te dokonywały zbrojnych wypadów poza linie przerwania ognia mających charakter brutalnych ekspedycji karnych.

To, co w okresie od lipca 1967 r. do sierpnia 1970 r. prasa określała na gorąco mianem izraelskich prowokacji zbrojnych było niczym innym, jak przedłużeniem działań wojennych z czerwca 1967 r. Był to drugi etap agresji obliczony na upadek rządów Nasera i Atasięgo, a w konsekwencji — zmianę układu sił na Bliskim Wschodzie.

Państwa arabskie nie pozostawały bierne wobec prowokacyjnego stanowiska sił imperialistycznych. Dzięki pomocy ZSRR i innych krajów socjalistycznych opanowały trudną sytuację polityczną i gospodarczą spowodowaną izraelską agresją. Prezydent Naser dokonał istotnych przeobrażeń polityczno-społecznych w kraju oraz podjął problem konsolidacji świata arabskiego w celu likwidacji skutków izraelskiej agresji głównie środkami politycznymi, a dopiero w ostateczności środkami militarnymi. Arabski świat przejawiał wiele inicjatyw na płaszczyźnie politycznego uregulowania konfliktu, które Izrael permanentnie torpedował przez swoje uparte „nie” wobec rezolucji Rady Bezpieczeństwa nr 242.

Dzięki pomocy Związku Radzieckiego i własnemu wysiłkowi ARE i Syria odbudowały swój potencjał obronny przeciwstawiając go coraz sku-

teczniej izraelskim akcjom militarnym eskalowanym w latach 1968—1970.

W tej sytuacji konfrontacja agresywnej polityki i eskalacji izraelskich działań bojowych ze zdecydowaną wolą odzyskania utraconych terytoriów przejawioną przez państwa arabskie — przy wzroście ich potencjału obronnego — prowadziła do narastania skali i form działań bojowych przy jednoczesnej stagnacji rozwiązań politycznych. Z winy Stanów Zjednoczonych i Izraela kryzys bliskowschodni przenosił się niebezpiecznie na płaszczyznę konfrontacji militarnej, której zasięg i skutki trudno było przewidzieć.

Od lata 1970 r. do jesieni 1973 r. trwał względny spokój na liniach przerwania ognia. Państwa arabskie przy współudziale krajów wspólnoty socjalistycznej podejmowały wiele inicjatyw pokojowych, szturmowały Tel Awiw i Waszyngton wieloma pokojowymi testami, szły na szereg realistycznych ustępstw mając na uwadze sprawiedliwe rozwiązanie konfliktu środkami politycznymi. Intensywne rokowania w ramach misji G. Jarringa, działalność polityczna ZSRR w składzie wielkiej czwórki były sabotowane przez Izrael i Stany Zjednoczone i nie dawały pozytywnych wyników.

Jednocześnie Izrael korzystając ze stałej pomocy USA zbroił się i umacniał na okupowanych obszarach, rugował z nich Arabów, zaludniał je. Nasilał też prowokacyjne akcje militarne przeciwko ARE, Syrii oraz palestyńskim siłom narodowo-wyzwoleńczym w Libanie i Jordanii.

W świecie arabskim postępowała polaryzacja sił, w wyniku której umacniał się front walki z imperializmem i skutkami izraelskiej agresji. W okresie od 1970 r. do jesieni 1973 r. byliśmy świadkami upadku prozachodniej monarchii króla Idriisa w Libii, utworzenie Federacji Republik Arabskich, Frontu Postępowych Sił w Syrii, podpisania układu o przyjaźni i współpracy między ZSRR i ARE oraz ZSRR i Irakiem, nacjonalizacji koncernu naftowego Iraq Petroleum Company, poprawy stosunków ARE i Syrii z Jordanią i Arabią Saudyjską, wzrostu roli nafty w arabskim froncie walki z następstwami izraelskiej agresji oraz dalszego pogłębiania się przemian społeczno-politycznych o wyraźnym charakterze socjalistycznym w postępowych państwach arabskich.

Biorąc pod uwagę tę niekorzystną dla siebie sytuację, imperializm amerykański prowadził ofensywę naceLOWaną na ograniczenie radzieckiej działalności w tym rejonie, odizolowanie postępowego ruchu w krajach arabskich od jego naturalnych sojuszników — krajów socjalistycznych. Ofensywa ta miała także na celu stworzenie odpowiednich warunków do ekspansji gospodarczej USA w latach 1973—1980 dla zabezpieczenia interesów amerykańskich monopolii naftowych. Taktyka polityczna USA polegała na oferowaniu państwom arabskim nowego „planu Marshalla” bez naruszenia interesów Izraela, zakładała działanie — w oparciu o konserwatywne kraje arabskie — zmierzające w kierunku aktywizacji w nich sił wstecznych. Po-

czynania amerykańskie i izraelskie osłabiały arabski front walki antyimperialistycznej, siły dążące do sprawiedliwego zażegnania następstw agresji. Taktyka ta zmierzała do fizycznej eksterminacji palestyńskiego, narodowowyzwoleńczego ruchu w Jordanii, krwawych starć między wojskami rządowymi a Palestyńczykami w Libanie, do prześladowań sił lewicowych i komunistycznych w Sudanie, do działań wojennych między Arabią Saudyjską i Omanem a Jemenem Południowym w celu obalenia postępowego ustroju w tym kraju. Nastroje zniecierpliwienia i niezadowolenia w świecie arabskim wywołane brakiem rozwiązania kryzysu bliskowschodniego były podsycane i wykorzystywane przez USA i konserwatywne kraje arabskie do rozbicia wewnętrznego wśród pozostałych krajów arabskich i do wywierania na nich presji politycznej, ekonomicznej i wojskowej.

Mimo tych niewątpliwie ujemnych zjawisk w świecie arabskim dokonywające się w nim postępowe przemiany społeczno-polityczne niepokoiły siły imperialistyczno-syjonistyczne i powodowały, że Stany Zjednoczone i Izrael mogły liczyć jedynie na ograniczone powodzenie swej ofensywy.

Niechęć Stanów Zjednoczonych i Izraela do poszukiwania rozwiązań polityczno-dyplomatycznych nie wróżyła nic dobrego. Zbroił się Izrael, ale rósł też potencjał obronny państw arabskich. Izrael zachowywał się coraz bardziej prowokacyjnie, czego dowodzą przeprowadzone przez jego armię w 1973 r. akcje militarne przeciwko Libanowi, Syrii

i ARE włącznie z brutalnym atakiem na siedziby Palestyńczyków w Bejrucie i zestrzeleniem libijskiego samolotu pasażerskiego nad Synajem, w którym śmierć poniosło 106 osób, nalotem kilkunastu samolotów we wrześniu na Syrię, w wyniku którego doszło do jednej z największych po 1967 r. bitew lotnictwa syryjskiego i izraelskiego.

Nieustępliwe stanowisko polityczne Izraela, korzystającego z poparcia i pomocy Stanów Zjednoczonych oraz nasilane przez niego akcje militarne przeciwko państwom arabskim to dwa charakterystyczne zjawiska okresu poprzedzającego wznowienie wojny izraelsko-arabskiej, która wybuchła 6 października 1973 r. Była ona wynikiem nieuregulowania podstawowych problemów, a przede wszystkim trwającej od 6 lat okupacji arabskich terytoriów, nieuregulowania sprawy Palestyńczyków i ignorowania przez Izrael uchwał i zaleceń Rady Bezpieczeństwa i Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Czwarta wojna izraelsko-arabska miała przebieg krótki i gwałtowny. Charakteryzowała się masowym użyciem broni pancernej i przeciwpancernej oraz lotnictwa i raketowych wojsk przeciwlotniczych. W czasie jej trwania walczące strony poniosły wielkie straty, co zaskoczyło Izrael przyzwyczajony do łatwych zwycięstw nad Arabami.

Działanie sił pokoju spowodowało, że problem bliskowschodni znów znalazł się na płaszczyźnie rozwiązań politycznych.

Znaczenie działalności ONZ dla przywrócenia i utrwalenia pokoju na Bliskim Wschodzie

Dążenie do tworzenia organizacji międzynarodowych, których celem byłoby zapewnienie pokoju, pojawiało się wtedy, gdy kończyły się wojny. Ich bowiem niszczycielskie skutki zawsze odczuwały narody, toteż często wysuwały one żądania zabezpieczenia świata przed nową wojną. Proces ten został pogłębiony dalszym rozwojem techniki, który wzmógł wzajemne zależności gospodarcze wszystkich krajów tworząc ekonomiczne przesłanki powołania takiej organizacji międzynarodowej. W końcowej fazie I wojny światowej powstało wiele projektów utworzenia międzynarodowej organizacji mającej zagwarantować światu pokój. Rok 1918 przyniósł konkretyzację tych projektów. Na konferencji pokojowej w 1919 r. uchwalono Pakt Ligi Narodów złożony z 26 artykułów. Wszedł on w życie w 1920 r. wraz z Traktatem Wersalskim jako jego integralna część. Twórcy Ligi Narodów korzystali z doświadczeń pierwszych międzynarodowych organizacji XIX wieku, takich jak Powszechny Związek Pocztowy, Międzynarodowy Związek Telegraficzny czy Międzynarodowy Związek Przewozów Kolejowych.

Liga Narodów nie spełniła pokładanych w niej nadziei. Stany Zjednoczone nie przystąpiły do tej organizacji. Rosja Radziecka w 1919 r. została wyeliminowana z Ligi, a ZSRR został zaproszony do niej dopiero w 1934 r. W 1933 r. Ligę opuścili hitlerowskie Niemcy, a w 1937 — Japonia i Włochy. Liga Narodów nie była nigdy organizacją powszechną, skupiającą wszystkie wielkie mocarstwa i nie spełniła swojej roli jako organizacja międzynarodowego bezpieczeństwa. Twórcy Karty Narodów Zjednoczonych wyciągnęli z tego wnioski, toteż kamieniem węgielnym ONZ uczynili uczestniczenie w niej wszystkich pięciu wielkich mocarstw.

W dobie pokojowego współistnienia organizacje międzynarodowe są istotną platformą porozumiewania się państw o różnych ustrojach społeczno-ekonomicznych w rozmaitych kwestiach dotyczących stosunków politycznych, gospodarczych i społecznych. Do takich organizacji powszechnych, utworzonych po II wojnie światowej, należy ONZ, której głównym celem jest zapewnienie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Polityczne przesłanki utworzenia ONZ

Chwila historyczna, w jakiej powoływana jest do życia międzynarodowa organizacja wpływa decydująco na jej charakter oraz określa cele, jakie ma ona realizować.

Tak było z Ligą Narodów po I wojnie światowej i z Organizacją Narodów Zjednoczonych w czasie II wojny światowej, która wywarła decydujący wpływ na jej powstanie i charakter. Czynnikiem, który zadecydował o różnicach między tymi organizacjami był różny charakter obu wojen oraz inny układ sił politycznych. W okresie II wojny światowej ZSRR jako potęga militarna i gospodarcza był nie tylko równorzędnym, ale i niezbędnym partnerem w koalicyjnej walce z faszyzmem. A zatem ze współpracy w ramach antyfaszystowskiej koalicji ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Chin oraz mniejszych państw zrodziły się nowe możliwości powołania do życia organizacji bezpieczeństwa międzynarodowego. Koalicja antyfaszystowska prowadziła wojnę, która miała charakter walki z najeźdźcą, toteż jej hasła i demokratyczne zasady określały również charakter przyszłej ONZ.

W chwili zakończenia II wojny światowej zmienił się na arenie międzynarodowej układ sił na korzyść socjalizmu. Granice socjalizmu sięgały teraz Oceanu Spokojnego na wschodzie, Półwyspu Bałkańskiego i Dunaju na południu oraz Odry, Nysy i Bałtyku na zachodzie i północy. Nastąpił dalszy wzrost wpływów postępowej opinii publicznej wszystkich krajów świata. Wzmógł się jeszcze bardziej ruch narodowowyzwoleńczy w koloniach. To już nie był układ sił politycznych z końca 1918 r. W takich jakościowo innych wa-

runkach politycznych stało się możliwe utworzenie organizacji międzynarodowego bezpieczeństwa.

Karta Atlantycka wysuwała wiele słuszych postulatów, jak np. ten, że wszystkie narody, które pozbawione zostały siłą niepodległości mają ją odzyskać, z chwilą zaś odniesienia zwycięstwa nad hitleryzmem powinien być ustanowiony pokój zapewniający bezpieczeństwo wszystkim narodom; wszystkie państwa mają zrezygnować z używania siły w stosunkach z innymi państwami, a państwa agresywne powinny być rozbrojone. Pominęto jeszcze w Karcie problem utworzenia nowej organizacji międzynarodowego bezpieczeństwa.

Karta Atlantycka została przyjęta przez wszystkie państwa walczące z hitlerowskimi Niemcami na międzysojuszniczej konferencji w Londynie (wrzesień 1941 r.). Związek Radziecki wziął udział w tej konferencji składając deklarację rozszerzającą treść Karty. Również po raz pierwszy wysunięty został projekt utworzenia nowej organizacji.

Kolejnym dokumentem, stwarzającym warunki do powołania ONZ, była Deklaracja Narodów Zjednoczonych z 1942 r. Podstawową treścią tego dokumentu były zobowiązania sojusznicze dotyczące okresu wojny; nie wspominał on jeszcze o przyszłej organizacji pokoju. Zobowiązano się do użycia wszystkich zasobów gospodarczych i wojskowych w walce przeciwko koalicji faszystowskiej oraz do niezawierania z państwami strony przeciwnej odrębnego rozejmu lub pokoju. Dekla-

rację podpisało 26 państw, a wśród nich USA, ZSRR, Wielka Brytania, Chiny, Czechosłowacja, Norwegia, Holandia, Polska, Jugosławia.

Konferencja Moskiewska (1943 r.)

O utworzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych po zakończeniu wojny zdecydowano na Konferencji Moskiewskiej w deklaracji czterech państw w sprawie powszechnego bezpieczeństwa, którą podpisały w dniu 30 października 1943 r. ZSRR, USA, Wielka Brytania i Chiny. Delegaci czterech mocarstw uznali za konieczne utworzenie powszechnej organizacji międzynarodowej, w której skład mogłyby wejść wszystkie państwa miłujące pokój. Głównym celem takiej organizacji miało być zapewnienie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Postanowienia Konferencji Moskiewskiej potwierdzone zostały w deklaracji teherańskiej przez przywódców trzech mocarstw (USA, ZSRR i Wielkiej Brytanii) 1 grudnia 1943 r. W Teheranie przedyskutowano też wstępnie problemy strukturalne przyszłej organizacji.

Po konferencjach — moskiewskiej i teherańskiej — przystąpiono do przygotowania projektów przyszłej organizacji. W okresie od 1 sierpnia do 28 września 1944 r. w Waszyngtonie odbywała się konferencja poświęcona wypracowaniu jednolitego projektu statutu nowej organizacji. Zakończyła się ona przyjęciem wspólnego projektu Karty Narodów Zjednoczonych.

Zakończeniem przygotowań do konferencji założycielskiej ONZ było spotkanie przywódców trzech mocarstw (ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii) w lutym 1945 r. w Jałcie. Postanowiono wówczas zwołać na 25 kwietnia 1945 r. do San Francisco konferencję w sprawie utworzenia ONZ. Uzgodniono również formułę głosowania w Radzie Bezpieczeństwa, która weszła do Karty NZ bez zmian oraz skład uczestników konferencji założycielskiej.

Utworzenie ONZ

Organizacja Narodów Zjednoczonych utworzona została w 1945 r. Karta Narodów Zjednoczonych weszła w życie 24 października 1945 r., a w 1946 r. rozpoczęły działalność główne organy ONZ.

Na konferencję w San Francisco zaproszone zostały wszystkie państwa, które podpisały Deklarację Narodów Zjednoczonych. 25 czerwca 1945 r. zostały jednomyślnie uchwalone teksty Karty Narodów Zjednoczonych i Statutu ONZ stanowiące jedną całość, a 26 czerwca 1945 r. podpisane przez przedstawicieli państw założycielskich.

Przygotowaniem pierwszej sesji organów ONZ zajęła się komisja przygotowawcza powołana w San Francisco z siedzibą w Londynie. Zadaniem jej było przygotowanie porządku dziennego, złożenie propozycji dotyczącej składu organów o ograniczonej liczbie członków, utworzenie sekretariatu ONZ oraz zebranie propozycji co do jej siedziby.

Pierwsza sesja Zgromadzenia Ogólnego odbyła się w Londynie w dniach 10 stycznia — 14 lutego 1946 r. Omawiane były zagadnienia organizacyjne oraz dokonano wyboru niestałych członków Rady Bezpieczeństwa, Rady Gospodarczo-Społecznej, sędziów Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości oraz Sekretarza Generalnego ONZ.

ONZ jako międzynarodowa organizacja ma stałą podstawę prawną, czyli statut, stały skład członków, stałe organa upoważnione do występowania w imieniu całej organizacji.

ONZ składa się z sześciu organów głównych i dużej liczby organów pomocniczych. Głównymi organami są:

- 1) Zgromadzenie Ogólne,
- 2) Rada Bezpieczeństwa,
- 3) Rada Społeczno-Gospodarcza,
- 4) Rada Powiernicza,
- 5) Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości,
- 6) Sekretariat.

Zgromadzenie Ogólne

Zgromadzenie Ogólne zbiera się raz w roku na Sesję Zwyczajną. Uczestniczą w niej przedstawiciele wszystkich państw członkowskich w liczbie 5 delegatów i 5 zastępców delegatów. W Sesji Zwyczajnej mogą uczestniczyć doradcy, eksperci delegacji, ale nie traktuje się ich jako oficjalnych przedstawicieli. Każda delegacja ma 1 głos. Na wniosek Sekretarza Generalnego lub na żądanie



Przewodniczący sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w 1973 r. wiceminister Stanisław Trepczyński (w środku)

większości członków ONZ Zgromadzenie może zbierać się również na Sesję Nadzwyczajną. Zgromadzenie Ogólne ma prawo omawiać i podejmować uchwały we wszystkich sprawach objętych Kartą Narodów Zjednoczonych, dawać również zalecenia poszczególnym organom ONZ. Uchwały w ważnych sprawach zapadają większością $\frac{2}{3}$ głosów, w innych sprawach — zwykłą większością głosów. Większy ciężar gatunkowy mają uchwały podjęte jednogłośnie, a nie zwykłą większością głosów. ONZ liczy w tej chwili 138 członków. Najliczniejszą grupę w ONZ stanowią kraje afrykańskie i azjatyckie.

Rada Bezpieczeństwa

Rada Bezpieczeństwa jest stałym organem, na którym spoczywa główny obowiązek utrzymania pokoju w świecie. Działa ona, podobnie jak Sekretariat, przez cały rok. Radę Bezpieczeństwa obowiązuje przy podejmowaniu uchwał jednogłębność wszystkich stałych członków¹ (sprzeciw stałego członka uniemożliwia podjęcie uchwały).

Rada Bezpieczeństwa ma wielkie uprawnienia, a jej decyzje mogą mieć poważne znaczenie dla pokoju światowego i poszczególnych państw. Dlatego autorzy Karty słusznie orzekli, że musi być zgodność poglądów wszystkich mocarstw, czyli stałych członków Rady. Ma ona prawo zajmować się wszystkimi problemami, które w jej rozumieniu stanowią zagrożenie dla międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju. Może ona wskazać zainteresowanemu państwu lub państwom sposoby załatwienia konfliktów, zastosować sankcje ekonomiczne, częściowe lub całkowite zawieszenie stosunków gospodarczych, wszelkiego rodzaju komunikacji, a nawet zalecić zerwanie stosunków dyplomatycznych. Może również zastosować przymus poprzez użycie sił zbrojnych ONZ aż do blokady, a nawet działań zbrojnych przeciwko państwu naruszającemu pokój.

W skład Rady wchodziło początkowo 11 państw (5 stałych i 6 niestałych członków). Poprawka do

¹ Stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa są: ZSRR, USA, Wielka Brytania, Francja i Chiny.

Karty Narodów Zjednoczonych uchwalona w 1963 r. i wprowadzona w życie w 1965 r. zwiększyła jej skład do dziesięciu niestałych członków wybieranych przez Zgromadzenie Ogólne na okres 2 lat.

Członkowie Rady Bezpieczeństwa działają w imieniu całej Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przy wyborze niestałych członków Rady Zgromadzenie Ogólne bierze pod uwagę wkład danego państwa w umacnianie międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju oraz jego usytuowanie na mapie świata. Ta ostatnia zasada nie zawsze była przestrzegana, co wielokrotnie stawało się powodem długotrwałych dyskusji nad niektórymi kandydaturami.

W sprawach proceduralnych uchwały zapadają większością głosów jej członków, a w sprawach merytorycznych zasadniczej wagi — większością 9 głosów, w tym wszystkich stałych członków Rady. Wyjątek stanowi wybór sędziów Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, którzy wybierani są zwykłą większością, tj. 8 głosów. Zasada jednomyślności stałych członków jest podstawową zasadą ustrojową ONZ, która ma na celu zagwarantowanie, że w okresie współistnienia państw o różnych ustrojach ONZ nie może być narzędziem jednej grupy państw przeciwko drugim. Decyzje podjęte przez Radę mają moc obowiązującą dla wszystkich członków ONZ.

Rada Bezpieczeństwa zajmuje się licznymi sprawami i podejmuje decyzje, które nie zawsze są

respektowane, ale w istotny sposób zapobiegają groźnym konfliktom zbrojnym w różnych rejonach świata.

Rada Gospodarczo-Społeczna

Kolejnym stałym organem ONZ jest Rada Gospodarczo-Społeczna, której na konferencji w San Francisco przyznano rolę jednego z głównych organów tej organizacji. W skład jej wchodziło początkowo 18 państw wybieranych co 3 lata, następnie powiększono ich liczbę do 27 z tym jednak, że co roku zmienia się 1/3 składu. Członkowie wybierani są przez Zgromadzenie Ogólne. Do zadań Rady Gospodarczo-Społecznej należy stwarzanie warunków ekonomicznego i społecznego postępu i rozwoju, rozwiązywanie międzynarodowych problemów gospodarczych, zdrowia, współpracy kulturalnej i oświatowej oraz stanie na straży praw człowieka bez względu na jego rasę, płeć, narodowość lub wyznanie.

Rada na zlecenie Zgromadzenia Ogólnego zajmuje się całokształtem działalności gospodarczo-społecznej ONZ. Może ona inicjować i prowadzić badania w dziedzinie spraw gospodarczych, kulturalnych, wychowawczych, zdrowia, poszanowania i przestrzegania praw człowieka, zgłaszając przy tym odpowiednie zalecenia. Uchwały Rady podejmowane są zwykłą większością głosów i dla członków ONZ mają charakter zaleceń.

Rada Gospodarczo-Społeczna korzysta w swo-

jej działalności z pomocy organizacji wyspecjalizowanych². Wiele z nich istnieje od dawna; niektóre powstały po zakończeniu II wojny światowej. Członkami organizacji wyspecjalizowanych mogą być także państwa nie będące członkami ONZ.

Rada prowadzi działalność poprzez cztery stałe regionalne komisje gospodarcze (dla Europy, Ameryki Łacińskiej, Azji i Dalekiego Wschodu oraz Afryki). Szczególnego znaczenia nabierają wyspecjalizowane organizacje dla Afryki, które zajmują się sprawami rozwoju gospodarczego młodych państw afrykańskich. Ważnym wydarzeniem, zwłaszcza dla krajów europejskich, było uchwalenie na XXI Sesji Komisji Praw Człowieka rezolucji w sprawie ścigania zbrodniarzy wojennych i odszkodowań należnych ofiarom hitlerowskiego barbarzyństwa. Rezolucja wskazuje na konieczność zawarcia międzynarodowej konwencji o ściganiu i karaniu zbrodniarzy wojennych. Jest ona dokumentem obowiązującym wszystkie państwa należące do ONZ.

Zgromadzenie Ogólne zatwierdziło tekst kon-

² UNESCO (Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury) powołana do życia w 1945 r.;

Światowa Organizacja Zdrowia powołana w 1946 r.;

Międzynarodowa Organizacja Pracy powołana w 1919 r.;

Powszechna Unia Poczтовая powołana w 1947 r.;

Międzynarodowa Organizacja Lotnictwa Cywilnego powołana w 1944 r.;

Międzynarodowa Organizacja Energii Atomowej powołana w 1956 r.;

Międzynarodowy Związek Telekomunikacyjny powołany w 1965 r.;

Światowa Organizacja Meteorologiczna powołana w 1947 r.



Delegacja polska w ONZ

wencji, z której projektem wystąpiła Polska w 1965 r., o nieprzedawnianiu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości.

Rada Powiernicza

Rada Powiernicza jest stałym organem ONZ. Stałymi członkami Rady Powierniczej są: Stany Zjednoczone, Austria, ZSRR, Wielka Brytania, Chiny, Francja, a także Liberia wybrane przez Zgromadzenie Ogólne. Organ ten istnieje już tylko formalnie ponieważ obszary powiernicze powierzone jej opiece w większości uzyskały niepodległość.

Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości

Próby utworzenia trybunału międzynarodowego podejmowano wielokrotnie już w latach 1899—1907 na konferencjach haskich. Statut Trybunału przyjęło w 1920 r. Zgromadzenie Ligi Narodów, który po jego ratyfikacji przez większość państw wszedł w życie w 1921 r.

Mimo istnienia stałego Trybunału Sprawiedliwości przed II wojną światową, konferencja w San Francisco postanowiła utworzyć nowy trybunał, który nie byłby kontynuacją dawnego. Zasadnicza zmiana w porównaniu z dawnym statutem polega na tym, że obecny stanowi integralną część Karty Narodów Zjednoczonych.

Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości zajmuje się wszelkimi sprawami, z którymi zwracają się do niego państwa członkowskie, a także zagadnieniami przewidzianymi w Karcie Narodów Zjednoczonych oraz traktatach i umowach międzynarodowych. Kompetencje Trybunału można podzielić na dwie grupy:

a) rozstrzyganie sporów, w których stronami są wyłącznie państwa;

b) kompetencje opiniodawcze.

Wyroki MTS mają moc obowiązującą dla stron i nie ma od nich odwołania. Wyjątek stanowi jedynie ujawnienie istotnych okoliczności, które uprzednio były nie znane. Przedawnienie tego prawa następuje po sześciu latach od chwili wykrycia

nowych okoliczności, a po dziesięciu latach od chwili wydania wyroku.

Sekretariat

Sekretariat stanowią pracownicy administracyjni, a na jego czele stoi Sekretarz Generalny. Jest on wybierany na okres 5 lat przez ONZ. Do jego obowiązków należy kierowanie pracami personelu administracyjnego, składanie rocznych sprawozdań ONZ ze swojej działalności oraz sprawowanie nadzoru nad siłami specjalnymi ONZ. Ma on również prawo zwracania uwagi Radzie Bezpieczeństwa na wszelkie problemy związane z zagrożeniem międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju. Siedziba Sekretariatu znajduje się w Nowym Jorku. W Genewie znajduje się Europejskie Biuro ONZ. Pierwszym Sekretarzem Generalnym był Norweg Trygve Lee (1946—1952), drugim Szwed Dag Hammarskjöld (1953—1961), trzecim birmańczyk U Thant (1962—1972). Obecnie jest nim Kurt Waldheim — Austriak.

Organizacja Narodów Zjednoczonych i jej rola we współczesnym świecie

Likwidacja kolonializmu

W ciągu ostatnich 50 lat dokonały się niezwykle istotne zmiany na mapie politycznej świata. Przed wybuchem I wojny światowej obszar wszystkich

kolonii i krajów półkolonialnych stanowił 60% powierzchni całego lądu — 89,4 mln km². Ludność tego obszaru liczyła ponad 930 mln osób, zaś liczba mieszkańców pozostałych krajów była mniejsza i wynosiła około 900 mln. Sześć wielkich mocarstw posiadało kolonie o powierzchni 65 mln km². Obszar powierzchni kolonii przypadający np. na jednego Anglika był ponad 111 razy większy od obszaru przypadającego na niego w metropolii. Po II wojnie światowej niepodległość w Azji uzyskały: Indie, Pakistan, Indonezja, Wietnam, Kambodża, Laos, Federacja Malajska. W Afryce do 1968 r. niepodległość uzyskały 42 kraje, podczas gdy w 1945 r. było ich tylko 4.

Organizacja Narodów Zjednoczonych wyszła daleko poza sformułowania zawarte w Karcie Narodów Zjednoczonych. Likwidacja kolonializmu stała się po II wojnie światowej niezwykle ważnym problemem. Niektóre państwa kapitalistyczne nie życzyły sobie umiędzynarodowienia problemu kolonializmu, tj. nie chciały, aby był on przedmiotem rozważań, różnych narad, konferencji i sesji ONZ. W odniesieniu do kolonii działalność ONZ możemy podzielić na trzy okresy, które odpowiadają zmieniającemu się układowi sił w ONZ i rozszerzaniu zakresu zadań, jakie stawiało przed organizacją Zgromadzenie Ogólne w procesie likwidacji kolonializmu.

Pierwszy okres, obejmujący lata 1946—1955, cechuje ustalenie przez Zgromadzenie Ogólne w latach 1946—1949 zakresu, charakteru i procedury

przekazywania przez państwa kolonialne informacji o obszarach niesamodzielnych. Natomiast w latach 1949—1955 Zgromadzenie Ogólne wymusiło swoje prawo do badania prawdziwości tych informacji oraz podejmowania uchwał oceniających sytuację w poszczególnych koloniach. Pozwoliło to organizacji sprawować międzynarodową kontrolę nad obszarami niesamodzielnymi.

W drugim okresie, obejmującym lata 1955—1960, Zgromadzenie Ogólne określiło już swoje kompetencje dotyczące ustalania — kiedy istnieje, a kiedy ustaje obowiązek przekazywania informacji z obszarów niesamodzielnych, tj. czy dany obszar uzyskał niepodległość, czy nie. Odmowa udzielenia informacji przez państwo kolonialne uznana została za naruszenie zobowiązań członka ONZ.

Trzecia faza rozpoczęła się w 1960 r. Zgromadzenie Ogólne uznało za cel i obowiązek wszystkich członków ONZ przyczynienie się do całkowitej likwidacji kolonializmu, potępiło kolonializm jako sprzeczny z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych i przystąpiło do egzekwowania tych zasad. Szczególnego znaczenia nabierała rezolucja — uchwalona na XV Sesji Zgromadzenia Ogólnego w 1960 r. — potępiająca kolonializm jako zaprzeczenie podstawowych praw człowieka i stwierdzająca jego sprzeczność z Kartą Narodów Zjednoczonych.

W 1961 r. utworzono specjalny Komitet do Spraw Dekolonizacji. Ma on szerokie pełnomoc-

nictwa i może zajmować się wszystkimi obszarami niesamodzielnymi. Przykładem tego jest podjęcie w 1962 r. przez Zgromadzenie Ogólne uchwały w sprawie sytuacji w Angoli. Uchwała żądała przerwania wojny kolonialnej i przekazania przez Portugalię władzy narodowi Angoli. XVII Sesja Zgromadzenia Ogólnego na wniosek 34 państw afro-azjatyckich uchwaliła rezolucję wzywającą członków ONZ do zastosowania sankcji wobec Republiki Południowej Afryki. Sankcje te polegają między innymi na zerwaniu stosunków dyplomatycznych, zamknięciu portów dla statków RPA, zerwaniu wszelkich stosunków handlowych z tym państwem, przerwaniu z nim komunikacji lotniczej. Oznaczało to zalecenie zastosowania szerokich sankcji politycznych i gospodarczych wobec RPA w celu zmuszenia jej do zaprzestania dyskryminacji rasowej. Za przykład mogą również posłużyć uchwały XX Sesji z 1965 r. w sprawie kolonii portugalskich, prześladowania ludności afrykańskiej w RPA i Rodezji Południowej. Zgromadzenie uchwaliło również kilka rezolucji o znaczeniu ogólnym. Wezwało wszystkie państwa kolonialne do likwidacji baz wojskowych na obszarach swoich kolonii. Zgromadzenie Ogólne oświadczyło, że panowanie kolonialne i dyskryminacja rasowa zagrażają międzynarodowemu pokojowi oraz poleciło Komitetowi do Spraw Dekolonizacji, aby ustalił ostateczny termin przyznania niepodległości pozostałym obszarom kolonialnym.

Proces dekolonizacji jest nieunikniony. Świad-

czą o tym liczby. W 1900 r. ludność kolonii stanowiła 35,20% ludności świata, w 1947 r. — 8,520%, w 1960 r. — 2,60%, a w 1965 r. — 1,10% ludności świata.

Problemy Bliskiego Wschodu w działalności ONZ

Problem Palestyny ciążył na Organizacji Narodów Zjednoczonych już od chwili otwarcia pierwszej sesji w Londynie (styczeń 1946). Ówczesny minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevin w imieniu swojego rządu, który sprawował mandat nad Palestyną, przekazał w styczniu 1947 r. Organizacji Narodów Zjednoczonych wniosek w sprawie dalszego losu Palestyny, ale bez konkretnych propozycji. Złożył jedynie oświadczenie, w którym uzasadniał, że warunki określone przez mandat nie upoważniają Wielkiej Brytanii do przyjęcia żydowskich czy arabskich planów lub przedstawienia rozwiązań własnych. 2 kwietnia 1947 r. stały przedstawiciel Wielkiej Brytanii w ONZ Aleksander Cadogan powiadomił Sekretarza Generalnego ONZ, że jego rząd prosi o umieszczenie sprawy Palestyny na porządku obrad kolejnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Na wniosek przedstawiciela brytyjskiego zwołano specjalne posiedzenie Zgromadzenia ONZ. Zgromadzenie Ogólne wyznaczyło Komisję (15 maja 1947 r.) w celu zbadania powyższej sprawy i przedstawienia odpowiedniego raportu. Różne były stanowiska

głównych państw w czasie debaty nad problemami Palestyny. Pryncypialne stanowisko reprezentował Związek Radziecki. Życzeniem ZSRR było, aby powzięto takie decyzje, które by odpowiadały interesom ludności palestyńskiej i żydowskiej oraz interesom pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Przedstawiciel ZSRR, Gromyko, nie zgadzał się na powstanie w Palestynie państwa arabskiego bez uwzględnienia praw ludności żydowskiej lub państwa żydowskiego bez uwzględnienia praw ludności arabskiej. Działania wojenne zakończyły się niepowodzeniem Arabów. W wyniku walk Izrael zajął nie tylko terytorią przyznane mu uchwałą ONZ z 29 listopada 1947 r., ale także części terenów przyznanych państwu arabskiemu i część Jerozolimy, która jako odrębna jednostka administracyjna miała być pod kontrolą międzynarodową. Decyzja ta nie została wykonana, ponieważ Izrael, który po zajęciu części tego miasta w czasie wojny 1948—1949 r., w 1950 r. ogłosił je stolicą państwa — wbrew decyzji ONZ. Egipt zajął wąski pas ziemi wzdłuż wybrzeża Morza Śródziemnego, tzw. strefę Gazy, Transjordania przejęła część Palestyny mandatowej z resztą Jerozolimy (od tego czasu Transjordania przyjęła nazwę Jordanii).

W wyniku działalności Rady Bezpieczeństwa walczące strony zawarły rozejm zakończony kolejnymi układami o zawieszeniu broni: Izrael — Egipt 23 lutego 1949 r., Izrael — Liban 23 marca 1949 r., Izrael — Jordania 3 kwietnia 1949 r.,

Izrael — Syria 20 lipca 1949 r. (Izrael i Irak nie zawarły analogicznego układu). Układy powyższe miały być potwierdzone zawarciem traktatów pokojowych, do czego jednak nie doszło. Działania wojenne w latach 1948—1949 poważnie osłabiły strony walczące. Zdobytcze Izraela w wyniku tej wojny wzniosły barierę w stosunkach między Izraelem a krajami arabskimi. Stan ten został jeszcze bardziej pogłębiony, toteż nie można go było nazwać ani wojną, ani pokojem. Taka sytuacja groziła w każdej chwili niebezpieczeństwem wybuchu nowego konfliktu zbrojnego.

Wynikiem wojny był również problem uchodźców palestyńskich, którzy zostali wysiedleni z terenów zajętych przez Izrael. Uchodźcy znaleźli się w tragicznej sytuacji ekonomicznej i politycznej. Dla zapewnienia im minimum egzystencji utworzona została specjalna agencja ONZ, która udzielała pomocy materialnej (UNRWA). Nie rozwiązany problem uchodźców arabskich, podziału wód Jordanu, ciągle incydenty graniczne były przyczyną nieustannych zatargów. Mimo wysiłków ONZ nie uregulowana sytuacja polityczna w tym obszarze stanowiła nieustanną groźbę dla pokoju oraz zarzewie konfliktu zbrojnego. W 1956 r. Izrael rozpoczął wojnę z Egiptem, dwa dni później wojska brytyjskie i francuskie dokonały agresji na Egipt. Zdecydowana postawa ZSRR, niechętny stosunek USA do akcji swoich sojuszników oraz działanie Organizacji Narodów Zjednoczonych, uchwały Zgromadzenia Ogólnego spo-

wodowały, że wojska Izraela wycofały się na granice ustalone w 1949 r. Na granicę izraelsko-egipską i brzegi zatoki Akaba sprowadzono jednostki specjalne ONZ (problem specjalnych sił zbrojnych ONZ omówiony zostanie w oddzielnym temacie). Mimo zażegnania konfliktu, pozostały nadal nie rozwiązane problemy, a sytuacja na Bliskim wschodzie mimo wysiłków ONZ nie została unormowana. Spowodowało to kolejną agresję Izraela na Egipt, Syrię i Jordanię 5 czerwca 1967 r. Wojska Izraela zajęły wówczas półwysep Synaj, wzgórze Golan i część Jordanii, które okupują do chwili obecnej. Jak podaje L. Pastusiak w opracowaniu *USA na Bliskim Wschodzie*, Izrael okupuje ogółem 20% terytorium egipskiego, 70% Jordanii i 15% Syrii. Mimo wysiłków Rady Bezpieczeństwa, Zgromadzenia Ogólnego ONZ, wezwania do przerwania ognia już od 7 czerwca, działania wojenne ustały dopiero 11 czerwca. Agresja Izraela spotkała się z dezaprobatą większości państw członkowskich ONZ.

Rada Bezpieczeństwa wielokrotnie rozpatrywała sprawę Bliskiego Wschodu. Podjęła 22 listopada 1967 r. rezolucję wzywającą Izrael do przestrzegania rozejmu i wycofania swych wojsk z terenów okupowanych. Projekt rezolucji przedłożył ówczesny minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, równocześnie wiceprzewodniczący Partii Pracy, G. Brown. Postanowienia rezolucji nie zostały do chwili obecnej wykonane przez Izrael. Rada Bezpieczeństwa wyznaczyła specjalnego me-

diatora, ambasadora Gunnara Jarringa, którego misja nie dała wyników. Dlatego 24 marca 1969 r. Rada Bezpieczeństwa uchwaliła jednomyślnie rezolucję potępiającą Izrael za nową akcję przeciwko Jordanii.

Już 29 marca 1969 r. wojska izraelskie dokonały ponownej napaści na Jordanię. Rada Bezpieczeństwa nie podjęła zdecydowanych kroków dla przeciwdziałania postępowaniu Izraela. 27 kwietnia 1969 r. Rada jednomyślnie uchwaliła rezolucję wzywającą Izrael do powstrzymania się od przeprowadzenia defilady wojskowej w Jerozolimie z okazji 20-lecia powstania tego państwa. Izrael zlekceważył tę rezolucję i 2 maja jednomyślnie przyjęto rezolucję wyrażającą ubolewanie z powodu zorganizowania, mimo apelu Rady, defilady w Jerozolimie. W późniejszym okresie Rada uchwaliła rezolucję uznającą za nieważne posunięcia prawne i administracyjne Izraela w Jerozolimie (wstrzymały się USA i Kanada). W dniach 20—27 września Rada Bezpieczeństwa rozpatrywała problem represji stosowanych przez władze izraelskie wobec ludności arabskiej na okupowanych terytoriach. Nakazała ona zbadanie w trybie pilnym sytuacji ludności arabskiej na tych terenach (za rezolucją głosowało 12 państw, wstrzymały się trzy — USA, Kanada, Dania).

Mimo uchwalenia przez Radę Bezpieczeństwa wielu rezolucji oraz podjęcia uchwał przez Zgromadzenie Ogólne NZ, Izrael uporczywie nie respektował postanowień dotyczących całkowitego



Żołnierze jednostki specjalnej WP Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ są w pełni gotowi do wykonania zleconych im zadań na Bliskim Wschodzie

wycofania wojsk z zagarniętych ziem arabskich, zagwarantowania nienaruszalności granic wszystkich państw tego regionu. Dążył natomiast do połączenia ich z organizmem państwowym i gospodarczym Izraela. Wysiłki Rady Bezpieczeństwa i Zgromadzenia Ogólnego NZ nie spowodowały rozwiązania istniejących problemów, ale zapobiegały rozszerzaniu się konfliktu zbrojnego zagrażającego pokojowi i bezpieczeństwu Europy, a nawet świata.

Izrael, pewny poparcia wpływowych kół finan-

sowych i politycznych w świecie, a zwłaszcza w USA, nie zrealizował postanowień Rady Bezpieczeństwa. Mimo istnienia dokumentów ONZ określających zasady przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie, w dniu 6 października 1973 r. ponownie doszło do ostrych walk, które wzniecone zostały na froncie izraelsko-egipskim i izraelsko-syryjskim.

Organizacja Narodów Zjednoczonych zaniepokojona tą sytuacją ponownie zajęła się niebezpiecznym ogniskiem wojny na Bliskim Wschodzie. Sekretarz Generalny ONZ wyraził zaniepokojenie sytuacją na Bliskim Wschodzie. Przeprowadził natychmiast konsultacje z ministrami spraw zagranicznych Egiptu i Izraela oraz z sekretarzem stanu USA Kissingerem, z przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa i większością jej członków. Koła rządzące Izraela przez wiele lat świadomie sabotują wysiłki mające na celu polityczne uregulowanie problemu bliskowschodniego. Mimo że Izrael jest członkiem ONZ, rząd tego państwa nie zgadza się na realizację, a nawet uznanie uchwał tej organizacji.

Państwa socjalistyczne dążyły do politycznego uregulowania konfliktu na podstawie uchwał Rady Bezpieczeństwa i Zgromadzenia Ogólnego NZ, które przewidywały wycofanie wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów oraz zapewnienie bezpieczeństwa granic wszystkim państwom Bliskiego Wschodu.

Dla zapobieżenia rozszerzaniu się konfliktu

zbrojnego, 8.10.1973 r. zebrało się Zgromadzenie Ogólne NZ w celu wysłuchania oświadczeń Egiptu, Syrii i Izraela. Wysiłki krajów arabskich, ONZ oraz wszystkich sił miłujących pokój zmierzające do zapewnienia sprawiedliwego i trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie spotkały się z negatywnym stanowiskiem Tel Awiwu. Przyczyna ostatniego wybuchu tkwi w tym, że koła rządzące Izraelem odrzucając rezolucję ONZ nie liczą się z międzynarodową opinią publiczną, normami prawa międzynarodowego, sabotują wszystkie pokojowe inicjatywy uniemożliwiając polityczne rozwiązanie konfliktu.

Wydarzenia na Bliskim Wschodzie dowodzą, że wykonanie rezolucji Rady Bezpieczeństwa o wycofaniu wojsk z zagarniętych ziem oraz zagwarantowanie słusznym praw narodowi palestyńskiemu jest jedynym rozwiązaniem leżącym zarówno w interesie Izraela, jak i pokoju światowego. W wyniku akcji dyplomatycznej ONZ zdecydowana większość członków tej organizacji w pełni popiera stanowisko zajęte przez Egipt i Syrię na forum Zgromadzenia Ogólnego wobec ostatnich wydarzeń na Bliskim Wschodzie. Powagę sytuacji doceniła również Rada Bezpieczeństwa, która 9.10 br. wznowiła obrady w celu omówienia zaistniałej sytuacji. Natomiast 21.10 br. zebrała się Rada Bezpieczeństwa zwołana na prośbę ZSRR i USA celem omówienia sytuacji na Bliskim Wschodzie. Rada przyjęła 22.10 br. radziecko-amerykańską rezolucję w sprawie zaprzestania

działań wojennych i pokojowego rozwiązania kryzysu arabsko-izraelskiego. Rezolucja wezwała wszystkie strony konfliktu zbrojnego do zaprzestania ognia oraz wszelkich działań wojskowych nie później niż w 12 godzin od chwili przyjęcia tej rezolucji. Rezolucja wzywa także strony, aby natychmiast po zaprzestaniu ognia rozpoczęły wcielanie w życie postanowień rezolucji Rady Bezpieczeństwa nr 242 z listopada 1967 r. Powyższa rezolucja zaleca, że zainteresowane strony pod właściwymi auspicjami rozpoczną rokowania w sprawie ustanowienia sprawiedliwego i trwałego pokoju. Rząd Izraela oświadczył, że zgadza się z rezolucją Rady Bezpieczeństwa. Zawieszenie broni na froncie izraelsko-egipskim weszło w życie 22 października, a już 23 października wybuchły nowe walki. Z 23 na 24 października zwołano w trybie pilnym Radę Bezpieczeństwa w celu rozpatrzenia wniosku Egiptu zarzucającego Izraelowi pogwałcenie zawieszenia broni. Nowe zawieszenie broni obowiązuje od 24 października — zgodnie z drugim wezwaniem Rady, uchwalonym z inicjatywy ZSRR i USA. Rezolucja żądała, aby wojska obu stron powróciły na pozycje, jakie zajmowały w chwili wejścia w życie pierwszego wstrzymania ognia. Rada poprosiła również Sekretarza Generalnego ONZ, aby wysłał na Bliski Wschód swoich obserwatorów do nadzorowania przerwania ognia. 25 października Rada po raz trzeci w ciągu ostatnich czterech dni zażądała niezwłocznego i całkowitego przerwania ognia oraz

zaleciła utworzenie Nadzwyczajnych Sił Zbrojnych ONZ.

W dniu 11 listopada 1973 r., na 101 kilometrze drogi z Kairu do Suez, doszło do podpisania pomiędzy Izraelem a Egiptem porozumienia o przestrzeganiu rozejmu. Dokument został podpisany przez gen. Gamasy z ramienia naczelnego dowództwa egipskiego oraz gen. Jarifa z ramienia sił zbrojnych Izraela. Zawarte w podpisanym porozumieniu postanowienia o utrwaleniu rozej-

Kolumna DSZ ONZ na Bliskim Wschodzie w czasie wykonywania swych zadań



mu w swej większości są realizowane. Istnieją jednak nadal trudności w realizacji głównego postulatu porozumienia dotyczącego wycofania wojsk Izraela na pozycje zajmowane w dniu 22 października 1973 r. o godz. 16.50.

W latach 1946—1973 Organizacja Narodów Zjednoczonych oraz jej organy — Zgromadzenie Ogólne, Rada Bezpieczeństwa — wielokrotnie zajmowały się problemami Bliskiego Wschodu. Celowe wydaje się wyodrębnienie lat 1946—1947, na które przypada szczególna rola Organizacji Narodów Zjednoczonych w utworzeniu niepodległego państwa Izrael. To młode państwo zapewniało o swej wierności zasadom Karty Narodów Zjednoczonych, ale już nazajutrz po uzyskaniu niepodległości nie przestrzegało przyjętych na siebie zobowiązań, wynikających z uchwał ONZ i postanowień prawa międzynarodowego. Zaczęło uprawiać politykę ekspansji. Mimo iż powstało ono z woli ONZ, jednak nie respektuje jej postanowień ani uchwał.

Lata 1948—1973 cechuje nie tylko nieprzestrzeganie przyjętych na siebie zobowiązań wynikających z Karty NZ; Izrael prowadzi wojny z sąsiadującymi państwami arabskimi o powiększenie swego obszaru oraz kontynuuje wysiedlanie Arabów palestyńskich. Pogłębia to jeszcze bardziej proces nieufności państw arabskich co do rzeczywistych celów polityki Izraela. Słuszność przewidywań państw arabskich potwierdziła agresja w 1967 r. i zajęcie terenów arabskich, które oku-

powane są do chwili obecnej mimo odpowiednich uchwał Rady Bezpieczeństwa.

*

ONZ obok pewnych niepowodzeń ma wiele osiągnięć. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć jej rolę w likwidacji światowego systemu kolonialnego, doprowadzenie do zaprzestania działań wojennych w Palestynie w 1949 r., zażegnanie agresji brytyjsko-francusko-izraelskiej na Bliskim Wschodzie w 1956 r., przekazanie Irianu Zachodniego Indonezji (1963), zaprzestanie walk na Cyprze (1964). Do osiągnięć należy zaliczyć również położenie kresu walkom na Bliskim Wschodzie i rozpoczęcie wstępnych negocjacji między Egiptem a Izraelem w roku bieżącym. Przyszłość oceni skuteczność decyzji podjętych przez Radę Bezpieczeństwa.

ONZ ma także istotne osiągnięcia w dziedzinie ochrony praw człowieka, a także stosunków gospodarczych. Przyczyniła się ona również do kodyfikacji szeregu dziedzin prawa międzynarodowego, morskiego, dyplomatycznego, konsularnego i kosmicznego. Opracowuje również prawne aspekty pokojowego współistnienia państw.

Organizacja Narodów Zjednoczonych jest ważnym czynnikiem pokoju i bezpieczeństwa na arenie międzynarodowej. Jej historia jest odzwierciedleniem powojennej historii stosunków międzynarodowych. Szczególną cechą tych stosunków jest ścieranie się we wszystkich dziedzinach współ-

czesnego życia dwóch przeciwstawnych sobie systemów społeczno-ekonomicznych i politycznych. Jest to także ścieranie się sił postępu z siłami zachowawczymi i wstecznymi, zwolenników pokojowych rozwiązań z rzecznikami polityki z pozycji siły.

Od początku swojego istnienia nie mogła ona być organizacją stojącą ponad interesami, polityką i celami suwerennych państw członkowskich. Była natomiast, jest i powinna pozostać organizacją równości wszystkich członków działających na rzecz utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, rozwijania przyjaznych stosunków między narodami; powinna stanowić ośrodek uzgadniania działalności międzynarodowej.

Konflikt bliskowschodni rozpatrywany z perspektywy czasu dowodzi, że większość członków ONZ stoi na stanowisku respektowania rezolucji z 22 listopada 1967 r.; prawie wszyscy zdają sobie sprawę, że poza forum ONZ trudno myśleć o znalezieniu realnego wyjścia z istniejącej sytuacji. W ostatnim okresie zarysował się postęp w próbach rozwiązywania konfliktu bliskowschodniego. Z analizy ostatnich przedsięwzięć wynika, że konflikt ten wkroczył w kolejny etap jego rozwiązywania.

Najbliższy okres wykaże, czy treści uchwalonych rezolucji zostaną wcielone w życie.

Znaczenie zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego dla budownictwa socjalistycznego w Polsce

Przez długie dziesięciolecia w polskim ruchu robotniczym istniały dwa zasadnicze nurty: rewolucyjny i reformistyczny.

Nurt lewicowy, konsekwentnie rewolucyjny, opierający się w swoich teoretycznych założeniach oraz w praktycznej działalności na ideach marksizmu-leninizmu, uważał za swój cel ostateczny zbudowanie społeczeństwa komunistycznego, tj. społeczeństwa wolnego od wyzysku i ucisku, antagonizmów klasowych. Kierunek ten w okresie międzywojennym reprezentowany był przede wszystkim przez Komunistyczną Partię Polski, a w czasie okupacji przez Polską Partię Robotniczą oraz komunistów walczących z faszyzmem poza granicami ojczystego kraju.

Nurt prawicowy, reformistyczny, zmierzał do poprawy warunków społecznych, zniwelowania różnic klasowych i niesprawiedliwości za pomocą reform, które w konsekwencji miały doprowadzić



Kongres Zjednoczeniowy polskiego ruchu robotniczego w 1948 r.

do zmiany oblicza państwa kapitalistycznego. Nurt ten w okresie Polski burżuazyjnej i w latach hitlerowskiej niewoli reprezentowali polscy socjaliści. Radykalna, rewolucyjna część socjalistów, wchodząca w skład odrodzonej po wojnie Polskiej Partii Socjalistycznej, poparła rewolucyjne przeobrażenia kraju i wspólnie z Polską Partią Robotniczą realizowała program PKWN — pierwszego rządu robotniczo-chłopskiego działającego na wyzwolonych terenach naszego państwa.

W połowie grudnia 1948 r. nastąpiło zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego; została utworzona Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Ten doniosły akt zjednoczenia, będący wielkim wydarzeniem zarówno w polskim, jak i międzynarodowym ruchu robotniczym, dokonany został na bazie marksistowsko-leninowskiej ideologii. Był on następstwem obiektywnego procesu umacniania się rewolucyjnych, lewicowych sił w polskim ruchu robotniczym w walce z poglądami reformistycznymi i ugodowymi wobec burżuazji, a zarazem wynikiem ich przewyciężenia.

Zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego odegrało ogromną rolę w konsolidacji mas pracujących, stało się podstawowym czynnikiem przyspieszenia socjalistycznych przeobrażeń społecznych w kraju, wzbogaciło w sposób istotny teorię i praktykę światowego ruchu komunistycznego i robotniczego przyczyniając się zarazem do wzmocnienia jego pozycji.

Mija właśnie ćwierć wieku od zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego. Był to okres niezwykle dynamiczny, w którym powstały wartości o nieprzemijającym znaczeniu zarówno dla krajowego, jak i międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Był to również bogaty rozdział w historii naszego narodu i państwa. Istnieje więc nie tylko indywidualna, lecz także społeczna potrzeba powrotu myślą do niektórych istotniejszych problemów, rozwiązywanych przecież niemal równolegle do naszego fizycznego, psychicznego i in-

telektualnego dojrzewania oraz przysposabiania do samodzielnego życia.

W minionym 25-leciu w rozwoju, kształtowaniu i utrwalaniu jego treści ideowo-politycznych i społeczno-gospodarczych mają udział wszyscy Polacy, a zwłaszcza lud pracujący miast i wsi. Bez większego więc trudu na pewno odnajdziemy wkład naszych najbliższych — rodziców, starszego rodzeństwa — a nawet własny. Własny... to choćby ten, że przypadł nam zaszczyt godnej reprezentacji — z dala od ojczystego kraju — naszych ludowych sił zbrojnych, zawsze strzegących wierne i czujnie socjalistycznej Polski, która z nieślabnącą aktywnością pomnaża swój wkład w dzieło międzynarodowego bezpieczeństwa i światowego pokoju.

1. Na drodze do jedności polskiego ruchu robotniczego

Po odzyskaniu niepodległości, w odrodzonej Polsce władza spoczęła w rękach obozu demokratycznego, którego czołową siłą była PPR. Jej to bowiem przypadła historyczna kierownicza rola w antyburżuazyjnym froncie ludowym. Na obszarach wyzwolonych przez żołnierzy Armii Radzieckiej i jednostki Wojska Polskiego PPR pierwsza stawiała opór reakcji. Bohaterstwo i poświęcenie jej członków umożliwiły powstanie i utrwalenie władzy ludowej.

Na PPR spadł główny ciężar realizowania zadań

rewolucji ludowej, główny ciężar rządzenia i odpowiedzialności za wszystkie trudności życia powojennego, główny ciężar walki z reakcją. Wróg posługując się zakłamaną propagandą antykomunistyczną dążył do odizolowania partii marksistowsko-leninowskiej, jaką była PPR, od społeczeństwa, by rozbić jednolity front klasy robotniczej i przeszkodzić w umacnianiu się sojuszu robotniczo-chłopskiego, osłabić front narodowy.

Chcąc pokrzyżować plany wroga, PPR musiała walczyć przeciwko reakcji i zbrojnemu podziemi. Wyjaśniając słuszność drogi obranej przez PKWN oraz celowość środków rewolucyjnych podejmowanych w celu osiągnięcia zwycięstwa, PPR aktywnie oddziaływała na swoich sojuszników z szeregów PPS, SL i SD, przewyżczała ich wahania i skupiała do wspólnej walki o umocnienie ludowego państwa.

PPR wzięła od początku czynny udział w budowie nowego aparatu państwowego i administracyjnego. Szczególną uwagę skierowała ona na te ogniwa aparatu państwowego, które decydowały o zwycięstwie rewolucji ludowej, a więc na organy bezpieczeństwa, milicji, sprawiedliwości i wojska.

Na te odcinki pracy PPR skierowała najbardziej ofiarnych i wypróbowanych towarzyszy.

Słuszna linia polityczna, konsekwencja i zdecydowanie w jej realizacji, zwartość i jedność szeregów partyjnych, ideowość, zdyscyplinowanie i aktywność, ofiarność i bojowość kadr partyj-

nych — to główne czynniki, które decydowały o kierowniczej roli PPR.

Drugą partią robotniczą liczącą się w obozie demokratycznym była odrodzona PPS, która powstała na bazie lewicowej, jednolitofrontowej części RPPS działającej w latach okupacji. Olbrzymią zasługą tej partii było wprowadzenie poważnej części polskiego ruchu socjalistycznego na drogę trwałego współdziałania z ruchem komunistycznym i stopniowego przewyciężenia w jego szeregach socjaldemokratyzmu i reformizmu.

Powstanie odrodzonej PPS było następstwem poważnej ewolucji części ruchu socjalistycznego od reform do udziału w rządzie ludowym, zasadniczej zmiany stosunku do komunizmu i do ZSRR. Miało to ogromne znaczenie dla jej dalszego rozwoju prowadzącego do zjednoczenia obu nurtów w polskim ruchu robotniczym na bazie marksizmu-leninizmu.

PPS odegrała poważną rolę w umocnieniu władzy ludowej. Jej udział w PKWN oznaczał zdobycie dla rewolucji ludowej znacznej części robotników i inteligencji walczących od lat pod sztandarem PPS.

PPS opowiedziała się na konferencji lubelskiej (10—11 IX 1944 r.) za pełnym poparciem PKWN, za umacnianiem bloku demokratycznego, za dalszym pogłębianiem współpracy z PPR.

Konferencja lubelska zapoczątkowała proces o wielkim historycznym znaczeniu dla polskiej

klasy robotniczej i ruchu robotniczego — proces jednoczenia się odrębnych, często zwalczających się grup socjalistycznych w jednolitifrontową i rewolucyjną PPS.

W miarę odnoszenia sukcesów w budowie nowej Polski, dźwiganej ze zniszczeń wojennych, w latach 1945—1946 następowało zbliżenie stanowisk obu partii robotniczych. Najpełniejszy swój wyraz znalazło ono w umowie listopadowej z 1946 r., w której PPR i PPS zobowiązały się do jedności działania. Obie partie określiły wyraźnie cel swojej współpracy. Postanowiły one mianowicie doprowadzić do zjednoczenia ruchu robotniczego i powołania jednej partii robotniczej.

W latach 1944—1948 nastąpiło pełne zbliżenie między PPR i PPS. Obie partie miały swój udział w budowie aparatu władzy ludowej. Było to najważniejsze zadanie rewolucji, które zostało pomyślnie zrealizowane. W okresie budowy nowego aparatu władzy państwowej przeprowadzono reformę rolną, dokonano odbudowy i stabilizacji życia gospodarczego. Przeprowadzenie reformy rolnej było podstawowym warunkiem umocnienia młodej władzy ludowej. Oznaczało ono bowiem likwidację w Polsce klasy obszarnej będącej od wieków ostoją reakcji. Parcelacja lub przejęcie przez państwo wielkich posiadłości ziemskich oznaczały w tym czasie jednocześnie likwidację bazy zaopatrzeniowej band zbrojnych.

W okresie realizacji reformy rolnej, która od-

bywała się w warunkach ostrej walki klasowej, nastąpił wyraźny wzrost wpływów obozu demokratycznego na wsi, nastąpiło utrwalenie władzy ludowej w ogóle, a także wzrosła w społeczeństwie rola i znaczenie PPR, PPS i SL.

Konsekwentnie przeprowadzona reforma rolna przyczyniła się do wzrostu na wsi liczebności członków obu partii robotniczych, zwiększyła zaufanie chłopów do klasy robotniczej i PPR, umocniła sojusz robotniczo-chłopski — podstawowy czynnik siły i trwałości władzy ludowej, przesłankę dalszych przeobrażeń na wsi.

Obie partie robotnicze zdawały sobie sprawę, że jedynie dzięki ścisłej współpracy można było w początkach kształtowania się nowej państwowości polskiej, w latach 1944—1946, rozwiązać trudne zadania budowy nowego ustroju, zrealizować program podstawowych reform gospodarczych, zagospodarować ziemię odzyskaną, dokonać częściowej odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych. W jednoci działania klasy robotniczej tkwił bowiem sukces odniesiony nad siłami reakcji.

Doświadczenia lat 1944—1946 dowiodły, że jedynie obalenie i wywłaszczenie klas posiadających i wkroczenie na drogę budowy socjalizmu umożliwi odrobienie przez nasz naród wiekowego zacofania gospodarczego, utrwali niepodległość, suwerenność i bezpieczeństwo granic. Marsz do socjalizmu stworzył Polsce możliwość szybkiej odbudowy, podniesienia stopy życiowej ludności i do-

ścignięcia w stosunkowo krótkim czasie państw wysoko rozwiniętych.

Lata 1944—1946 były więc niezwykle istotnym etapem na drodze umacniania kierowniczej roli klasy robotniczej i jej marksistowsko-leninowskiej partii. W okresie tym naród polski wkroczył na drogę socjalistycznego budownictwa.

2. Przygotowania organizacyjne i ideowo-polityczne do Kongresu Zjednoczeniowego

W roku 1946 przed partiami politycznymi stało na porządku dnia zadanie doprowadzenia lewicy społecznej do zwycięstwa w wyborach do Sejmu Ustawodawczego nad zablokowanym obozem reakcji i mikołajczykowskiego PSL. Zwycięstwo wyborcze lewicy oznaczało bowiem wprowadzenie w kraju stabilizacji gospodarczej i politycznej. Te niejako nadrzędne zadania określały kierunek działania obu partii i jednoczyły wszystkie demokratyczne siły narodu.

W niezwykle ożywionej atmosferze politycznej, jaka panowała w okresie kampanii wyborczej, rósł nieustannie wpływ i autorytet obu partii robotniczych w społeczeństwie. Do ich szeregów tuż po wyborach zaczęło napływać tysiące nowych członków, w tym również wywodzących się z ludzi zajmujących dotąd postawę wyczekującą. Świadczyło to o wielkim kredycie zaufania, jakim darzono PPR i PPS. Był to więc proces, który

również przyspieszał dojrzewanie sytuacji do zjednoczenia ruchu robotniczego.

Przebieg kampanii wyborczej i wyniki głosowania przesądziły ostatecznie o zwycięstwie lewicy społecznej nad siłami **broniącymi rozpadających się pod naporem sił rewolucyjnych niedobitków obszarniczo-burżuazyjnego reżimu społeczno-gospodarczego i politycznego Polski**. Kampania wyborcza była czynnikiem przyspieszającym proces zjednoczenia się lewicy społecznej, a zwłaszcza ruchu robotniczego. To nowe, bardzo pozytywne zjawisko w polskim życiu społeczno-politycznym znalazło dobitny wyraz w podziale mandatów poselskich.

Wybory do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej, jak wiadomo, zostały przeprowadzone w dniu 19.01.1947 r.

Podział mandatów kształtował się następująco:

- | | |
|--|--------|
| 1. Blok demokratyczny czterech partii —
PPR, PPS, SL i SD | — 394, |
| 2. Polskie Stronnictwo Ludowe | — 28, |
| 3. Stronnictwo Pracy | — 12, |
| 4. PSL „Nowe Wyzwolenie” | — 7, |
| 5. Ugrupowania katolickie | — 3. |

Tak więc, podkreślmy to jeszcze raz, zwycięstwo wyborcze bloku demokratycznego zdecydowało o rozstrzygnięciu walki o władzę na korzyść sił rewolucyjno-demokratycznych skupionych wokół PPR. Oznaczało ono wygranie ważnego etapu walki naszego narodu o jedność ideowo-polityczną i socjalistyczny rozwój Polski.

Po zwycięstwie wyborczym i umocnieniu władzy ludowej PPR i PPS przystąpiły do przygotowania programu organicznej jedności polskiego ruchu robotniczego. Wstępując w nowy okres działalności partie te zdawały sobie sprawę, że realizacja zadań gospodarczych i politycznych nakreślonych w trzyletnim planie odbudowy i rozbudowy gospodarczej kraju uwarunkowana jest rozwojem i umocnieniem jedności działania klasy robotniczej i jej sojuszem z chłopstwem pracującym.

Wówczas gdy na czoło działalności obu partii wysunął się problem jedności organicznej ruchu robotniczego, okazało się, że istnieją w nim jeszcze poważne rozbieżności stanowisk i różnice zdań dotąd nie ujawnione. Różnice stanowisk występowały w sferze ideologicznej, ustrojowej, dotyczyły charakteru i roli partii politycznych w sprawowaniu władzy.

Przygotowanie warunków do zjednoczenia ruchu robotniczego było, jak się okazuje, zadaniem trudnym i skomplikowanym, niemniej przebiegało ono w atmosferze politycznej, która sprzyjała jednocieniu się tego ruchu. Poważniejsza konfrontacja między PPR i PPS miała miejsce w 1947 r.; wówczas doszło do określenia społeczno-ekonomicznego modelu odrodzonej Polski. Różnice zdań dotyczyły problemu dotąd ostatecznie nie rozwiązaneo. Chodziło mianowicie o to, czy odrodzona Polska ma oprzeć swą gospodarkę narodową na zasadach spółdzielczych, czy też ma nastą-

pić podporządkowanie państwu wszystkich dziedzin życia społeczno-gospodarczego i samorządowego.

Część działaczy PPS przedstawiła własną koncepcję rozwoju odrodzonej Polski. Postulowali oni utrzymanie własności prywatnej i spółdzielczej, rozszerzenie uprawnień samorządowych, propagowali ideę „zamrożenia” istniejącego stanu rzeczy przeciwstawiając się tym samym dalszym reformom społeczno-gospodarczym. Działacze ci nie rozumiejąc istoty walki klasowej odrzucali dyktaturę proletariatu i domagali się przywrócenia tradycyjnego systemu burżuazyjno-parlamentarnego.

Dodajmy, że postulat ograniczenia funkcji państwa i zwiększenia roli organów samorządowych obiektywnie oznaczał osłabienie władzy ludowej.

W sferze ideologicznej wielu działaczy PPS wyrażało pogląd, że platformę zjednoczenia rodzimego ruchu robotniczego powinna stanowić synteza socjalistycznego demokratyzmu i komunistycznego rewolucjonizmu. Ponieważ jednak w Polsce takiej syntezy nie opracowano, przeto, ich zdaniem, dyskusja o zjednoczeniu staje się bezprzedmiotowa.

Oczywiście było to rozmyślne uchylanie się od wspólnego dążenia wszystkich sił lewicowych do zjednoczenia ruchu robotniczego. Jednolitofrontowa większość pepesowców zdołała jednak opanować sytuację w partii i ostatecznie doprowadzić do zjednoczenia.

Odmienny program reprezentowała PPR. Przedstawiając perspektywy rozwoju Polski Ludowej,

za najważniejsze osiągnięcie uznała ona wyzwolenie i zjednoczenie ziem polskich po Odrę i Nysę Łużycką. Polska ludowodemokratyczna miała być bezpośrednim szczeblem na drodze budownictwa socjalistycznego. Podstawowe dziedziny gospodarki narodowej miały znaleźć się w rękach ludowego państwa. W dziedzinie polityki zagranicznej kraj miał być związany sojuszem i przyjaźnią z ZSRR, międzynarodowymi siłami postępu i demokracji.

Według koncepcji PPR, taką Polskę, której obraz przed chwilą nakreśliliśmy, można było zbu-

Nowa Huta — miasto będące jednym z istotnych symboli socjalistycznego rozwoju kraju



dować tylko w oparciu o **demokratyczny front ludowy** będący kontynuacją i jednocześnie rozszerzeniem demokratycznego i antyfaszystowskiego frontu narodowego z lat okupacji, skupiającego w swych szeregach siły rewolucyjne i demokratyczne. Hegemonem tego frontu miała być klasa robotnicza, z marksistowsko-leninowską partią na czele.

W świetle zarysowanych stanowisk i poglądów zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego mogło nastąpić jedynie na drodze wspólnie opracowanego rewolucyjnego programu budowy ustroju socjalistycznego. Dlatego naczelną dewizą było, aby zjednoczona partia odpowiadała kryteriom partii nowego, leninowskiego typu.

W tym celu latem 1947 r. w całym kraju odbyło się tysiące wspólnych zebrań PPR i PPS, narad i konferencji, na których omawiano sprawy dotyczące zjednoczenia. W połowie grudnia 1947 r. we Wrocławiu odbył się kongres, który potwierdził potrzebę jedności organicznej i dokonał zmian w kierownictwie PPS. Od tego czasu sprawniej przebiegały prace związane z przygotowaniami do Kongresu Zjednoczeniowego.

Publiczna konfrontacja obu stanowisk, przeprowadzona na szerokim i jak najbardziej autorytatywnym forum oraz świeża pamięć o wspólnej walce z okupantem i ustanawianiu władzy korzystnie wpłynęła na praktyczne rozwiązanie szeregu kwestii społecznych i wypracowanie programu zjednoczenia obu partii.

W dziele zjednoczenia ruchu robotniczego ogromną rolę odegrała PPR. Spełniła ona nadzieje i marzenie rewolucjonistów wielu pokoleń. Zdolała w nowych warunkach historycznych doprowadzić do jedności organicznej i położyć kres trwającemu od przeszło pół wieku rozłamowi w polskim ruchu robotniczym.

Całe minione 25-lecie dowodzi, jak niezwykle słuszna politycznie była myśl zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego. Osiągnięte sukcesy gospodarcze, społeczne, naukowe, rozwój oświaty i kultury, potęga obronna kraju oraz wysoka pozycja i rola Polski w świecie nie byłyby tak wielkie w warunkach rozbicia ruchu robotniczego.

3. Ważniejsze informacje dotyczące Kongresu Zjednoczeniowego

Niektóre ważniejsze informacje o Kongresie, które dzisiaj mają już historyczne znaczenie, warto poznać, gdyż z perspektywy minionych lat i ogromnego postępu we wszystkich dziedzinach naszego życia politycznego i państwowego dają one pewne wyobrażenie o wielkości oraz nieprzemijającej wartości dzieła, jakiego dokonała wówczas polska klasa robotnicza.

1. W początkach grudnia 1948 r., a więc tuż przed Kongresem Zjednoczeniowym, PPR i PPS łącznie liczyły ponad 1,6 mln członków. W ich szeregach przeważali robotnicy wielkich ośrodków przemysłowych, np. śląskodąbrowskiego, łódzkiego, poznańskiego itp.



Pałac Kultury i Nauki w Warszawie w dniach VI Zjazdu PZPR

2. Kongres Zjednoczeniowy trwał 7 dni (15—21.XII.1948 r.). Zgromadził on 1526 delegatów. Według przynależności partyjnej następujące liczby delegatów legitymowały się stażem w partiach:

— 58 — Socjal-Demokracji Królestwa Polskiego i Litwy;

— 518 — Komunistycznej Partii Polski i Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej;

— 281 — przedwojennej Polskiej Partii Socjalistycznej i Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych (OM TUR);

— 228 należało do Polskiej Partii Robotniczej w okresie okupacji;

— 66 należało do innych partii komunistycznych na emigracji;

— 90 pochodziło z szeregów Robotniczej Partii Polskich Socjalistów.

Według przynależności klasowej 66% delegatów wywodziło się z szeregów klasy robotniczej, 16,2% — z chłopstwa pracującego, 14% delegatów pochodziło z inteligencji, 3,8 — z innych warstw.

3. Do najważniejszych postanowień Kongresu zalicza się zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego i utworzenie marksistowsko-leninowskiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przyjęcie deklaracji ideowej PZPR, statutu organizacyjnego i ustalenie wytycznych Sześcioletniego Planu Rozwoju Gospodarczego Polski.

4. PZPR oparła się na tradycjach i spuściznie lewicowego nurtu w ruchu robotniczym, który był reprezentowany przez Proletariat, SDKPiL, PPS-Lewicę, KPP, PPR, RPPS i jednolitofrontową PPS. Utworzenie PZPR i jednoczesna likwidacja tarć w łonie polskiego ruchu robotniczego umocniły pozycję klasy robotniczej w państwie i społeczeństwie. Świadomość sytuacji i roli, jaką odegrać miała w życiu narodu, stanowiła rękojmię dalszej przebudowy stosunków społeczno-gospodarczych i politycznych w kierunku socjalistycznym.

5. Po zakończeniu obrad Kongresu w całym kraju rozpoczęła się akcja zjednoczeniowa. W jej

wyniku w szeregach PZPR znalazło się ponad 1,3 mln członków i kandydatów. W tej liczbie znajdowało się 56,8⁰/₀ robotników, 14,3⁰/₀ chłopów, 26,1⁰/₀ pracowników umysłowych, 2,8⁰/₀ innych.

6. W wyborach do władz partyjnych w czasie kampanii scaleniowej przyjęto zasadę klucza: dwóch peperowców — jeden pepesowiec, umotywowaną liczebnością każdej z partii. Zgodnie z nią $\frac{2}{3}$ składu władz centralnych i terenowych stanowili peperowcy, $\frac{1}{3}$ — pepesowcy.

4. Program budownictwa socjalistycznego

Zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego dokonane zostało w warunkach niezwykle ostrej walki klasowej, w zmaganiach z reakcją. Cały okres poprzedzający Kongres Zjednoczeniowy cechuje mnogość różnych form i metod walki rodzimej i międzynarodowej reakcji z młodą władzą ludową, zwłaszcza z marksistowsko-leninowską partią klasy robotniczej — PPR.

Gdy zarysowany został program dalszych przeobrażeń społeczno-ekonomicznych i politycznych, gdy kraj nasz przygotował się do następnego etapu rozwoju i gdy zapoczątkowane zostały przeobrażenia społeczno-gospodarcze prowadzące do socjalizmu, cała reakcja oraz zbrojne podziemie przystąpiły do generalnego ataku na władzę ludową. Imperializm udzielał tym siłom wydatnej pomocy.

W takiej sytuacji istniała konieczność zespolenia

ruchu robotniczego — awangardy narodu — by z honorem wykonać zadanie odbudowy i rozbudowy kraju oraz w celu skutecznego przeciwstawienia się wrogim siłom. Zjednoczenie ruchu robotniczego stało się istotnym czynnikiem przyspieszenia procesu rozprawienia się z reakcją i zbrojnym podziemiem. Ukształtowanie warunków normalnej pracy umożliwiło intensyfikację socjalistycznego budownictwa w Polsce. Był to warunek niezbędny do budowy podstaw ustroju socjalistycznego, do kontynuowania przeobrażeń w dziedzinie kultury, oświaty, nauki, a także w gospodarce.

Pełna konsolidacja mas pracujących i jedność klasy robotniczej stały się czynnikami dynamizującymi socjalistyczne budownictwo w Polsce.

Na tempo, charakter i okres, w którym dokonywało się zjednoczenie ruchu robotniczego w Polsce, poza szczegółowo omówionymi czynnikami wewnętrznymi miała również wpływ ówczesna sytuacja polityczno-militarna i gospodarcza w świecie, zwłaszcza na kontynencie europejskim.

Wiele państw imperialistycznych poczynawszy od 1946—1947 roku kierując się skrajnym antykomunizmem rozpętało przeciwko państwom demokracji ludowej, a głównie przeciwko ZSRR, kampanii oszczerstw. W toku tej ostrej walki klasowej na forum międzynarodowym państwa imperialistyczne dążyły do rozbicia dopiero co ukształtowanej jedności państw demokracji ludowej. Główny atak przypuściły na partie robotnicze, których ideologią stał się marksizm-leninizm. Imperializm



XIII Konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR POW w 1973 r. z udziałem I sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Gierka

i siły zimnowojenne dążąc do powstrzymania rozwoju socjalizmu w krajach demokracji ludowej jednocześnie zaczęły bezwzględnie rozprawiać się z międzynarodowym ruchem komunistycznym i robotniczym. Tępiły też postęp społeczny we własnych państwach.

Dla przeciwstawienia się temu wstecznictwu i reakcji istniała potrzeba zespolenia szeregów klasy robotniczej. Zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego było zdecydowanym przeciwstawie-

niem się wrogiej działalności imperializmu i reakcji. Przyczyniło się też do umocnienia pozycji i roli klasy robotniczej w świecie i stanowiło przykład umiejętnego rozwiązywania spornych problemów w łonie klasy robotniczej.

Kongres Zjednoczeniowy określił też zasady polskiej polityki zagranicznej. Państwo nasze w pełni je realizuje. Polska polityka zagraniczna już od lat zdobyła międzynarodowe uznanie i cieszy się zasłużonym autorytetem. Jest to bowiem polityka pokoju i międzynarodowej współpracy, która odpowiada interesom wszystkich narodów i państw zainteresowanych w utrzymaniu trwałego pokoju i bezpieczeństwa w świecie. Konsekwencją tej polityki jest m.in. obecność naszej jednostki wojskowej w Doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie.

Kongres formułując główne zadania PZPR w dziedzinie budownictwa socjalistycznego podkreślił, że dokonuje się ono w korzystnych warunkach — odmiennych od tych, w jakich przebiegało wznoszenie zrębów socjalizmu w pierwszym w świecie państwie robotniczo-chłopskim — w ZSRR. W wyniku rozgromienia faszystwu — głównej ostoi międzynarodowej reakcji, niweczącej wszelki postęp społeczny — ukształtowany został nowy układ sił w skali światowej, sprzyjający rozwojowi oraz umacnianiu jednościowych tendencji sił demokratycznych i postępowych. Na ten nowy, korzystny dla socjalizmu obraz świata składało się w tym okresie umocnienie pozycji Związku Radzieckiego

oraz powstanie europejskich państw demokracji ludowej.

Kongres oceniając przemiany społeczno-ustrojowe i charakter ludowego państwa podkreślił, że jest to państwo demokracji ludowej, które ukształtowane zostało jako nowa forma władzy politycznej mas pracujących z klasą robotniczą na czele i że jest to forma państwa dyktatury proletariatu. Zadaniem tej formy państwa jest, po pierwsze, stałe rozszerzanie demokratyzmu wyrażającego się np. w udziale mas w sprawowaniu władzy; po drugie — niezwykle istotnym czynnikiem demo-

Pod przewodem PZPR kraj nasz nieustannie się rozwija. Rośnie dobrobyt jego mieszkańców

**aby Polska
ostała w siłę,
a ludzie żyli
dostatniej**

VI ZJAZD PZPR



kracji ludowej jest to, że jej funkcje organizatorskie stale się rozwijają. Wreszcie trzecim, również ważnym czynnikiem nowej formy państwa jest to, że w konkretnych warunkach historycznych zapewnia ona najlepiej rozwój Polski w kierunku socjalistycznym.

Wytyczając drogi budowy ustroju socjalistycznego w Polsce, jako podstawowe zadania w walce o zbudowanie podstaw tego ustroju wysunięto postulat doprowadzenia do likwidacji klas wyzyskujących, przewyciężenia istniejącego zacofania gospodarczego, kulturalnego, podniesienia na wyższy poziom stopy życiowej społeczeństwa oraz stałego rozszerzania udziału mas pracujących w sprawowaniu władzy.

To były niektóre ogólne założenia dla partii. Spośród zadań szczegółowych do najważniejszych zaliczono stałe umacnianie władzy ludowej jako podstawowego warunku ograniczenia i zniesienia klas wyzyskujących, umacnianie kierowniczej roli klasy robotniczej i jej rewolucyjnej partii oraz zwiększenie udziału mas w rządzeniu. Na Kongresie Zjednoczeniowym uznano za ważne zadanie prowadzenie walki z elementami kapitalistycznymi, hamującymi rozwój socjalizmu. Na państwo nałożono obowiązek: bronić rewolucyjnych zdobyczy i stać się organizatorem społeczeństwa socjalistycznego.

Drugim zespołem zadań była dalsza odbudowa i przebudowa gospodarcza kraju, uprzemysłowienie, realizacja wielkich inwestycji, które miały



Manifestacja 1-majowa w Warszawie w 1973 r. wyrażała, jak zawsze, ścisłą więź partii z narodem, stanowiła poparcie dla jej kierownictwa i polityki

przekształcić Polskę w kraj przemysłowo-rolniczy, zmniejszenie rozpiętości między poziomem rozwoju gospodarczego poszczególnych rejonów kraju. To trudne i ambitne zadanie musiało być zrealizowane, by wyprowadzić kraj z wiekowego zacofania i nędzy. Założono, iż w miarę likwidacji zacofania społeczno-gospodarczego eliminowane będą pozostałości kapitalistycznej gospodarki, a poszczególne jej dziedziny przejmowane będą przez sektor spółdzielczy i państwowy.

Trzecim wielkim kompleksem spraw, wobec których Kongres Zjednoczeniowy zajął określone stanowisko, były problemy dotyczące demokracji i rozbudowy różnych dziedzin kultury, oświaty i nauki. Zwrócono uwagę na tworzenie i stałe doskonalenie warunków dla socjalistycznego rozwoju tych istotnych dziedzin życia narodu.

Reasumując nasz wykład podkreślmy jeszcze raz najistotniejsze jego myśli, gdyż zaprezentowane w nim najważniejsze problemy oraz zadania narodu i partii w urzeczywistnianiu socjalizmu w Polsce.

Tak więc na Kongresie wytyczone zostały główne zadania partii w budowie ustroju socjalistycznego w Polsce, drogi budowy ustroju socjalistycznego. Za istotne zadania uznano stałe umacnianie władzy ludowej, kierowniczej roli klasy robotniczej i jej rewolucyjnej partii oraz zwiększenie udziału mas w rządzeniu państwem. Podkreślono, że droga do socjalizmu prowadzi przez dalszą walkę z elementami kapitalistycznymi przeciwstawiającymi się budownictwu socjalistycznemu. Państwu powierzono nie tylko funkcję obrony rewolucyjnych zdobyczy, lecz także organizatora naszego socjalistycznego społeczeństwa.

Kongres Zjednoczeniowy wytyczył kierunki socjalistycznych przeobrażeń w naszym kraju, które systematycznie są rozszerzane, a ich treści realizowane są przez cały naród polski.

Zasady żołnierskiego zachowania się wynikające z postanowień regulaminów, przysięgi wojskowej, etyki i obyczaju wojskowego

Z zaszczytami zawsze łączy się odpowiedzialność. Są to jakby dwie strony tego samego medalu. Więszemu zaufaniu musi towarzyszyć zwiększone poczucie odpowiedzialności za swoje czyny, dojrzała postawa w wypełnianiu powinności służbowych i w postępowaniu.

Te stare prawdy w pełni odnoszą się do Was — żołnierzy polskiej jednostki Doraźnych Sił Zbrojnych Organizacji Narodów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie. Można nawet powiedzieć, że Was właśnie dotyczą w większym stopniu, gdyż wypełniacie swoje służbowe obowiązki w warunkach szczególnych. Sytuacja wymaga więc, abyście nakładali na siebie o wiele większe niż zwykle rygory życia i postępowania, abyście wzmogli wymagalność w stosunku do siebie, podwładnych, kolegów i całych żołnierskich zespołów.

Jest to niezbędne z kilku ważnych, dobrze wam

znanych powodów. Jeśli jednak mimo to pragniemy raz jeszcze zwrócić na nie uwagę, to dlatego, żeby wyostrzyć Wasze spojrzenie, pomóc w lepszym zrozumieniu waszego wyjątkowego położenia i wyjątkowej odpowiedzialności za każdy krok i czyn.

Nosicie niebieskie hełmy — zewnętrzny symbol sił zbrojnych Organizacji Narodów Zjednoczonych. Powołując ją do życia narody kierowały się dążeniem do „utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego” i uroczyście zobowiązywały się podejmować „skuteczne zbiorowe środki dla zabezpieczenia i usuwania gróźb przeciwko pokojowi i dla uchylenia aktów agresji lub innych zamachów przeciwko pokojowi”. Na Bliskim Wschodzie, w rejonie trwającego od lat konfliktu wojennego, znaleźliście się w imię tych szlachetnych celów.

Podstawą prawną Waszych działań jest Karta Narodów Zjednoczonych, zwłaszcza paragrafy jej VII rozdziału, które przewidują podejmowanie różnych kroków w obliczu zagrożenia lub naruszenia pokoju albo w przypadku aktów agresji. W oparciu o nie Rada Bezpieczeństwa przyjęła 26 października 1973 r. rezolucję nr 340 powołującą Doraźne Siły Zbrojne ONZ, podporządkowując je sobie poprzez Sekretarza Generalnego.

Wraz z żołnierzami 12 państw z różnych części świata i o różnych ustrojach społeczno-politycznych nadzorujecie wykonanie paragrafu 1 tej re-

zolucji, w którym Rada Bezpieczeństwa żąda, aby na froncie izraelsko-arabskim przestrzegane było zawieszenie broni i aby strony powróciły na pozycje sprzed 22 października 1973 r. Macie także zapobiegać wznowieniu działań wojennych oraz współdziałać z Międzynarodowym Komitetem Czerwonego Krzyża w realizacji jego charytatywnego programu.

Znajdujecie się więc na wysuniętych pozycjach zbiorowego wysiłku narodów, zmierzającego do wygaszenia najpoważniejszego obecnie ogniska wojny i zapewnienia trwałego pokoju w tym rejonie świata w oparciu o sprawiedliwe zasady poszanowania suwerenności, niezawisłości i bezpieczeństwa stron uczestniczących w konflikcie.

Z racji tak poważnych i odpowiedzialnych zadań korzystacie z przywilejów i immunitetów przysługujących personelowi ONZ. Ale nie możecie zapominać, że z tych samych powodów jesteście przedmiotem uważnego zainteresowania miejscowej ludności i władz, przedstawicieli organizacji i instytucji międzynarodowych, środków masowego przekazu, rządów i narodów świata. Nie wszyscy przy tym życzliwym okiem spoglądają na działalność Sił Zbrojnych ONZ, gdyż nie wszyscy zainteresowani są w szybkim i sprawiedliwym zażegnaniu konfliktu. Na drodze do odprężenia w stosunkach międzynarodowych i pokojowego rozładowywania napięć piętrzy się jeszcze wiele trudności. Rzecznicy wojen i imperialistycznych podbojów w tym rejonie od 1967 r. sabotują wykony-



Żołnierze jednostki specjalnej WP Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ żegnani przed odlotem przez najbliższych

wanie postanowień Rady Bezpieczeństwa. Musicie zatem być przygotowani na to, że również na Waszym odcinku służby mogą usiłować dojść do głosu, stosując najperfidniejsze nawet chwytły, uciekając się do prowokacyjnych działań.

W tej sytuacji poprawne, zawsze zgodne z zasadami regulaminów i dobrego obyczaju zachowanie się żołnierza jest bodaj podstawowym warunkiem skutecznego wypełniania służbowych powinności i ma doniosłe znaczenie polityczne.

Na naramiennikach nosicie wizerunek Orła Białego — nasze godło państwowe, narodowy symbol

naszej armii. Z woli Biura Politycznego KC PZPR i rządu polskiego, jako żołnierze ludowego Wojska Polskiego zostaliście czasowo oddelegowani do spełnienia poważnej misji międzynarodowej. Właśnie dlatego, że znajdujecie się poza granicami kraju, w mundurach żołnierskich, z bronią w ręku, na eksponowanych i budzących powszechne zainteresowanie posterunkach — spoczywają na Was także szczególne powinności obywatelskie.

Nieprzypadkowo Polska znalazła się w rzędzie tych krajów, które Rada Bezpieczeństwa obdarzyła tak wielkim zaufaniem. Nasza pokojowa polityka zagraniczna prowadzona w ramach wspólnych dążeń krajów socjalistycznych, nasze inicjatywy polityczne, nasz wkład w rozwiązywanie problemów międzynarodowych, wsparcie, jakiego udzielamy siłom postępu i narodom walczącym o wolność, są szeroko w świecie znane i wysoko oceniane.

Na budzący zaufanie autorytet Polski składa się jej — proporcjonalny do możliwości — wkład w umacnianie pokoju światowego i zasad pokojowego współistnienia, jej socjalistyczny rozwój gospodarczy i społeczny oraz przeszłość historyczna, patriotyzm narodu, jego godność, umiłowanie wolności własnej i poszanowanie prawa do wolności innych narodów. Nazwiska Polaków, których los często i gęsto rozsiewał po świecie, talentem twórczym, walką i pracą zapisywały się w księgach postępowych tradycji wielu społeczeństw. Rodacy-żołnierze walczyli pod internacjonalistycz-

nym hasłem „Za wolność Waszą i naszą” na wszystkich kontynentach i w różnych epokach historycznych. Byli twórcami wielu sławnych budowli, odkrywcami krain geograficznych, autorami odkryć naukowych, twórcami arcydzieł światowej literatury i sztuki.

W trudnych latach II wojny światowej i hitlerowskiej okupacji nasi ojcowie zadziwiali świat walecznością w zmaganiach o polskość i Polskę, przejawianą na wszystkich frontach, przez wszystkie dni i noce wojny. A od 30 lat, od wielkiego przełomu w dziejach naszego narodu, który polegał na tym, że wraz z narodową niepodległością przyszło wyzwolenie społeczne, bez przerwy i wytchnienia trwa w naszym kraju tworzenie ekonomicznych i społecznych podstaw socjalizmu, czemu musiał towarzyszyć wysiłek skierowany na niwelowanie wiekowych opóźnień w rozwoju. Musieliśmy wzmacniać tempo doganiania społeczeństw, które przez całe wieki drogą imperialistycznych rozbojów i grabieży kolonialnych oraz bezlitosnego kapitalistycznego wyzysku własnych mas pracujących dorobiły się pozycji bardziej zaawansowanych w rozwoju sił wytwórczych i zasobniejszych w dobra materialne.

Nie mamy obecnie żadnych podstaw, aby cierpieć na kompleksy niższości, patrzeć zawistnie na cudze, zachłystywać się osiągnięciami innych i ich nowoczesnością. Wprost przeciwnie — mamy tysiące powodów do dumy z własnych osiągnięć, z pozycji, jaką sobie wypracowaliśmy — ze zbu-

dowanego prawie od podstaw nowoczesnego przemysłu, burzliwie rozwijającej się nauki i kultury, z upowszechnienia oświaty, zlikwidowania bezrobocia, z dziesiątków rozwiązanych i rozwiązywanych problemów socjalnych, z szerokiej perspektywy dynamicznego rozwoju socjalistycznego. Szczycić się możemy tym, że Polska należy już do 15 najbardziej rozwiniętych krajów świata, a w skali europejskiej plasuje się w pierwszej dziesiątce.

W tym miejscu mógłby ktoś wyrazić wątpliwość: to wszystko racja, tylko dlaczego o tym — w kontekście powinności żołnierskich i to spełnianych w dodatku w tak nietypowych warunkach?

Odpowiedzmy: właśnie ze względu na tę nietypowość warunków Waszej służby wyżej przypominane prawdy leżą blisko głównego nurtu tych rozważań. Patriotycznym obowiązkiem każdego Polaka jest sławić dobre imię ojczyzny, która zasłużyła na to swą bohaterską przeszłością, pracowitością ludu, mądrością polityczną kierownictwa partyjnego i osiągnięciami we wszystkich dziedzinach życia. Tak samo ważnym obowiązkiem jest nie czynić niczego takiego, co by temu dobremu imieniu przyniosło ujmę.

Dla wielu ludzi zetknięcie się z Wami będzie jedyną okazją wyrobienia sobie poglądu o Polsce i Polakach; wielu w oparciu o Wasze postępowanie będzie weryfikować swe dotychczasowe mniemania i sądy o naszym narodzie. Można zatem

powiedzieć, że gdziekolwiek się zjawicie, będziecie ambasadorami polskiego narodu, jego godności, kultury, obyczajów.

Wielka to odpowiedzialność, ale zaszczytna, godna żołnierza.

Szczególna odpowiedzialność ciąży na Was z jeszcze jednego, niezwykle ważkiego powodu. Zgodnie z zasadą sprawiedliwej reprezentacji geograficznej, w skład sił zbrojnych ONZ po raz pierwszy wszedł oddział żołnierzy armii państwa socjalistycznego będącego członkiem obronnego Układu Warszawskiego. Jest to fakt bez precedensu w dotychczasowej praktyce międzynarodowej. Tak licznym i zwartym oddziałem nigdy jeszcze żadna spośród armii socjalistycznych nie była reprezentowana poza granicami wspólnoty socjalistycznej. Wam zatem przypadł zaszczyt zaprezentowania na zewnątrz wartości ideowo-moralnych armii nowego typu, praktycznego pokazania sprawności jej działania, humanitarnego oblicza i ideałów, w imię których została powołana i którym wiernie służy.

Dobrze się stało, że w refleksji na ten temat możemy się posiłkować głęboką treścią wprowadzonych do życia naszego wojska i przyswajanych przez żołnierzy *Zasad etyki zawodowej żołnierza Polski Ludowej* oraz *Obyczajów żołnierzy zawodowych LWP*. W dokumentach tych znalazło pisemną wykładnię to wszystko, co stanowi treść i najgłębszy ideowy sens służby socjalistycznej ojczyź-



Żołnierzy armii wspólnoty socjalistycznej cechują głębokie koleżeństwo i wzajemna serdeczność

nie, co w postępowaniu żołnierza, w jego postawie obywatelskiej jest najszlachetniejsze.

Na obowiązujące żołnierzy ludowego Wojska Polskiego zasady etyczne — stwierdza pierwszy z wymienionych dokumentów — „złożyły się zarówno wartości przejęte przez nas z patriotycznych, postępowych i rewolucyjnych tradycji żołnierskich, jak i tkwiące w uznawanych przez nas socjalistycznych ideałach, w ideałach marksizmu-leninizmu zrodzonych z ludzkich dążeń do wolności i sprawiedliwości społecznej, pokoju i braterstwa między narodami. Ideałach, zwyciężających w

świecie, według których żyje dziś i formuje swą przyszłość także naród polski.”

Takie idee, urzeczywistniane coraz pomyślniej podczas socjalistycznego budownictwa, określają oblicze moralne naszej armii, jej funkcje polityczne i społeczne oraz normy życia wewnętrznego. Zachodzi tu bardzo prosta zależność przyczynowo-skutkowa. Armia państwa wolnego od klas antagonistycznych wolna jest od wewnętrznych sprzeczności.

Wszystkich żołnierzy łączy wspólny cel najlepszego służenia ojczyźnie; służba i jej wyniki są jedynym miernikiem wartości obywatela w mundurze i wyznacznikiem jego pozycji. Nie ma tu ideologicznego i społecznego gruntu pod wewnętr-

Wzajemna więź i współdziałanie — cechą żołnierzy naszego wojska



ne rozterki i konflikty sumień, bo nie ma zasadniczych rozbieżności między interesami klas, z których się żołnierze wywodzą, a funkcjami i zadaniami wojska, w którym służą. Wszystkich obowiązują jednakowe prawa, ta sama treść przysięgi wojskowej, te same wymogi regulaminów. Podstawą władzy rozkazodawczej i dyscyplinarnej dowódcy jest jego odpowiedzialność za wyszkolenie i wychowanie podkomendnych, dobre przysposobienie ich do wykonywania zadania obrony kraju.

„Stopnie wojskowe oraz miejsce w układzie przełożeństwa i podwładności — wyjaśniają *Zasady etyki* — stanowią tylko wyraz organizacji służby i podziału odpowiedzialności; w żadnym wypadku nie dają podstaw do wywyższania się nad innych. Szczególne uprawnienia pociągają za sobą zwiększone obowiązki i spotęgowaną konieczność osobistego służenia za wzór. Wyniosłość i zarozumiałość, zbiurokratyzowanie i bezdusznosc są obce naszemu wojsku.”

Dyscyplina — fundament mocy i sprawności organizacyjnej armii — opiera się na jakościowo nowych podstawach. Nie ma żadnych powodów, aby — jak to jeszcze bywa w niektórych armiach innego typu — budować ją na drylu i ślepym posłuszeństwie lub kupować za pieniądze i razem z nią nabywać godność osobistą człowieka. W armii socjalistycznej wyrasta ona ze świadomości politycznej żołnierzy, jest cementowana jednością interesów i dążeń dowódców i podwładnych, oficerów, chorążych, podoficerów i szeregowców, dla

których wartością nadrzędną, drogowskazem w życiu i postępowaniu jest pragnienie nierozzerwalnego związania losów żołnierskich z narodem i jego wysiłkiem na froncie socjalistycznego budownictwa.

Socjalizm wzbogacił i uszlachetnił treść takich cech żołnierskich, jak honor i godność osobista, nadał im wartość moralną. Ich źródłem przestało być „dobre” urodzenie i eksponowana pozycja społeczna. Przestało się je otrzymywać w spadku po należącym do uprzywilejowanej kasty rodzicu, przestały podlegać ekonomicznemu prawu kupna—sprzedaży.



W trakcie pełnienia służby wartowniczej oraz w czasie manipulowania bronią należy ściśle przestrzegać wszystkich nakazów regulaminów

Honor to poczucie obywatelskiej i osobistej godności oraz odpowiedzialności za własne postępowanie i postępowanie innych ludzi, z którymi łączą nas więzy solidarności. To szlachetne i prawe postępowanie w każdej sytuacji, to rzetelność i prawdomówność, troska o dobre imię oddziału i wojska, przestrzeganie tajemnicy wojskowej. To poczucie własnej wartości, a zarazem skromność i rycerskość, takt w zachowaniu się, wysoka kultura bycia, schludność, estetyczna prezencja. Honor jest tą kategorią moralną, która pozwala polegać na człowieku, która rozwiewa obawę o to, że w trudnych chwilach żołnierskiej służby zostaniemy sami, opuszczeni przez współtowarzyszy, zdani wyłącznie na własne siły.

Socjalizm zbudował armię opartą na sprawiedliwych zasadach praworządności, która jest jednością praw i obowiązków. Przełożony ma prawo wydawać rozkazy i żądać bezwzględnego ich wykonywania. Zarazem jednak tego samego, co od innych, musi wymagać od siebie. Musi świecić przykładem obowiązkowości, respektowania nakazów regulaminów. Podwładny ma obowiązek sumiennie wykonywać rozkazy przełożonego. Dowodem żołnierskiego męstwa jest panowanie nad swymi słabościami, rezygnacja z osobistych zachcianek i interesów na korzyść dobra służby.

Wszystkim żołnierzom obce powinny być karierowiczostwo, uniżoność i schlebianie przełożonym, zabieganie o ich szczególne względy, dopominanie się tolerancji dla swych wad. Powszechny szacu-



*Wzajemna pomoc
i sumiennosc de-
cyduja o wy-
konaniu nawet
trudnych zadan
szkoleniowych*

nek wzbudzaja ludzie szczerzy i otwarci, krytycz-
ni w stosunku do siebie i wspoltowarzyszy, majacy
cywilna odwage mowienia prawdy, nawet gdy-
by dla nich i dla ich bliskich byla gorzka, a jej
ujawnienie grozilo nieprzyjemnymi konsekwencja-
mi.

Kolezenstwo zolnierskie — oto nastepna wazna
kategoria moralna zolnierza socjalistycznej armii.
Przy czym idzie tu o kolezenstwo prawdziwe,
wspomagajace w potrzebie, zdolne w porę ustrzec
wspoltowarzysza od złego, zawrócić go z fałszy-
wej drogi lub wręcz zapobiec dalszemu brnięciu
ku większemu złu, trwaniu w fałszu. Nie jest dob-
rym kompanem ten, kto nie chce znać słabości

kolegi bądź — znając je — przechodzi obok nich obojętnie, nie robi nic, co by pomogło uchronić współtowarzysza od fałszywego kroku. Żołnierska służba wymaga zgranego i zespołowego działania. W dobrze pojętym interesie całych zespołów żołnierskich leży obnażanie cwaniactwa, niesumienności, braku solidarności w dźwiganiu ciężaru zadań.

Takie są, najogólniej rzecz biorąc, moralne wartości wzorowego żołnierza socjalistycznej armii. Macie zaszczyt być ich reprezentantami na zewnątrz, poza granicami kraju, wśród społeczności krajów, w których wykonujecie swe odpowiedzialne obowiązki, wśród żołnierzy armii, którzy razem z Wami tworzą Doraźne Siły Zbrojne Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Weźcie do ręki małą zieloną książeczkę, w której spisane są zasady etyki i obyczaje żołnierskie naszej armii. Wsłuchajcie się raz jeszcze w słowa żołnierskiego ślubowania, które zaczyna się od prostego, a jakże głęboką treść zawierającego zwrotu: „Ja, obywatel Polski Rzeczypospolitej Ludowej, stając w szeregach Wojska Polskiego, przysięgam Narodowi Polskiemu...” Gdy tak postąpicie z namysłem, głęboką zadumą, doznacie wzruszającego odkrycia. Tak dobrze Wam znane słowa zabrzmiały jakoś inaczej, odpowiedzialniej, poruszały dotąd nie tknięte struny subtelnych uczuć, miłości, przywiązania, a nawet tęsknoty do ojczyzny. Szerzego wymiaru i znaczenia nabiorą, być może, tak

powszechnie znane Wam przykazania, których przyrzekaliście przestrzegać: „...być uczciwym, zdyscyplinowanym i czujnym żołnierzem, wykonywać dokładnie rozkazy przełożonych i przepisy regulaminów, dochować ściśle tajemnicy wojskowej i państwowej, nie splamić nigdy honoru i godności żołnierza polskiego.”

Wczytajcie się w treść regulaminowych paragrafów, porównajcie ją z osobistymi odczuciami i przemyśleniami, z doświadczeniem zdobytym już tam, na Bliskim Wschodzie. Wzbogacie w ten sposób swą wiedzę o nowe wartości, uzyskacie szerszy horyzont widzenia współczesnego świata.

„Siły Zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stoją na straży wolności i niepodległości Narodu Polskiego, jego bezpieczeństwa, pokoju oraz ustroju socjalistycznego.”

Takie są pierwsze słowa naszego regulaminu służby wewnętrznej. Określają one charakter naszej armii i jej zadania.

Naród pragnie żyć w spokoju i bezpieczeństwie, pragnie budować swą przyszłość według przez siebie wybranych i zaakceptowanych socjalistycznych zasad. Główną powinnością żołnierską jest stać na straży takiej Polski i takich pragnień jej obywateli. Wyrośliśmy w socjalistycznym klimacie politycznym, toteż nie zawsze potrafimy wyobrazić sobie, żeby mogło być inaczej. Chronimy kraju i pokoju. To zadanie pokrywa się z pragnieniami innych narodów; nasz żołnierski obowiązek wo-



Przysięga zobowiązuje żołnierzy do wiernej i ofiarnej służby wojskowej, do pełnienia jej zgodnie z nakazami regulaminów

bec własnego kraju jest więc zarazem obowiązkiem internacjonalistycznym.

Tymczasem macie możliwość przekonać się, że w innych warunkach politycznych i ustrojowych bywa inaczej. Nie wszędzie i nie wszystkie armie — jak nasza, jak armie krajów socjalistycznych — mają charakter obronny. Nie wszędzie żołnierzom wpaja się szacunek do innych narodów, do międzynarodowych praw, do wolności, równości i jednakowego bezpieczeństwa. Nie wszędzie przemoc przestała być brutalnym narzędziem za-

garniania cudzego, ingerowania w wewnętrzne sprawy innych narodów.

Kwestia następna. Nasz regulamin obok rejestru cech żołnierskich zawiera również takie, które składają się na pojęcie praworządnej i ludzkiej postawy obywatelskiej. Mowa jest więc o godnym i ludzkim zachowaniu się, konieczności udzielania pomocy znajdującym się w potrzebie, o przestrzeganiu zarządzeń organów administracji państwowej itp. Te postanowienia obowiązują naszego żołnierza zawsze i wszędzie. Ale spotkać się możecie z faktami świadczącymi, że nie wszędzie tak jest. Że prawem silnego jest brutalna przemoc, deptanie godności ludzkiej, rozsiewanie wokół siebie

Żołnierze ludowego Wojska Polskiego zawsze niosą pomoc ludności zagrożonej przez klęski żywiołowe, ratując ją nawet z narażaniem własnego życia



strachu, gwałtu, nieliczenie się z elementarnymi zasadami i skrupułami moralnymi.

Być może, sami znajdziecie się w obliczu takiej brutalności, szantażu i nacisku z pozycji siły. Namawiamy Was gorąco do postępowania w takich wypadkach według przysługujących wam uprawnień i nałożonych na Was obowiązków. To wskazówka pragmatyczna.

Natomiast pedagogiczna brzmi inaczej: miejcie oczy szeroko otwarte i porównujcie swoją pozycję żołnierską, swoje powinności obywatela w mundurze, wartości moralne naszej armii z tym, co zaobserwujecie gdzie indziej. Nabierzecie większego poczucia własnej wartości; plastyczniej ujrzyecie wyższość naszych, socjalistycznych ideałów.

W *Obyczajach żołnierzy zawodowych LWP* jest rozdział, którego przestudiowanie gorąco Wam polecamy, gdyż bezpośrednio Was dotyczy. Traktuje on o żołnierskich obowiązkach i zasadach postępowania za granicą. Nie będziemy tu streszczać wszystkich szczegółowych porad i zaleceń, znacie je zapewne, w każdej chwili możecie do nich sięgnąć. Pragniemy tylko zwrócić uwagę na dwie bardzo istotne kwestie.

Pierwsza dotyczy wysokiego poczucia odpowiedzialności za wszystko, co się czyni, za słowo, wygląd zewnętrzny, każdy krok. Czy tego chcemy, czy nie, wszyscy bowiem przede wszystkim mówią o nas jako o Polakach, później — jako o żołnierzach armii polskiej, a już wcale nie są skłonni wnikać w to, kto to jest z nazwiska i imie-

nia. I to mówią wedle tego, jak nas widzą, co od nas słyszą, czego się po nas mogą spodziewać. Niewątpliwie jest to wielki zaszczyt reprezentować swoją osobą naród i jego siły zbrojne. Ale temu zaszczytowi musi towarzyszyć wzmożona odpowiedzialność. I to wszędzie: na trasach przejazdu, w miejscu pełnienia służby, zakwaterowania, spożywania posiłków, wypoczynku i rozrywki.

Kwestia druga, to tolerancja wobec innych obyczajów, poglądów, postępów. Nie chodzi tu o rezygnowanie z własnych przekonań, o chęć przypodobania się innym poprzez ślepe przejmowanie ich stylu życia, bycia, postępowania. A już w żadnym wypadku nie wchodzi w rachubę rezygnacja z własnych przekonań ideowych i politycznych, z socjalistycznych zasad postępowania. Idzie natomiast o tolerancję rozumianą jako poszanowanie prawa każdego człowieka, grupy społecznej, narodu do własnej kultury i własnych, obyczajowych i zawarowanych prawem, norm życia i współżycia społecznego. Z zasadami socjalistycznej etyki kłóci się zarówno traktowanie innych kultur jako niższych wobec naszej, jak też — naszej jako gorszej w stosunku do innych.

Pochlebne świadectwo o swym honorze i godności wydaje człowiek, który rozumie to i według tych reguł postępuje.

Międzynarodowe prawo wojenne **(użycie środków, prawa wojny, ochrona ofiar,** **odpowiedzialność za zbrodnie)**

1. Uwagi ogólne

Każde prawo wewnątrz krajowe stanowi wyraz woli klasy panującej, zabezpieczony przymusem państwowym typu represyjnego lub egzekucyjnego. Przepisy prawa wewnątrz krajowego wydawane są przez uprawnione do tego organy władzy państwowej. Natomiast prawo międzynarodowe kształtuje się w inny sposób — poprzez uzgadnianie przez układające się strony odpowiednich umów i akceptację istniejących zwyczajów międzynarodowych. Umowy międzynarodowe zawierane są pomiędzy dwoma lub większą liczbą państw, między państwami i organizacjami międzynarodowymi albo między państwami i organizacjami walczącymi o niepodległość swojego kraju.

Prawo międzynarodowe publiczne zajmuje się stosunkami politycznymi, ekonomicznymi, kulturalnymi, konfliktów zbrojnych i wszelkimi inny-

mi, jak np. zdrowotnymi, naukowymi, technicznymi itp. Prawo to, podobnie jak prawo wewnętrzne, jest nasycone bardziej lub mniej dostrzegalnymi treściami interesów i dążeń klasowych, lecz zabezpieczenie wykonania norm tego prawa jest zazwyczaj słabsze niż prawa wewnętrzne. Opiera się bowiem ono przede wszystkim na zasadzie, że umawiające się strony zobowiązują się przestrzegać postanowień zawartych w przyjętych przez siebie umowach (*pacta sunt servanda*), a dopiero w następnej kolejności występuje legalna możliwość zastosowania przymusu indywidualnego przez państwo lub przymusu zbiorowego. Jednak brak jest zorganizowanego stałego zabezpieczenia międzynarodowego, mającego na celu egzekwowanie wykonania norm prawa międzynarodowego.

W ramach międzynarodowego prawa publicznego mieści się również międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych, które swoim zasięgiem obejmuje tylko pewien odcinek stosunków międzynarodowych, nazywanych najogólniej wojennymi, a ściślej mówiąc dotyczących międzynarodowych konfliktów zbrojnych. Pojęcie międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych jest szersze od tradycyjnie używanego określenia „międzynarodowe prawo wojenne”. To ostatnie bowiem pojęcie dotyczy głównie zespołu norm umownych i zwyczajowych w stosunkach międzynarodowych, na których podstawie regulowane są wzajemne stosunki stron wojujących, określane dopuszczal-

ne i zakazane sposoby prowadzenia walki zbrojnej, a także stosunki stron wojujących wobec państw trzecich (neutralnych). Stąd przedmiotem zainteresowań międzynarodowego prawa wojennego jest status kombatantów i osób pomocniczych zarówno w regularnych, jak i nieregularnych siłach zbrojnych, zakazane środki i metody walki, ochrona rannych, chorych i rozbitków morskich, ochrona jeńców i ludności cywilnej, dóbr kulturalnych, zachowanie się wojsk na obszarach zajętych i sprawy dotyczące przerwania ognia, rozejmu i zakończenia działań wojennych. Natomiast pod pojęciem międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych rozumie się szerszy zakres zagadnień niż samo międzynarodowe prawo wojenne (*ius in bello*), rozważana tu jest bowiem także problematyka prawnomiędzynarodowa zakazu wszczynania i prowadzenia wojny agresywnej oraz legalności wojny obronnej i narodowowyzwoleńczej (*ius ad bellum*), a także problemy międzynarodowego prawa karnego oraz pokojowego wygaszania konfliktów zbrojnych (*ius ad pacem*).

Upowszechnianie zasad międzynarodowego prawa wojennego jest obowiązkiem spoczywającym na wszystkich państwach-sygnatariuszach czterech Konwencji Genewskich z dnia 12 VIII 1949 roku o ochronie ofiar wojny i Konwencji Haskiej z dnia 14 V 1954 r. o ochronie dóbr kulturalnych w przypadku konfliktu zbrojnego. Konwencje Genewskie przewidują, że „Wysokie Umawiające się Strony zobowiązują się jak najszerszej rozpow-

szechniać w swych krajach — zarówno w czasie pokoju, jak podczas wojny — teksty tych konwencji, a zwłaszcza włączyć zaznajomienie się z nimi do programów szkolenia wojskowego, a jeżeli to możliwe — również do programów szkolnictwa cywilnego, aby w ten sposób zasady ich były znane całej ludności, a przede wszystkim członkom sił zbrojnych i personelowi pomocniczemu”.

2. Nielegalność agresji

W ciągu długiego okresu historii ludzkości uznawano wszczęcie i prowadzenie wojny, niezależnie od jej charakteru i celów, za dopuszczalny instrument polityki państw (*ius ad bellum*). Wiązano to bowiem z atrybutami sprawowania suwerennej władzy państwowej. Stąd też konferencje międzynarodowe, których celem było określenie zasad pokojowego załatwiania sporów między państwami, odbyte w Hadze w 1899 r. i 1907 r. nie zdołały spełnić swoich zadań, ale dały inne ważne wyniki — sprecyzowały zasady prowadzenia wojen i ochronę ofiar wojny (*ius in bello*).

Pierwszy raz w dziejach ludzkości doniosłe publiczne potępienie wszczęcia i prowadzenia przez państwa imperialistyczne I wojny światowej wyrażone zostało przez Rewolucję Październikową w dekreście władzy radzieckiej z dnia 8 XI 1917 r. W dokumencie tym powiedziano: „prowadzenie tej wojny o to, jak podzielić między silne i bogate narody zagarnięte przez nie słabe narodowości,

Rząd uważa za największą zbrodnię wobec ludzkości". Dekret był aktem prawnym jednostronnym, stanowiącym deklarację w przedmiocie zawarcia pokoju bez aneksji i kontrybucji. Trafiał on do umysłów i uczuć szerokich mas ludowych doświadczonych ciężkimi następstwami wojny. Stwierdzone w toku I wojny światowej liczne fakty rażącego łamania przez wojska niemieckie norm międzynarodowego prawa wojennego były przyczyną powołania przez państwa koalicji antyniemieckiej w dniu 15 I 1919 r. w Paryżu komisji śledczej zwanej „Komitetem Piętnastu”. Komitet ten ustalił listę przestępstw wojennych obejmującą 32 czyny naruszające zasady międzynarodowego prawa wojennego, a w Traktacie Wersalskim z dnia 28 VI 1919 r. sformułowano postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej przed trybunałem międzynarodowym ekscesarza Wilhelma II Hohenzollerna i innych przestępców wojennych (ogółem 900 osób). Jednakże postanowienia te nie zostały zrealizowane (art. 227—229), ponieważ po podpisaniu traktatu pokojowego Niemcy odmówiły przekazania aliantom przestępców wojennych, zaś powołany specjalnie do rozpoznania tych spraw Sąd Rzeszy w Lipsku wydał w 1920 r. zaledwie 5 wyroków skazujących przestępców na stosunkowo łagodne kary (od 6 miesięcy do 4 lat więzienia), a w pozostałych sprawach wydał orzeczenia uniewinniające lub umarzające postępowanie karne. Stanowiło to parodię wymiaru sprawiedliwości, lecz z drugiej

strony ugruntowywało w społeczności międzynarodowej przekonanie o konieczności ustanowienia międzynarodowego zakazu wszczynania wojny agresywnej oraz ustanowienia skutecznej odpowiedzialności karnej za naruszanie zasad międzynarodowego prawa wojennego.

Wynikiem tych dążeń było podpisanie w Paryżu w dniu 27 VIII 1928 r. Paktu Pokoju, zwanego paktem Brianda-Kelloga lub traktatem przeciwwojennym. W traktacie tym umawiające się strony oświadczyły uroczyście, że potępiają uciekanie się do wojny jako środka rozwiązywania zatargów międzynarodowych oraz wyrzekają się wojny jako instrumentu swojej polityki we wzajemnych stosunkach międzynarodowych. Postanowienia tego traktatu ustaliły, że rozwiązywanie wszelkich sporów między państwami lub konfliktów niezależnie od ich natury nie powinno być nigdy osiąganе inaczej, jak tylko pokojowymi sposobami. Niezwykła doniosłość historyczna owego traktatu polega na tym, że potępiono wojnę agresywną i usunięto ją poza prawo uznając za zbrodnię międzynarodową. Dalsze wnioski wypływające z tego traktatu są następujące: a) samoobrona przed agresją jest aktem legalnie dozwolonym, b) zbiorowa akcja przeciwko aktowi agresji jest legalną samoobroną, c) samoobrona może być realizowana nie tylko przez regularne siły zbrojne, lecz także oddziały nieregularne, d) wypowiedzenie i prowadzenie wojny po stronie państwa napadniętego jest akcją legalną.

Postanowienia tego traktatu legły u podstaw ustaleń prawnych w wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojennego w Norymberdze ustalającym odpowiedzialność karną za zbrodnie przeciwko pokojowi, czyli za planowanie, przygotowanie, wszczęcie i prowadzenie wojny napastniczej przez hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Ponowne potwierdzenie powszechnego międzynarodowego zakazu wszelkich aktów agresji zawiera art. 1 ust. 1 Karty Narodów Zjednoczonych. Agresja usunięta została na trwałe poza legalne środki prawa międzynarodowego.

Międzynarodowe prawo wojenne nakazuje humanitarne traktowanie ludności cywilnej okupowanych obszarów. Tego postanowienia nie przestrzegają władze izraelskie, stosując wobec ludności arabskiej dotkliwe represje



Z powyższymi zagadnieniami wiąże się określanie przez prawo międzynarodowe pojęcia agresji. Pierwsze propozycje w tej kwestii przedłożył Związek Radziecki w 1932 r. na konferencji rozbrojeniowej Ligi Narodów w Genewie. W wyniku tych przedsięwzięć podpisano w Londynie w 1933 roku konwencje określające napaść, według których agresorem jest państwo, które dopuści się chociażby jednego z następujących czynów: 1) wypowiedzie wojnę innemu państwu, 2) dokona najazdu za pomocą sił zbrojnych na terytorium innego państwa, nawet bez wypowiedzenia wojny, 3) zaatakować za pomocą sił lądowych, morskich lub powietrznych terytorium, okręty lub samoloty innego państwa nawet bez wypowiedzenia wojny, 4) zastosuje blokadę morską wybrzeża lub portów innego państwa, 5) udzieli poparcia zbrojnym bandom, które się zorganizowały na jego terytorium i dokonują napadu na terytorium innego państwa lub odmówi, pomimo żądania państwa napadniętego, wydania na swym własnym terytorium wszelkich będących w jego mocy zarządzeń w celu pozbawienia tych band pomocy lub opieki.

W definicji agresji naczelne miejsce zajmuje element pierwszeństwa dokonania któregośkolwiek z wymienionych czynów jako kryterium określania napastnika i wojny agresywnej. W związku z tym wszelka tzw. wojna prewencyjna jest wojną agresywną i zakazaną, zaś każde wystąpienie po stronie państwa napadniętego, chociażby stanowiło samorzutne aktywne przystąpienie do



Wojska południowowietnamskie okrutnie traktowały jeńców wojennych, dopuszczając się w stosunku do nich wielu zbrodni

wojny przeciwko agresorowi, stanowi realizację samoobrony przed agresją. Określenie państwa-agresora pozostaje niezmiennie niezależnie od sposobu zakończenia konfliktu zbrojnego.

Drugim nieodłącznym i fundamentalnym elementem definicji agresji jest działalność państwa przeciwko innemu państwu, co ma bardzo istotne znaczenie. Wszczęcie bowiem wojny narodowowyzwoleńczej lub wojny antykolonialnej nie może być zaliczone do rzędu działań agresywnych. Pozostaje to w związku z powszechnie uznawanym w prawie międzynarodowym uprawnieniem narodów do samostanowienia i nie-

podległości. Powstańcy i partyzanci działający przeciwko agresorowi lub kolonizatorom zawsze są uprawnieni do prowadzenia takiej walki.

Wyjaśnienie definicji agresji i pojęcia samoobrony przed agresją ma istotne znaczenie, ponieważ w okresie „zimnej wojny” fałszowanie tych pojęć przez ośrodki propagandy kapitalistycznej było jednym z głównych instrumentów wprowadzania w błąd opinii publicznej.

Wspomnieć jeszcze należy, że w 1953 r. na forum ONZ Związek Radziecki zgłosił projekt poszerzonej definicji agresji zbrojnej zawierający dodatkowe pojęcia: agresji pośredniej, ekonomicznej i ideologicznej. Jednak dotychczas nie doszło do przyjęcia nowych określeń pojęcia agresji mimo wielokrotnego stawiania tego problemu na forum ONZ; na porządku dziennym obecnej, 29 sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych zagadnienie to stanęło ponownie.

3. Reguły minimalne w konfliktach zbrojnych

W każdej z czterech Konwencji Genewskich z dnia 12 VIII 1949 r. o ochronie ofiar wojny w art. 3 znajduje się ujednolicony tekst reguł minimalnych, które muszą być zawsze stosowane niezależnie od charakteru konfliktu zbrojnego. Treść tej normy prawa międzynarodowego jest następująca:

„Gdyby na terytorium jednej z Wysokich Umawiających się Stron wybuchł konflikt zbrojny nie

mający charakter międzynarodowego, każda ze Stron w konflikcie będzie obowiązana stosować się przynajmniej do następujących postanowień:

1. Osoby nie biorące bezpośrednio udziału w działaniach wojennych włącznie z członkami sił zbrojnych, które złożyły broń, oraz osoby, które stały się niezdolne do walki na skutek choroby, ran, pozbawienia wolności lub z jakiegokolwiek innego powodu, będą we wszelkich okolicznościach traktowane w sposób humanitarny, bez czynienia żadnej różnicy na ich niekorzyść z powodu rasy, koloru skóry, religii lub wiary, płci, urodzenia lub majątku ani żadnych innych analogicznych powodów.

W tym celu są i pozostaną zakazane w stosunku do wyżej wymienionych osób w każdym czasie i w każdym miejscu:

- a) zamachy na życie i nietykalność cielesną, a w szczególności zabójstwa we wszelkiej postaci, okaleczenia, okrutne traktowanie, tortury i męki;
 - b) branie zakładników;
 - c) zamachy na godność osobistą, a w szczególności traktowanie poniżające i upokarzające;
 - d) skazywanie i wykonywanie egzekucji bez uprzedniego wyroku wydanego przez sąd należycie ukonstytuowany i dający gwarancje procesowe, uznane za niezbędne przez narody cywilizowane.
2. Ranni i chorzy będą zbierani i leczeni.

Bezstronna organizacja humanitarna, jak Mię-

dzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża, będzie mogła ofiarować swe usługi Stronom w konflikcie.

Strony w konflikcie będą się ponadto starały wprowadzić w życie na drodze układów specjalnych wszystkie lub niektóre postanowienia niniejszej Konwencji.

Zastosowanie powyższych postanowień nie będzie miało wpływu na sytuację prawną Stron w konflikcie”.

Przytoczony wyżej tekst art. 3 określa minimum reguł humanitarnych, które są powszechnie uznawane przez narody cywilizowane. Reguły te muszą być przestrzegane zawsze, niejako automatycznie, niezależnie od tego czy konflikt zbrojny ma charakter międzynarodowy, czy strona przeciwna w konflikcie uznaje i stosuje przepisy Konwencji Genewskich. W żadnym wypadku interpretacja powyższego przepisu nie może prowadzić do wniosku, że inne postanowienia Konwencji Genewskich mogłyby być nieprzestrzegane, zwłaszcza że do respektowania ich w konflikcie zbrojnym nie jest wymagane podpisanie Konwencji; wystarczy przyjęcie i stosowanie ich postanowień (art. 2).

Reguły minimalne Konwencji Genewskich wiążą się z zasadami określonymi w tych Konwencjach jako ciężkie naruszenia pociągające odpowiedzialność karną za zbrodnie wojenne, o których będzie mowa w dalszej części niniejszego opracowania.

4. Zakazane obszary i obiekty ataku zbrojnego

Na podstawie poszczególnych umów międzynarodowych istnieją zakazy prowadzenia działań wojennych w obrębie określonych obszarów (przestrzeni), przy czym niektóre z nich zneutralizowano całkowicie, a inne tylko częściowo, zakazując umieszczania w ich obrębie niektórych środków walki zbrojnej.

W 1881 r. podpisany został dwustronny traktat argentyńsko-chilijski w sprawie neutralizacji Cieśniny Maggellana wraz z jej wybrzeżami.

W 1888 r. w Konstantynopolu podpisano traktat międzynarodowy wielostronny przewidujący wolność żeglugi zarówno w czasie pokoju, jak i wojny dla wszystkich statków handlowych i okrętów wojennych. Ustanowiono, że w obszarze Kanału Sueskiego i w portach dających dostęp do niego oraz w promieniu 3 mil morskich od tych portów nie wolno będzie podejmować żadnych kroków wojennych. Kanał Sueski początkowo był eksploatowany przez międzynarodową spółkę akcyjną, zaś w dniu 26 VII 1956 r. został znacjonalizowany przez rząd Egiptu, czemu zainteresowane państwa kapitalistyczne przeciwstawiły projekt umiędzynarodowienia tego Kanału, zaś w dniu 29 X 1956 roku Izrael wspólnie z Anglią i Francją wszczął agresję przeciwko Egiptowi; wojska brytyjskie i francuskie wysadziły desant usiłując opanować Kanał Sueski. Stanowcza postawa ZSRR i brak poparcia agresorów ze strony USA, a także pre-

sja światowej opinii publicznej i rezolucje Zgromadzenia Ogólnego ONZ w tej kwestii zmusiły agresorów do wycofania się z obszaru Kanału Sueskiego i zajętego w tych działaniach zbrojnych terytorium Egiptu. W związku z tym rząd Egiptu w deklaracji z dnia 24 IV 1957 r. potwierdził moc wiążącą traktatu z 1888 r. w sprawie neutralizacji Kanału Sueskiego i wolnej żeglugi międzynarodowej na tym Kanale. Jednak następna agresja Izraela, 1967 r., spowodowała ponowne naruszenie neutralności Kanału Sueskiego i unieruchomienie go.

W 1920 r. w Paryżu podpisano traktat w sprawie wysp Archipelagu Spitsbergen, przyznając Norwegii suwerenność nad nimi z tym zastrzeżeniem, że nikomu nie wolno (w tym i Norwegii) wykorzystywać tego obszaru dla celów wojskowych.

W 1959 r. w Waszyngtonie podpisany został wielostronny układ międzynarodowy w sprawie neutralizacji Antarktydy. W art. 1 tego układu postanowiono, co następuje: „Antarktyda będzie wykorzystywana wyłącznie do celów pokojowych. Zakazuje się w szczególności wszelkich posunięć o charakterze militarnym, takich jak zakładanie baz wojskowych i umocnień, przeprowadzanie manewrów wojskowych oraz wypróbowywanie broni jakiegokolwiek rodzaju”.

W 1967 r. podpisany został w Moskwie, Londynie i Waszyngtonie wielostronny układ o zasadach działalności państw w zakresie badań i użytkowa-

nia przestrzeni kosmicznej łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi. W art. IV tego układu sformułowano następujące postanowienie: „Zakazuje się zakładania wojskowych baz, instalacji oraz fortyfikacji na ciałach niebieskich, dokonywania na nich prób z jakimikolwiek typami broni oraz przeprowadzania manewrów wojskowych. Korzystanie z personelu wojskowego w celu badań naukowych lub w jakichkolwiek innych celach pokojowych nie jest zabronione. Nie zabrania się również korzystania z wszelkiego sprzętu lub urządzeń kosmicznych dla pokojowych badań Księżyca i innych ciał niebieskich”.

Wymienione wyżej obszary i przestrzenie objęte zostały całkowitą neutralizacją, co oznacza, że w obrębie ich nie wolno prowadzić żadnych działań wojennych. Analogiczne zakazy dotyczą stref sanitarnych ustalanych przez strony wojujące oraz obszarów państw neutralnych, co wynika z treści Konwencji Genewskich z 1949 r.

Oprócz wymienionych wyżej całkowitych zakazów prowadzenia działań wojennych lub militaryzowania określonych obszarów (przestrzeni) istnieje jeszcze szereg zakazów częściowych, których zakres ogranicza się do niektórych środków walki zbrojnej lub rodzajów broni w określonych obszarach czy środowiskach. Do nich należą następujące zasady.

W dniu 5 VIII 1963 r. w Moskwie zawarty został układ wielostronny o zakazie prób z bronią nuklearną w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej

i pod wodą. W art. I (ust. 1, lit. b) tego układu zaznaczono, że postanowienia układu dotyczą także jakiegokolwiek innego środowiska, jeśli próbna eksplozja broni nuklearnej powoduje przedostanie się opadów radioaktywnych poza zasięg granic terytorialnych państwa, pod którego jurysdykcją lub kontrolą dokonuje się tej eksplozji. Traktat ten nie obejmuje prób podziemnych.

W dniu 24 XI 1961 r. rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ wezwała wszystkie państwa, aby traktowały całą Afrykę jako strefę bezatomową, zaś w dniu 27 XI 1963 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwaliło rezolucję uznającą Amerykę Łacińską za strefę wolną od broni jądrowej.

W 1968 r. uchwalony został wielostronny traktat o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, który wszedł w życie w 1970 r. W traktacie tym państwa posiadające broń jądrową zobowiązały się (bez ChRL) do nieprzekazywania innym państwom tej broni ani kontroli nad tą bronią, a państwa nie posiadające broni jądrowej uzyskały gwarancje, że broń ta nie będzie użyta wobec nich.

Ponadto z treści wspomnianego wyżej układu z 1967 r. dotyczącego przestrzeni kosmicznej łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi wynika (art. IV), że państwa-strony układu zobowiązują się nie wprowadzać na orbitę wokółziemską jakichkolwiek obiektów przenoszących broń jądrową lub jakiegokolwiek inne rodzaje broni masowego rażenia ani umieszczać tego rodzaju broni na ciałach niebieskich albo w przestrzeni kosmicznej w

jakikolwiek inny sposób. A więc przestrzeń kosmiczna uznana została za strefę wolną od broni masowego rażenia.

W dniu 11 II 1971 r. w Moskwie, Londynie i Waszyngtonie podpisano wielostronny układ o zakazie umieszczania na dnie mórz i oceanów oraz w jego wnętrzu broni jądrowej i innych rodzajów broni masowego rażenia, czyniąc w ten sposób obszary dna mórz i oceanów oraz ich wnętrza strefą wolną od broni masowego rażenia.

W dniu 10 IV 1972 r. w Moskwie, Londynie i Waszyngtonie podpisano wielostronną konwencję o zakazie prowadzenia badań, produkcji i gromadzenia zapasów broni bakteriologicznej (biologicznej) i toksyn oraz o ich zniszczeniu. Istotą tej konwencji jest całkowite wyeliminowanie tych rodzajów broni oraz urządzeń do ich przenoszenia z arsenałów zbrojeniowych państw, a co za tym idzie — także z każdego obszaru działań zbrojnych.

Niezależnie od obszarów, przestrzeni i środowisk wyłączonych spod działań zbrojnych istnieją także określone obiekty pozostające pod ochroną przed działaniami zbrojnymi, czyli obiekty, których nie wolno atakować. Są nimi, zgodnie z Konwencjami Genewskimi z 1949 r., szpitale wraz z transportem i sprzętem sanitarnym oraz obiekty, zabytki i pomniki kultury (biblioteki, muzea, budynki sakralne).

5. Zakazane środki walki zbrojnej

1. Broń palna jest zakazana tylko w pewnych jej postaciach. Mianowicie już w 1868 r. w deklaracji petersburskiej wprowadzono zakaz stosowania w wojnie lądowej i morskiej pocisków eksplodujących, wybuchających lub zapalających o ciężarze poniżej 400 gramów. Natomiast w III deklaracji na I pokojowej konferencji haskiej w 1899 r. zabroniono używania pocisków rozplaszczających się w ciele ludzkim, tj. bez powłoki zewnętrznej (tzw. płaszcza) lub pokrytych nacięciami. Spośród innych środków wybuchających jedynie w odniesieniu do min istnieje zakaz używania ich w postaci przedmiotów osobistego użytku lub zabawek. Broń zapalająca w postaci napalmu nie może być używana do atakowania nią ludzi. Zakaz ten został sformułowany w traktacie pokojowym z Austrią z 1919 r. oraz potwierdzony w rezolucji z dnia 23 VII 1932 r. na Konferencji Rozbrojeniowej Ligi Narodów.

2. Broń chemiczna, bakteriologiczna (biologiczna) i broń zatruta zakazana jest na podstawie zwyczaju międzynarodowego, bowiem od wielu wieków istniał zakaz zatruwania studzien, rzek i innych źródeł zaopatrywania w wodę. Zwyczaj ten został potwierdzony w art. 23 regulaminu haskiego praw i zwyczajów wojny lądowej, stanowiącego załącznik do IV Konwencji Haskiej z 1907 roku. Zakazy dotyczące użycia tych rodzajów broni zostały uroczys-

cie potwierdzone w Protokole Genewskim z dnia 17 VI 1925 r. Protokół ten został ratyfikowany przez wiele państw, z wyjątkiem USA i Japonii, trzeba jednak zaznaczyć, że nie wprowadził on nowego zakazu, a jedynie potwierdził zwyczaj międzynarodowy obowiązujący wszystkie państwa. Zostało to sformułowane w następujący sposób:

„...zważywszy, że używanie na wojnie gazów duszących, trujących lub podobnych oraz wszelkich cieczy, materiałów lub procesów analogicznych zostało słusznie potępione przez opinię świata cywilizowanego,

zważywszy, że zabronienie tego używania było zamieszczone w układach, do których należy większość świata, pragnąc spowodować uznanie, że zakaz ten, który nakłada obowiązek zarówno na sumienie, jak na czyny narodów, jest włączony do prawa międzynarodowego, [strony]

oświadczają: Wysokie Umawiające się Strony, o ile nie są już stronami w traktatach zabraniających tego stosowania, zakaz ten uznają, rozciąganie jego na stosowanie środków wojny bakteriologicznej przyjmują i na uważanie się za związane między sobą postanowieniami deklaracji niniejszej zgadzają się”.

W odróżnieniu od częściowego zakazu używania niektórych tylko środków broni palnej, zakaz użycia broni chemicznej, bakteriologicznej (biologicznej) i toksyn jest całkowity i nie dopuszcza do żadnych wyjątków, żadnego odstępstwa od tego zakazu, zaś wszelkie naruszenia owego zakazu po-

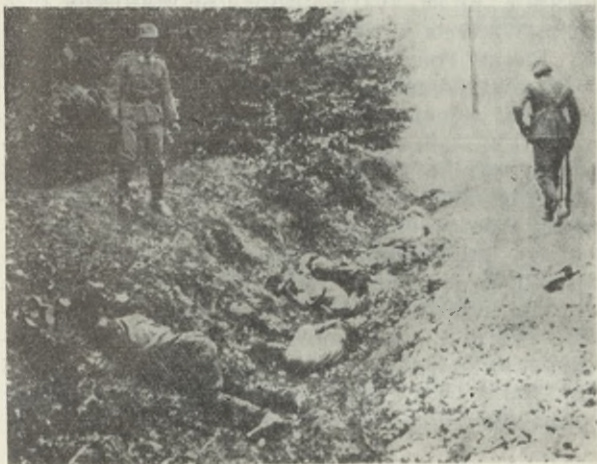
zostają poza prawem i stanowią zbrodnie wojenne. Z pewnością dalszy istotny postęp na tym odcinku stanowi całkowite wyeliminowanie ze środków walki broni bakteriologicznej (biologicznej) i toksyn na podstawie wspomnianej już wyżej Konwencji z 1972 r., która swoimi postanowieniami obejmuje wcześniejszy etap niż samo użycie tych broni, a mianowicie etap prowadzenia badań, produkcji i gromadzenia zapasów tych środków. W art. II tej Konwencji przewidziano, że w ciągu 9 miesięcy od wejścia jej w życie państwa-strony zobowiązują się zniszczyć lub przestawić na cele pokojowe wszystkie środki mikrobiologiczne i inne środki biologiczne oraz toksyny znajdujące się w ich dyspozycji lub pod ich kontrolą (wejście w życie tej Konwencji przewidziano z chwilą jej ratyfikowania przez 22 państwa).

3. Broń psychologiczna lub tzw. środki wojny psychologicznej częściowo tylko są zakazane, co sprowadza się do tego, że wyraźnie zakazane są treści takich komunikatów propagandowych, które zachęcają lub nawołują do popełnienia następujących czynów przestępnych: a) wszczęcia i prowadzenia wojny agresywnej, b) ludobójstwa, c) przestępstw wojennych, d) propagowania, by ludność obszarów zajętych wstępowała ochotniczo do służby w armii nieprzyjaciela (okupanta), e) prowadzenia propagandy, by nie przestrzegano norm i zwyczajów międzynarodowego prawa wojennego.

Ad a). Zakaz propagandy wojny

agresywnej wynika z treści Paktu Pokoju z dnia 27 VIII 1928 r. zabraniającego wszczynania i prowadzenia wojny agresywnej. Wyraźny zakaz w tej sprawie został sformułowany w 1936 r. w Konwencji o pokojowym wykorzystaniu radiofonii. W tej Konwencji strony zobowiązały się „do upewniania się, że ich transmisje nie stanowią zachęty do wojny bądź też do czynów mogących doprowadzić do wojny”. W toku procesów przed Międzynarodowym Trybunałem Wojennym w No-

Hitlerowscy najeźdźcy dopuścili się w toku wojny wielu ohydnych zbrodni i aktów ludobójstwa na jeńcach wojennych i ludności cywilnej. Na zdjęciu: mord jeńców polskich w Ciepielowie we wrześniu 1939 r.



rymberdze skazania nastąpiły nie tylko za zbrodnie samego wszczęcia i prowadzenia przez zbrodniarzy hitlerowskich wojny agresywnej, lecz także za propagandowe (psychologiczne) przygotowanie agresji w stosunku do Austrii, Czechosłowacji i Polski. Następnie na forum ONZ uchwalono kilka rezolucji w kwestii zakazu propagandy agresji. Na przykład w 1947 r. potępiono „wszystkie formy propagandy prowadzonej w każdym kraju, której zadaniem jest lub która może prawdopodobnie spowodować zagrożenie dla pokoju, może ten pokój naruszyć bądź też doprowadzić do aktu agresji”. Potwierdzeniem tej zasady były także rezolucje Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 290 (IV) z 1949 r., nr 381 (VI) z 1950 r. i nr 819 (IX) z 1954 roku. Wreszcie w art. 20 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 16 XII 1966 r. orzeczono, że „wszelka propaganda wojenna jest zakazana przez prawo”.

Ad b). Zakaz propagandy ludobójstwa wynika z tego, że samo ludobójstwo jest zbrodnią międzynarodową i nakłanianie lub podżeganie do pojedynczych aktów zbrodniczych zabójstw jest karalne we wszystkich ustawodawstwach, wobec czego podżeganie do masowych zbrodni ludobójstwa też jest przestępstwem. W toku procesu norymberskiego wyłącznie za propagandę ludobójstwa i ludobójstwo skazani zostali von Schirach i Streicher. Sprezycowania zakazu propagandy ludobójstwa dokonano w uchwalonej

przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 9 XII 1948 r. Konwencji o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa. W art. III lit. c tej Konwencji powiedziano, że karalne jest bezpośrednie i publiczne podżeganie do popełnienia ludobójstwa, zaś w art. V sygnatariusze Konwencji zobowiązali się do wydania w swoich ustawodawstwach przepisów prawnych niezbędnych do zapewnienia skuteczności postanowień Konwencji.

Ad c). Zakaz propagandy popełniania zbrodni wojennych wynika z tego, że Konwencje Genewskie z 1949 r. o ochronie ofiar wojny określają jako najcięższe przestępstwa „ciężkie naruszenia”. Do nich zalicza się następujące przestępstwa: 1) umyślne zabójstwo, 2) torturowanie lub nieludzkie traktowanie ofiar wojny włączając w to doświadczenia biologiczne, 3) umyślne sprawianie wielkich cierpień albo ciężkich uszkodzeń ciała lub zdrowia, 4) niszczenie lub przywłaszczanie sobie mienia nieusprawiedliwione koniecznością wojkową oraz dokonywanie tego na wielką skalę w sposób bezprawny i samowolny, 5) nadużywanie znaku Czerwonego Krzyża, jak i wszelkich znaków stanowiących jego naśladownictwo, 6) zmuszanie osób do służby w siłach zbrojnych mocarstwa nieprzyjacielskiego, 7) pozbawianie prawa do sądenia w sposób słuszny i bezstronny, zgodnie z postanowieniami Konwencji, 8) bezprawne deportacje lub przeniesienia, 9) bezprawne pozbawienie wolności i 10) branie za-

kładników. Podżeganie do tych przestępstw wojennych stanowi przestępstwo karalne na zasadach ogólnych prawa karnego. Z tymi zakazami łączy się zakaz propagandowego nawoływania do wojny totalnej, a więc do generalnego nieprzestrzegania zasad międzynarodowego prawa wojennego i masowych zbrodni wojennych, zwłaszcza do nieprzestrzegania ogółu postanowień IV Konwencji Genewskiej z 1949 r. o ochronie osób cywilnych podczas wojny oraz zakazie ogłaszania, że nikomu nie będzie darowane życie; to ostatnie sformułowanie ujęte zostało w art. 23 lit. d Regulaminu praw i zwyczajów wojny lądowej z 1907 r.

Ad d). Zakaz propagowania, by ludność zajętych terenów wstępowała ochotniczo do obcego im wojska został ustanowiony w art. 51 czwartej Konwencji Genewskiej z dnia 12 VIII 1949 r. o ochronie osób cywilnych podczas wojny. Przepis ten zawiera następujące stwierdzenie: „Mocarstwo okupacyjne nie może zmuszać osób podlegających ochronie do służby w swych siłach zbrojnych lub pomocniczych. Wszelki nacisk lub propaganda zmierzająca do dobrowolnego wstępowania do nich są wzbronione”. Zakaz ten kształtuje się w płaszczyźnie propagandy na rzecz dobrowolnego (ochotniczego) wstępowania osób z obszarów zajętych do służby w obcych im szeregach sił zbrojnych, natomiast niezależnie od tego karalne jest jako „ciężkie naruszenie” wszelkie zmuszanie tejże ludności do służby w obcych im siłach zbrojnych

państwa nieprzyjacielskiego (art. 147 IV Konwencji Genewskiej).

Ad e). Zakaz prowadzenia propagandy zachęcającej do nieprzestrzegania norm i zwyczajów międzynarodowych wynika z fundamentalnej zasady prawa międzynarodowego, że umawiające się strony zobowiązują się przestrzegać układów (zasad — *pacta sunt servanda*) oraz z treści art. 2 Konwencji Genewskich z 1949 r., bowiem sformułowane zostało tam postanowienie, iż konwencje powinny być stosowane w pełni także wobec państwa nie będącego stroną konwencji, jeżeli przyjmuje ono i stosuje ich postanowienia. Nawoływanie do ignorowania tych konwencji stanowi co najmniej pochwalenie przestępstw lub publiczne nawoływanie do popełniania przestępstw, co jest karalne na mocy powszechnych przepisów prawa karnego (w polskim ustawodawstwie — przestępstwo z art. 280 kodeksu karnego).

4. Broń jądrowa i raketowa obwarowane są jedynie częściowymi ograniczeniami, które w odniesieniu do broni jądrowej zawierają wspomniane już wyżej ograniczenia w zakresie prób i umieszczania jej w niektórych środowiskach lub na niektórych obszarach oraz w zakresie jej przekazywania innym państwom, natomiast ograniczenia zbrojeń strategicznych są przedmiotem rokowań między ZSRR i USA znanych pod nazwą SALT (the Strategic Arms Limitation Talks) dotyczących broni ofensywnych i defen-

sywnych, w tym głównie broni rakietowej. Sprawa ograniczania możliwości użycia tych broni pozostaje przedmiotem negocjacji międzynarodowych.

6. Zakazane metody walki zbrojnej

W toku prowadzenia działań zbrojnych strony nie mają pełnej swobody stosowania wszelkich metod walki z przeciwnikiem, bowiem walkę prowadzą tylko żołnierze przeciwko żołnierzom, a nie przeciwko ludności cywilnej, z przestrzeganiem zasady rycerskości walki i humanitaryzmu, bez zbędnego przysparzania cierpień żołnierzom przeciwnika, co nie wyklucza dążenia do maksymalnego unieszkodliwienia ich.

Podstawowe zakazy określające niedozwolone metody prowadzenia walki zbrojnej i ograniczenia w tych metodach przedstawiają się następująco.

1. Zakaz zabijania lub ranienia albo okrucieństwa dotyczy żołnierzy armii czynnej (kombatantów) przeciwnika, którzy nie stawiają oporu zbrojnego z powodu zranienia, choroby lub zaniechania dalszej walki i złożenia broni (poddania się). Ta sama zasada dotyczy także rozbitków morskich, którzy opuścili tonący okręt dla ratowania się, a w wojnie powietrznej gdy zasygnalizowana została (np. drogą radiową) rezygnacja z dalszej walki albo podczas ratowania się za pomocą spadochronu po opuszczeniu uszko-

dzanego lub zniszczonego statku powietrznego. W takich sytuacjach atakowanie i ostrzeliwanie wymienionych osób jest zakazane.

Taki sam zakaz dotyczy personelu pomocniczego — niekombatantów (osób towarzyszących siłom zbrojnym), to jest:

- personelu sanitarnego udzielającego pomocy chorym i rannym;
- pracowników wymiaru sprawiedliwości i ściągania karnego wykonujących swoje obowiązki służbowe;
- korespondentów wojennych spełniających swoje funkcje;
- personelu cywilnego w transporcie wojskowym i obsłudze wojsk.

2. Zakaz atakowania parlamentarzystów i osób im towarzyszących obejmuje także zakaz ich zabijania lub ranienia albo stosowania wobec nich okrucieństwa; ponadto w stosunku do nich obowiązuje zakaz ich zatrzymania powiązany z nakazem umożliwienia im powrotu do swoich wojsk. Dowódca nie jest obowiązany przyjmować parlamentarzystów we wszelkich okolicznościach i może wyznaczyć określone miejsce i osoby do rozmów z nimi, by uniemożliwić ujawnienie sytuacji swoich wojsk.

3. Zakaz odmowy brania do niewoli (zakaz niedawania pardonu) oznacza, że nie wolno atakować i zabijać osób, które poniechały dalszej walki zbrojnej i złożyły broń.

4. Zakaz zdradzieckiego zabijania



Na okupowanych terenach arabskich wojska izraelskie stosują zakazany przez prawo międzynarodowe terror, przeprowadzając aresztowania, rewizje i obławę

osób zatrzymanych oznacza, że nie wolno pod pretekstem uporowanego udaremnienia ucieczki jeńca lub innej zatrzymanej osoby zabijać ich.

5. Zakaz nadużywania flag lub oznakowań dotyczy: a) białej flagi jako symbolu wstrzymania ognia lub zapowiedzi wysłania parlamentariusza albo zapowiedzi zrezygnowania z dalszej walki i poddania się; nie wolno wykorzystywać tej flagi do podstępного zaatakowania przeciwnika, gdyż ten mógłby nie honorować powtórnego wywieszania białej flagi; b) znaków Czerwonego Krzyża i jego odpowiedników prze-

znaczonych wyłącznie do celów sanitarnych; c) flagi i oznakowań obiektów i transportu ONZ; d) flagi i umundurowania wraz z dystynkcjami nieprzyjaciela w toku walki, przy czym trzeba zaznaczyć, że okręt może np. stosować jako fortel (podstęp) wojenny wywieszenie obcej flagi-bandery dla zmylenia przeciwnika, lecz przed atakiem musi podnieść własną banderę wojenną, bowiem pod obcą banderą nie wolno prowadzić walki.

6. Zakaz atakowania i bombardowania miast otwartych, osiedli i wsi oraz

Ludność zniszczonych przez izraelskich okupantów osiedli arabskich pozbawiona została warunków do normalnej egzystencji



obiektów nie bronionych oznacza, że nie wolno ostrzeliwać ich za pomocą artylerii i rakiet lub moździerzy oraz atakować z powietrza. Pewne odmienności ma ten zakaz w odniesieniu do wojny morskiej, gdyż dodatkowo zabrania ostrzeliwania z okrętów miejscowości na wybrzeżu za niezapłacenie kontrybucji nałożonej na mieszkańców przez właściwego dowódcę sił morskich, lecz z drugiej strony dozwolone jest bombardowanie z morza w miejscowościach otwartych (nadbrzeżnych) obiektów wojskowych i zakładów prowadzących działalność na rzecz floty wojennej lub armii nieprzyjaciela oraz okrętów wojennych znajdujących się w porcie, a także samego miasta, którego władze odmówią dostarczenia żywności lub innego zaopatrzenia, np. słodkiej wody.

7. Zakaz rabunków, grabieży i ciężkich zamachów na nietykalność fizyczną wynika z zasady ustanowionej w art. 28 Regulaminu praw i zwyczajów wojny lądowej z 1907 r., której treść jest następująca: „Zabrania się oddawania na łup miast i miejsc nawet zdobytych szturmem”. Z zakazem tym łączy się ograniczenie zaboru i niszczenia własności prywatnej i publicznej państwa nieprzyjacielskiego, jeżeli nie wymaga tego konieczność wojenna. Jednak odmiennie unormowane jest zagadnienie łupu w wojnie morskiej: zezwala się na branie łupu, tj. zagarnianie jednostek morskich nieprzyjaciela zarówno wojennych, jak i handlowych oraz przewożonego ładunku. Prawo łupu morskie-

go może obejmować także neutralne statki i ich ładunek w przypadku naruszenia przez nie blokady wojennej lub przewożenia kontrabandy wojennej (ładunku nieprzyjaciela) albo świadczenia usług neutralnych. Prawo łupu morskiego oznacza zabór i konfiskatę bez odszkodowania.

8. Zakaz atakowania załogi statku powietrznego zmuszonego do lądowania na terytorium atakującego dotyczy sytuacji tej załogi po wylądowaniu, o ile nie usiłuje ona zniszczyć swojego statku powietrznego.

9. Zakaz rozmyślnego bombardowania obiektów i skupisk ludności cywilnej nieprzyjaciela w celach terrorystycznych wynika z zasad IV Konwencji Genewskiej z 1949 r. o ochronie osób cywilnych podczas wojny.

10. Zakaz używania statków powietrznych bez znaków rozpoznawczych wynika z obowiązujących konwencji lotniczych wymagających oznakowania pozwalającego na ustalenie przynależności państwowej i wojskowego charakteru statku powietrznego.

11. Zakaz osłaniania pozycji wojskowych jeńcami lub ludnością cywilną wynika z tego, że te grupy osób są wyłączone z walki zbrojnej.

12. Zakaz zmuszania obywateli państwa nieprzyjacielskiego do walki przeciwko swojej ojczyźnie wynika z zasad prawa międzynarodowego nakazującego poszanowanie wierności obywateli wobec własnego kraju.

7. Wyjątki od zasad prowadzenia walki zbrojnej

Normy międzynarodowego prawa wojennego dotyczą sytuacji wynikających z walki zbrojnej, a prócz zakazów i nakazów przewidują również odstępstwa od nich będące wyjątkami. Omówimy tu dwa wyjątki. Są to: 1) konieczność wojenna i 2) represalia (działania odwetowe).

W interpretacji tych dwóch określeń spotkać się można z odwoływaniem się do jednej z podstawowych zasad międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych — samoobrony. Dlatego trzeba najpierw bliżej wyjaśnić zasadę samoobrony, by można było należycie rozumieć istotę wspomnianych wyżej wyjątków.

Samoobrona w rozumieniu norm i zwyczajów międzynarodowego prawa wojennego w niektórych sytuacjach może pokrywać się z działaniem w obronie koniecznej, a także stanem wyższej konieczności i działaniem w ostatecznej potrzebie, które są dokładnie unormowane w przepisach prawa karnego. Przeto samoobrona, tak samo jak obrona konieczna, stanowi działanie polegające na odpieraniu bezprawnego bezpośredniego zamachu na jakiekolwiek dobro społeczne lub jakiekolwiek dobro osoby (życie i zdrowie, mienie, wolność, cześć itd.). Działanie w obronie koniecznej może być indywidualne lub zbiorowe i stanowi czyn legalny przeciwstawiający się akcji nielegalnej — bezprawnemu zamachowi. Nie ma obrony koniecz-

nej przeciwko obronie koniecznej. Obrona konieczna musi być współmierna do natężenia zamachu oraz powinna następować w czasie trwania zamachu bezprawnego. W wyniku działania w obronie koniecznej może dojść do naruszenia dobra osoby trzeciej, wobec czego w stosunku do tej osoby będzie zachodził stan wyższej konieczności, w której ramach musi być przestrzegane wymagania zachowania proporcjonalności dóbr; oznacza to, że dobro poświęcone nie może przedstawiać wartości większej niż dobro ratowane. Obie regulacje prawne dotyczące działania w obronie koniecznej i działania w stanie wyższej konieczności są uznawane przez wszystkie ustawodawstwa prawa karnego powszechnego. W ścisłym związku z obroną konieczną i stanem wyższej konieczności pozostaje działanie w ostatecznej potrzebie, znane wojskowemu ustawodawstwu karnym, co w polskich przepisach precyzuje art. 291 § 1 kodeksu karnego w następującym brzmieniu:

„Nie popełnia przestępstwa żołnierz, gdy w wypadku nieposłuszeństwa lub oporu stosuje środki niezbędne do wymuszenia posłuchu dla rozkazu, do którego wydania był uprawniony, a w sytuacji bojowej nawet używa broni przeciwko żołnierzowi, który odmawia posłuszeństwa, porzuca broń lub samowolnie opuszcza stanowisko, jeżeli okoliczności wymagają natychmiastowego przeciwdziałania, a inne środki nie są wystarczające”.

Samoobrona w rozumieniu międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych może występować

głównie w dwóch postaciach: 1) ogólnopaństwowej samoobrony i 2) grupowej lub indywidualnej samoobrony związanej z działaniami zbrojnymi.

Pierwsza postać samoobrony zachodzi jako reakcja przeciwstawiania się przez państwo lub kilka państw albo ONZ wszelkim aktom agresji, o czym była już mowa wyżej. Tutaj należy jedynie dodać, że w toku już prowadzonych działań zbrojnych mogą być podejmowane akcje zaczepne lub obronne albo obronno-zaczepne, lecz w takich przypadkach działania obronne po stronie agresora nie nabywają cech samoobrony.

Druga natomiast postać samoobrony łączy się

Okrutnie traktowany więzień arabski pod nadzorem izraelskiego strażnika



ściśle ze sposobami prowadzenia działań zbrojnych. Jak już wspomnieliśmy, w działaniach zbrojnych prócz żołnierzy walki czynnej — kombatan-
tów biorą także osoby powołane do spełniania funkcji o charakterze pomocniczym (nie-kombatanci), do których zalicza się personel sanitarny, wymiar sprawiedliwości, dziennikarzy, cywilnych pracowników administracji wojskowej i transportu, kapelanów i in. Ta właśnie grupa osób pomocniczych może używać broni jedynie w obronie własnej, co w odniesieniu do nich równoznaczne jest z działaniem w samoobronie (po obu stronach walczących).

Z pojęciem samoobrony wiąże się także posiadanie broni przez członków międzynarodowych komisji rozejmowych, obserwatorów i żołnierzy Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ. Na szczególną uwagę zasługują sformułowania Sekretarza Generalnego ONZ zawarte w raporcie o wykonaniu rezolucji Rady Bezpieczeństwa nr 340 z 1973 r. w przedmiocie pojęcia samoobrony, które określone zostało jako obowiązujące dla Doraźnych Sił Zbrojnych Narodów Zjednoczonych powołanych w dniu 27 X 1973 r. na podstawie rezolucji nr 341 Rady Bezpieczeństwa. W dokumentach tych powiedziano, że członkowie wymienionych Sił Zbrojnych będą w czasie służby dysponować jedynie bronią osobistą i nie będą stosować siły, z wyjątkiem przypadków samoobrony, przy czym pojęcie samoobrony jest szersze od samoobrony przysługującej niekombatantom. Obejmuje ono bo-

wiem również aktywne działanie polegające na przeciwstawianiu się takim staraniom, które przy użyciu siły miałyby nie dopuścić do wykonania obowiązków przez członków tych Sił Zbrojnych nałożonych na nich przez Radę Bezpieczeństwa ONZ.

1. Konieczność wojenna jest określeniem występującym w normach międzynarodowego prawa wojennego w odniesieniu do takich sytuacji, w których zachodzić może odstępstwo od obowiązku poszanowania i ochrony mienia w toku działań bojowych. Zasady międzynarodowego prawa wojennego zabraniają dokonywania zaboru, niszczenia i rekwizycji mienia prywatnego lub publicznego. Wyjątkiem od tej zasady jest konieczność wojenna pozwalająca na niezachowanie tego rodzaju powinności.

W definiowaniu pojęcia konieczności wojennej wyróżnia się trzy następujące elementy, które muszą wystąpić łącznie: a) rzeczywista i bezpośrednia niezbędność, b) proporcjonalność w doborze środków walki i c) nienaruszanie norm prawa międzynarodowego. W literaturze niemieckiej XIX i początków XX wieku usiłowano rozciągnąć pojęcie konieczności wojennej na całokształt sposobów walki zbrojnej wskazując na następujące powody, które by mogły uzasadniać jak najszersze zastosowanie zasady konieczności wojennej: a) zapewnienie powodzenia w walce, b) ochrona samoobronna własnego potencjału wojennego i c) krytyczna sytuacja (położenie) wojska. Tymi

właśnie argumentami usiłowali się bronić hitlerowscy zbrodniarze wojenni, lecz Międzynarodowy Trybunał Wojenny w Norymberdze odrzucił tę argumentację. W sprawie karnej naczelnego dowództwa niemieckiego w uzasadnieniu wyroku wskazano, że gdyby „powoływanie się na sukces oparty na konieczności wojennej dawało prawo stronie wojującej czynić wszystko, co dogodne jest dla zwycięstwa w wojnie, to taki wywód doprowadziłby do likwidacji normy humanitaryzmu, przyzwoitości i wszelkiego prawa; takie twierdzenie Trybunał odrzuca jako sprzeczne z uznanymi zwyczajami narodów cywilizowanych”. Podobnie w odniesieniu do samoobrony wskazano, że ma ona na celu zwalczanie bezprawia, wobec czego nie może nigdy osłaniać zbrodni międzynarodowych i pozwalać na nieograniczoną konieczność wojenną będącą bezprawiem. Również w odniesieniu do argumentu o krytycznym położeniu wojska wyrażono następujący pogląd w uzasadnieniu wyroku w sprawie zbrodniarza wojennego A. Kruppa: „Teza, że prawa i zwyczaje prowadzenia wojny mogą zostać pogwałcone, jeżeli jedna ze stron znalazła się w wyjątkowo krytycznym położeniu, musi być odrzucona... Twierdzić, że mogą one być wedle własnego uznania swobodnie naruszane przez którąkolwiek ze stron, jeśli uzna swoje położenie za krytyczne — znaczyłoby całkowicie zlikwidować prawa i zwyczaje wojenne”.

2. Represalia są definiowane jako działania mające zmusić nieprzyjaciela do zaniechania

popelnianego bezprawia przez stosowanie wobec niego środków, które w razie nieposiadania charakteru odwetowego same byłyby również niezgodne z prawem. Zastosowanie działań odwetowych (represaliów) powinno być poprzedzone wezwaniem strony przeciwnej do zaprzestania nielegalnych sposobów prowadzenia wojny. W zastosowaniu ich wymagane jest zachowanie proporcjonalności co do natężenia bezprawnej akcji nieprzyjaciela, chociaż nie muszą to być identyczne środki i metody, przy czym w żadnym przypadku represalia nie mogą być stosowane wobec jeńców, rannych i chorych oraz obiektów sanitarnych. Represalia powinny ustać z chwilą zaprzestania naruszania prawa przez nieprzyjaciela. Zakazane jest stosowanie kontrrepresaliów. Zasada represaliów tłumaczy się brakiem zorganizowanych sankcji zbiorowych mających zmuszać do przestrzegania zasad międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych.

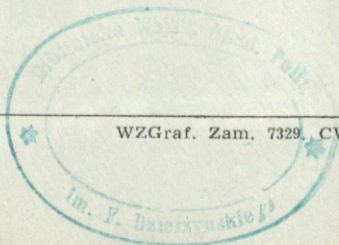
*

Opracowanie niniejsze nie jest wyczerpującą informacją w zakresie podstawowych zagadnień międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych, bowiem ogranicza się do maksymalnie zwięzłego objaśnienia części podstawowych zagadnień z tej dziedziny prawa. Pozostawiono natomiast poza zakresem niniejszych rozważań drugi znaczny zespół zagadnień w aspekcie podmiotowych uprawnień

i obowiązków, które są przypisane poszczególnym grupom osobowym: rannym, chorym, rozbitkom morskim, jeńcom wojennym i ludności cywilnej oraz — z drugiej strony — organom wojskowym na terenach zajętych i okupowanych. Tej właśnie grupie zasad oraz zasadom odpowiedzialności karnej za naruszanie norm międzynarodowego prawa wojennego poświęcona zostanie następna część tego opracowania.

Spis treści

	str.
Temat 1. Geneza i charakter współczesnych konfliktów na Bliskim Wschodzie	3
Temat 2. Znaczenie działalności ONZ dla przywrócenia i utrwalenia pokoju na Bliskim Wschodzie	45
Temat 3. Znaczenie zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego dla budownictwa socjalistycznego w Polsce	76
Temat 4. Zasady żołnierskiego zachowania się wynikające z postanowień regulaminów, przysięgi wojskowej, etyki i obyczaju wojskowego	101
Temat 5. Międzynarodowe prawo wojenne (użycie środków, prawa wojny, ochrona ofiar, odpowiedzialność za zbrodnie) .	121



Biblioteka Główna
Akademii Sztuki Wojennej

39528/1



11-039528-000-0